A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 217. SOBOTA, DNIA 15 WRZEŚNIA, (SATURDAY, SEPTEMBER 15), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

AMERYKA ARSENAŁEM HITLERA

WARSZAWA ZADOWOLONA ZE STANOWISKA BECKA.

Polska "Przestała Być Drugorzędnem Państwem".

Warszawa, 15 września. — (Havas) — Cała Polska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o mowie ministra spraw zagranicznych, Becka, wygłoszonej w Genewie, a potępiającej obecną sytuację mniejszościową w Europie.

Jego stanowcze oświadczenie, że Polska odmawia współpracy z organami międzynarodowymi w sprawie protekcji nad mniejszościami narodowymi w Polsce, przyjęto tu z tem bardziej większem zadowoleniem, ponieważ ludność Polski składa się z 31 procent grup mniejszościowych. Z tej liczby 18 procent przypada na Ukraińców i Rusinów, 8 procent stanowią Żydzi, 4 procent Niemcy i jeden procent Litwini, Łotysze i Białorusini.

Międzynarodowy pakt o mniejszościach narodowych, podpisano w 1919 roku, 21 maja, przez pięć mocarstw, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanję, Francję, Włochy i Japonję i zakończony układem z Polską, której mocarstwa zagwarantowały jej obecne granice. Mocarstwa te zagwarantowały również Polsce zupełną swobodę państwa niezależnego i uniemożliwiły jakąkolwiek interwencję zagraniczną w sprawy wewnętrzne Polski.

Od tej pory rozpoczęto obczerniać Polskę w Lidze Narodów, wysyłając różne zażalenia i skargi. Reprezentanci mniejszości narodowych, jak książę Pless, uważali za stosowne składać na ręce Ligi zażalenia, za choćby najmniejsze jakieś przekroczenia. Takich przywilejów jakie miały grupy mniejszościowe w Polsce, nie mieli nawet sami Polacy.

Warszawa zajęła stanowisko, iż niesłusznie uważana jest za „drugorzędne państwo", zmuszone do poddania się kontroli międzynarodowej i będącego tarczą wszelkiego rodzaju ataków z państw, które nie były zobowiązane tego rodzaju paktami. Podkreślono, że mniejszość polska w Niemczech nie posiada takich samych praw i przywilejów, jakie posiadała mniejszość niemiecka w Polsce. Niemcy w Polsce, aczkolwiek zabezpieczeni paktem o mniejszościach, wysyłali ustawiczne zażalenia do Ligi Narodów.

Polskie koła rządowe oświadczyły, że choć Polska zrzuciła z siebie pakty o mniejszościach, to jednak ludność wszystkich grup mniejszościowych może w zupełności korzystać z paragrafów konstytucji polskiej.

Zaprzeczenie Pogłoskom Angielskim w Sprawie Polskiej.

Min. Beck Nie Mówił Nikomu, Że Polska Nie Podpisze Paktu Wschodniego.

Londyn, 15 września. — (Havas) — Oficjalne koła zaprzeczyły wczoraj pogłoskom, jakoby Beck, polski minister spraw zagranicznych, miał zawiadomić oficjalnie rząd Wielkiej Brytanji, iż Polska nie podpisze paktu Lokarna Wschodniego, proponowanego przez Francję. Pisma angielskie podały onegdaj wiadomość, pochodzącą rzekomo z Warszawy, że min. Beck przed wyjazdem do Genewy, miał powiedzieć ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Warszawie, że Polska paktu wschodniego nie podpisze.

Warszawa, 15 września. — Oficjalne koła rządowe oświadczyły tu dzisiaj, że pogłoska o odmownem oświadczeniu się Polski w sprawie Lokarna Wschodniego, jaka ukazała się onegdaj w pismach angielskich w Londynie, nie ma dotychczas potwierdzenia.

ESKADRA LOTNICZA POLSKA OPUSZCZA JUGOSŁAWJĘ.

Belgrad (Havas) — 15 września. — Bawiąca tutaj pod przewodnictwem szefa polskiego wojskowego Gen. Rajskiego, polska eskadra powietrzna, opuściła dziś Jugosławję, po serdecznych przyjęciach jakie doznała od rządu i narodu jugosłowiańskiego. Gen. Rajski odjechał już wczoraj,

HABSBURGOM POZWOLONO PO 16 LATACH NA POWRÓT DO AUSTRJI.

Bruksela, Belgja, 15 września. — Członkowie rodziny Habsburgów, dawnych monarchów potężnego swojego czasu państwa Austro-Węgier, otrzymali wreszcie prawo na powrót do Austrji, po 16 latach wygnania. Habsburgowie będą mogli zamieszkać w Austrji, jako zwykli obywatele, nie mając prawa żądać żadnych specjalnych przywilejów.

B. cesarzowa Zyta, spędzająca wakacje we Włoszech, według otrzymanych tu informacyj, spieszy do Belgji, aby zająć się przygotowaniami do wyjazdu do Austrji. Z Zytą wrócą wkrótce do Austrji jej ośmioro dzieci wraz z księciem Ottonem, pretendentem do tronu austrjackiego.

Młody książę Otton jest obecnie w Szwecji, gdzie — jak głoszą pogłoski — miał się starać o rękę córki króla Szwecji. Inne znowu pogłoski mówią, że młody książę poślubi księżniczkę Marję, córkę króla włoskiego.

Przybywając do Austrji, książę Otton musi złożyć przyrzeczenie, że w czasie swego pobytu w Austrji nie będzie się starał zaprowadzić rządy monarchistyczne, chyba wielkie mocarstwa, interesujące się wielce losami małej Austrji, zgodzą się na zmianę rządów republikańskich na monarchistyczne.

Matka Ottona jest wielce zadowolona z pozwoleństwa na powrót do Austrji i powiedziała, iż spodziewa się spędzić przyszłe święta Bożego Narodzenia w swej ojczyźnie.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Kościół Notre Dame w Southbridge, Mass., jest tylko małą świątynią w małem mieście. ale wkrótce będzie mógł się pochwalić nie bylejakiemi drzwiami, ważącemi siedem tonn i kosztującemi $25,000. Ciężkie, bronzowe drzwi są darem dla kościoła ufundowanym przez zmarłego X. prałata Triganne. Na drzwiach, odlanych w Providence, R. I., są piękne figury odtwarzające życie Chrystusa i Piętnaście Tajemnic Różańca św. Kościół Notre Dame jest oddawna znany jako jedną z najpiękniejszych świątyń w Nowej Anglji. Został on zbudowany niemal całkowicie z marmuru kosztem $800,000.

* * *

Dr. William A. Wirt, pedagog z Gary, Ind., który kilka miesięcy temu zbłaźnił się swojem wystąpieniem z zarzutami że „trust mózgowy" Prezydenta Roosevelta planuje rewolucję komunistyczną w Ameryce, zjawił się znów na widowni przemawiając w Wellesley Hills, Mass., na temat „Odwrot na strona Nowego Ładu". W mowie tej Wirt oświadczył, że grą uprawianą przez twórców Nowego Ładu jest „zdobywanie pośredniej kontroli nad rządem" przez robienie sobie po wolnych narzędzi z polityków. — Politycy dość długo dzierżyli w swoich rękach kontrolę nad rządem z wiadomemi rezultatami. Niechże budowniczowie Nowego Ładu pokażą teraz, co umieją.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 15-go września: — Matki Boskiej Bolesnej.

*

Jutro, niedziela, 16-go września: — ŚŚ. Kornela i Cyprjana.

Siedemnasta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O Najprzedniejszem Przykazaniu".

*

Pojutrze, poniedziałek, 17go września: — Stygnatów św. Franciszka.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:30. Zachód słońca o godz. 7:00.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pochmurno i znacznie chłodniej, zrana deszcz. W niedzielę pogodnie, w dalszym ciągu chłodno. Silny, północny i północno - zachodni wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1:30 po południu 77 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 65 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 21 setnych centa. Bondy polskie 7-proc. $123.50; bondy 6-proc. $69.87 i pół centa.

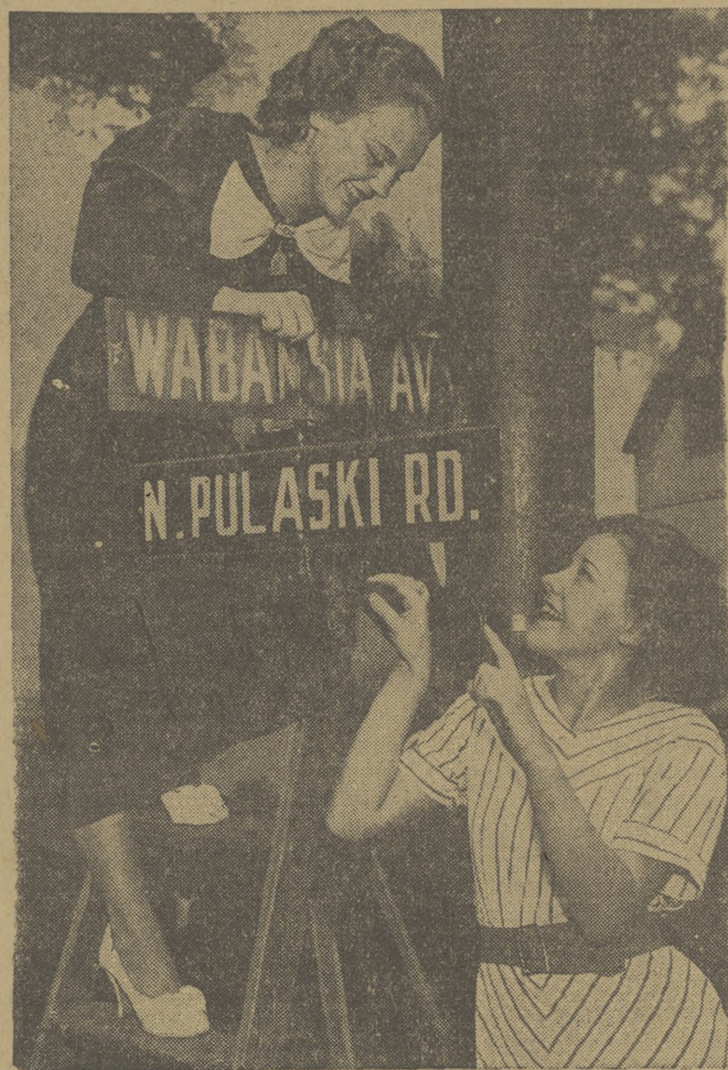
*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

ŁAPAĆ ZŁODZIEI!

Wandale, którym nie podoba się przemianowanie nazwy Crawford ave. na Pulaski Road, zastosowali barbarzyńską formę wyrażenia swojego sprzeciwu. Mianowicie zaczęli zrywać i kraść nowe tabliczki z nazwą „Pulaski Road", porozwieszane w tym tygodniu przez miasto na przecznicach wzdłuż całej długości Drogi Pułaskiego. Banda tych złodziei, wyekwipowana w trok i drabinę, objeżdżała wczoraj Pulaski Road i metodycznie usuwała nowe tabliczki nie znajdując nikogo, ktoby jej w tem przeszkodził. Dopiero po fakcie, komisarz policji Allman nakazał patrolowanie ulicy na całej jej długości, od Bryn Mawr avenue na północy, do ulicy 79ej na południu. — Na ilustracji, p. Lilian Dean, „Miss West Town", i jej siostra podziwiają tabliczkę z nazwą „Pulaski Road" przy Wabansia ave.

(Klisza Herald-Exam.)



Józef Kania z Detroit Obrany Prezesem Zjednoczenia P. R. K.

Rusin Wiceprezesem, p. Bednarko Wiceprezeską, J. Barć Sekretarzem, B. Chamski Rzecznikiem, Fr. Barć Redaktorem.

41-szy Sejm Odroczył Się Dzisiaj Rano. — Następny Sejm w Wilkes Barre.

(Telegram własny Dziennika Chicagoskiego)

Springfield, Mass., 15 września. — Skład nowego zarządu Zjednoczenia P. R. K. przedstawia się następująco:

Prezes — Józef Kania z Detroit, który otrzymał w wyborach 428 głosów. Jego przeciwnik, Jan Konopa z Chicago, dostał 224 głosy.

Wiceprezes — dr. Antoni Rusin z Brooklyna, który dostał 417 głosów do 216 oddanych na d-ra Wł. Danielewskiego z Gary, Ind.

Wiceprezeska — panna Aleksandra Bednarko z Pittsburgha, Pa., która zdobyła 374 głosy.— Jej przeciwniczka, p. Marta Żolińska dostała 294 głosy.

Sekretarz — Józef Barć, obrany 387 głosami; jego kontrkandydat Stefan Tyrakowski dostał 255 głosów.

Rzecznik — adw. Bruno Chamski z Detroit. Dostał on 335 głosów, a adw. Jan Rybicki 306 głosów.

Redaktor — Franciszek Barć, który pobił Zygmunta Stefanowicza większością 52 głosów.— Barć dostał 345, a Stefanowicz 293 głosy.

Skarbnik — Jan Olejniczak, obrany w prawyborach.

Lekarz naczelny — dr. M. J. Badźmierowski, obrany w prawyborach.

Nowymi dyrektorami Zjednoczenia zostali obrani: Adamkiewicz, Derwiński, Grzemski, Nikliborc, Zygmuntowicz.

Sejm odroczył się o 4ej rano.

Sejm 41-szy Zjednoczenia P. R. K. odroczył się dzisiaj o godzinie 4-ej rano.

Na miejsce następnego sejmu wybrano miasto Wilkes Barre, Pa.

Na końcowej sesji, Sejm przyjął rezolucję wyrażającą wiarę, że program odrodzeniowy Prezydenta Roosevelta prowadzi naród do „lepszego jutra".

Sejm ponownie złożył zapewnienie lojalności organizacji dla Stanów Zjedn. i wysłał do rządu polskiego depeszę wyrażającą pragnienie zachowania kulturalnych tradycyj ziemi przodków.

CZWARTY DZIEŃ SEJMU.

Czwarty dzień Sejmu Zjednoczenia PRK. był chyba jednym z najbardziej interesujących pod wieloma względami: załatwiono całą masę różnych spraw. A więc przedewszystkiem na skutek akcji podjętej ze strony p. Fr. Nurczyka, Prezydjum zamianowało komisję gospodarczą, do której weszli: Jan Krypel, Antoni Dziedzic, Piotr Maślanka, Katarzyna Kapczyńska i ks. Rejn. Następnie wznowioną została dyskusja na temat kościoła w Rome, N. Y., — w następstwie obrad uchwalono sprawę tę oddać specjalnemu komitetowi rzeczoznawców, któ rzy rzecz tą szczegółowo zbadają; do komitetu tego weszli: Władysław Witowski, Michał Tenczar i Michał Zacharjasz— (wszyscy trzej adwokaci z Chicago). Gdy na sali odbywała się sesja, to w dolnej sali komisja wyborcza obliczała baloty.

Załatwiono także ostatecznie sprawę przejęcia przez Zjednoczenie PRK. Seminarjum w Orchard Lake, Mich. i w tym wypadku powołaną została do ży-

(Dokończenie na stronicy 2ej.)

Czyściciele Ubrań Nie Mogą Się Zgodzić Na Cenę.

Wysiłki w celu ustalenia jednej ceny za czyszczenie ubrań w Chicago i w celu zakończenia strajku czyścicieli — zawiodły wczoraj.

Pod koniec konferencji, odbytej wczoraj wieczorem w hotelu Stevens, oświadczono, że „lakout" w firmie Cleaning and Dyeing Plant Owners' Assn. i pikietowanie nieunijnych zakładów czyszczenia ubrań ma trwać nadal. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele stowarzyszenia, pięciu zakładów „cut rate", firmy Unity Retail Cleaners and Dyers, czyli indywidualnych zakładów krawieckich, oraz przedstawiciele unji czyścicieli ubrań.

Zaproponowano, aby przyjąć następujące ceny: 65 centów od wyczyszczenia ubrania, jeżeli właściciel ubrania sam się zgłosi do zakładu i odda ubranie, a następnie sam się po nie zgłosi, zaś 85 centów za wyczyszczenie ubrania dostawionego przez firmę do domu. — Wielu przedstawicieli oświadczyło, że cena za czyszczenie ubrań jest możliwa i wyrazili zgodę przyjęcia jej dla całego przemysłu czyszczenia ubrań. Przedstawiciele unji oświadczyli, iż zgodzą się podtrzymać tę cenę przez trzy miesiące.

Właściciele małych zakładów czyszczenia i prasowania ubrań zastrzegli się jednak, że w razie, gdy zauważą, że ich konkurenci cenę obniżają, aby mogli zerwać tymczasową umowę.— Na tem konferencję zamknięto i delegaci rozeszli się do domów.

Przed tem jeszcze zadecydowano, aby postawić posterunki przed składami firm łańcuchowych: Peacock, Checker i Abarbanell Brothers, które nie zatrudniają robotników unijnych. Pikietowanie tych składów postanowiono podtrzymać na czas nieograniczony.

BERLIN ZBROI SIĘ MIMO TRAKTATU WERSALSKIEGO

Sensacyjne Rewelacje na Śledztwie "Amunicyjnem".

Washington, 15 września.— Senacka śledcza komisja amunicyjna skierowała wczoraj reflektor swoich badań na Niemcy i wydobyła na jaw następujące, zdumiewające rewelacje:

1. — Nazistowskie siły Hitlera zostały potajemnie uzbrojone w amerykańskie karabiny maszynowe i rewolwery szmuglowane przez Holandję.

2. — Niemcy gromadzą materjały wojenne mimo wyraźnego zakazu zawartego w Traktacie Wersalskim.

3. — Wielka kompanja Du Pont de Nemours, największa fabryka amunicji w Ameryce najęła szpiega międzynarodowego do sprzedawania materjałów wybuchowych Niemcom i Holandji w 1933.

Te rewelacje przyszły po ściszeniu przez komisję śledczą dowodów uznanych przez nią a jeszcze bardziej sensacyjne.

Rewelacje o szmuglowaniu broni do Niemiec były zawarte w listach od pułk. W. N. Taylora w Paryżu do maj. K. Casey'a, szefa oddziału prochu bezdymnego w fabryce Du Ponta. Wszystkie były pisane w zeszłym roku. Ujawniły one istnienie szajki z czterech ludzi, którzy kontrolują większość szmuglu broni, z główną kwaterą w Kolonji. Listy wymieniają „Leo Kohna", Amerykanina z New Yorku, jako agenta amerykańskiego w sprzedaży materjałów wojennych.

W dn. 18 stycznia, 1933, Taylor pisał do Casey'a: „Kontrabanda amunicji ogromnie wzrasta. Zdaje się to być początkiem zdecydowanego ożywienia w interesach amunicyjnych w Europie. Taylor wyjaśnił, że Niemcy kupowały tylko 300 tonn prochu rocznie, że jednak ilość szmuglowanego prochu przewyższała 1,000 tonn rocznie.

Lammot du Pont, prezes E. I. du Pont de Nemours, poinformował komisję senacką, że z otrzymanych przez niego raportów można „wnioskować", że Niemcy fabrykują materjały wybuchowe w znacznych ilościach, pomimo zakazów traktatowych.

Szpiegiem zaangażowanym przez firmę Du Pont miał być Del Fungo Giera, który miał działać jako tajny agent dla trzynastu krajów, między innemi dla Stanów Zjedn., Chin i Niemiec.

Johnson Oskarża Unję Tkaczy o Złamanie Umowy.

Prezydent Ma Wziąć Udział w Naradzie Strajkowej.

New York, 15 września. — Gen. Hugh S. Johnson, administrator N. R. A., zarzucił wczoraj, że krajowy strajk tkacki stanowi „absolutnie pogwałcenie" porozumienia, do jakiego doszedł z T. McMahonem. Ten ostatni jest prezesem Unji Zjednoczonych Tkaczy, która ogłosiła strajk. Wspomniane porozumienie zostało zawarte między unją a rządem w czerwcu b. r. przy okazji załagodzenia grożącego wówczas strajku tekstylnego.

„Jeżeli tego rodzaju umowy pracy zorganizowanej są tyle warte, co ta" — Johnson dodał — „w takim razie ta instytucja nie jest takiem odpowiedzialnem narzędziem, mogącem zawierać umowy, na których kraj mógłby polegać."

Johnson był głównym mówcą na zebraniu władz kodeksów N. R. A. w sali Carnegie.

New York, 15. września. — Matthew Woll, wiceprezes Amerykańskiej Federacji Pracy, ostro zganił gen. Johnsona za jego „nieusprawiedliwione uwagi" wobec władz kodeksowych i za jego „pełne uprzedzenia wtrącanie się do sytuacji strajkowej".

Newport, R. I., 15 września. Prezydent Roosevelt, niepokojący się sytuacją strajkową w Rhode Island, miał tu dzisiaj przybyć na konferencję z sekr. wojny Dernem i maj. Connorem, komendantem 1-go korpusu arjmi. Nie przypuszcza się, aby powołanie wojska federalnego okazało się rzeczą konieczną, ale Prezydent chce być przygotowanym do objęcia bezpośredniej komendy w kryzysie, jeżeli sytuacja będzie tego wymagała.

Z Washingtonu donoszą, że sytuacja w strajku tekstylnym w Rhode Island uciszyła się nieco, natomiast do nowych starć i zaburzeń przyszło na froncie strajkowym na Południu.

TRAGEDJA "MORRO CASTLE" DZIEŁEM MORDERCÓW I PODPALACZY.

Taką Jest Opinja Trzech Rozbitków.

New York, 15 września. — Władze federalne, prowadzące śledztwo w sprawie tragedji linjowca „Morro Castle", otrzymały wczoraj z Cincinnati informacje, że trzech pasażerów, którzy uszli z życiem z tajemniczego pożaru, w którym conajmniej 137 osób zginęło, otwarcie wyrazili opinję, że pożar był dziełem podpalaczy i że kapitan okrętu Robert R. Willmott został zamordowany przez spiskowców, którzy uplanowali zniszczenie linjowca.

Rozbitkami tymi są R. A. Holden i jego dwaj synowie. Żona Holdena straciła życie w katastrofie.

Holden powiedział: „Jesteśmy przekonani, że ogień na „Morro Castle" został podłożony. Wskazuje na to wszystko, cośmy widzieli. Sądzimy, że śmierć kapitana Willmotta na kilka godzin przed pożarem była częścią spisku i że został on zamordowany."

W międzyczasie, śledztwo wydobyło na jaw, że na okręcie znajdowały się znaczne zapasy palnych materjałów, między innemi terpentyny, nafty i werniksu. Zabieranie takich materjałów na statek pasażerski stanowi pogwałcenie przepisów okrętowych.

Raport Komisji w Sprawie Seminarjum w Orchard Lake, Mich.

Na posiedzeniu odbytem przez Komisję Sejmową w sprawie pomocy rzeczonego Seminarjum w obecności ks. Prałata Kłowo, Rektora Seminarjum, pod przewodnictwem ks. Stan. Rysiakiewicza z Jamaica, N. Y. przy udziale członków Komisji w osobach panów sędziego Lisack, mec. Obartucha, p. Mendeli, pani Heigelman, uzgodniono, że zabezpieczenie ofiarowane na pożyczkę jest wartości z górą pół miljona dolarów ($500,000), że 8 lat temu rząd Stanów Zjednoczonych zrobił był ofertę zakupienia tej własności za sumę $800,000, która to oferta została odrzucona. Zabezpieczenie polega na 101 akrach ziemi, z których 80 akrów jest uprawnej roli, i 12 dużych budynkach. W roku 1925 została wybudowana Wyższa Szkoła — (High School) kosztem $80,000 a w roku 1928 nowe Seminarjum kosztem $102,000. Obecna hipoteka $160,000 była zaciągniętą na te właśnie dwie nowe budowy. Rozchodzi się tu właśnie o przejęcie tej hipoteki przez Zjednoczenie Polsko Rzymsko Katolickie. Jednakże chociaż zabezpieczenie pożyczki jest zupełnie pewnem, po zasięgnięciu informacji u p. Syndyka Zjednoczenia p. F. S. Rybickiego, skarbnika i innych kompetentnych osób, prawa asekuracyjne stanu Illinois i stanu Masachussetts zakazują inwestowania takiej wielkiej sumy pieniędzy w jednej instytucji.— Pozatem Zjednoczenie niema specjalnego funduszu, który mógłby być użyty na ten cel. Zatem Komisja po głębokiem rozważeniu i namyśle poleca, aby delegaci zgromadzeni na Sejmie 41-szym, chcąc przyjść z pomocą rzeczonej instytucji, opodatkowali się dobrowolnie 2c miesięcznie od członka, aby fundusz potrzebny mógł być zebrany w celu pomożenia tejże instytucji. Zważywszy, że Seminarjum nigdy nie zalegało w opłatach procentów i że w ubiegłych latach spłacało rocznie długu od pięciu do dziesięciu tysięcy, jest instytucją stojącą na silnych fundamentach. Dalej zważywszy, że ten asesment po 2c miesięcznie nie będzie trwał dłużej jak cztery względnie trzy lata, bo 2c od 120,000 członków stanowi sumę $2,500 miesięcznie, a $30,000 rocznie, a więc dług hipoteczny zmniejszyłby się o $30,000 plus $1,800 procentu. Samo Seminarjum potrafi z własnych funduszy spłacić od pięciu do dziesięciu tysięcy, zatem każdego roku można zredukować dług o $40,000 przeciętnie a za 4 lata sumę $165,000 czyli cały dług. W dodatku do tych obliczeń zupełnie realnych, mamy nadzieję, że dług cały zmniejszy się o wiele prędzej, bo w następnym roku Seminarjum obchodzić będzie złoty jubileusz 50-lecie swego istnienia. Jest projekt urządzenia kampanji po wszystkich osadach polskich w Ameryce i zebrania jak największego funduszu jako prezent dla Seminarjum od całego Wychodźtwa. Obliczywszy bardzo konserwatywnie parafje polskie, liczbę księży, byłych alumnów tak świeckich jak i duchownych, możnaby zebrać przynajmniej $50,000 na 50-lecie Seminarjum. Takie hasło rozejdzie się wkrótce po całem Wychodźtwie, dlatego dług byłby spłacony w 2 i pół latach i Zjednoczenie pozbyłoby się ciężaru prędzej a spełniłoby największy czyn na jaki zdobyło się kiedykolwiek Wychodźtwo dla sprawy swojej i młodzieży i zyskałoby uznanie i poparcie w całem społeczeństwie.— Dlatego Komisja poleca i prosi aby szanowni delegaci i delegatki przyjęli polecenie Komisji. Nikogo to z nas nie zuboży, bo kosztować nas będzie tylko 2c miesięcznie, rocznie 24c a przez trzy lata tylko 72c. Za taką małą sumę będziemy mieli kredyt żeśmy uratowali instytucję najstarszą, najpotrzebniejszą i okryjemy się chwałą wobec całego Wychodźtwa jako organizacja, której ideały i hasło Bóg i Ojczyzna nie są tylko na papierze i ustach ale w czynie.

Beznogi podróżnik.

Oelwein, Ia. — W wozie towarowym na bocznicy policja znalazła beznogiego, 17-letniego Hawajczyka, który „na gapę" odbył drogę do Kalifornji w poszukiwaniu swego ojca. — Chłopak opowiedział policji, jak rekin odgryzł mu nogi przy nurkowaniu w poszukiwaniu pereł.

Magenta jest to barwnik koloru różowo-czerwonawego.



Sejm 41-szy Zjednoczenia P. R. K. Odroczył Się Dzisiaj Rano.

(Dokończenie ze stronicy 1ej.

cia specjalna komisja, która zajmie się zbadaniem istotnego stanu rzeczy, poczem swe sprawozdanie przedstawi nowemu zarządowi.

Komisja oświatowa podaje do wiadomości, że w bibljotece daje się odczuwać wielki brak książek, robiąc jednocześnie polecenie, ażeby drogą zniżenia diet urzędników wzmocnić fundusz stypendjalny, a także polecenie zakupienia nowych książek.

Komisja rozwoju tak samo uskarża się, że bibljoteka kurczy się z każdym rokiem, dając równocześnie polecenie, ażeby urzędnicy jak i członkowie więcej interesowali się ruchem młodzieży w Zjednoczeniu. Komitet ten prosi również o powiększenie funduszu na skauting, względnie jego rozszerzenie.— Komisja Pomocy Finansowej przedkłada cały szereg aplikacyj na zapomogi, których jednak po porozumieniu się z adwokatami, udzielić odmówiono. To jednak ażeby Zjednoczenie było w stanie zapomogi takie udzielać w przyszłości, zdecydowano sprawę tą oddać dla rozpatrzenia Komitetowi Budżetu. Ks. Prałat A. Kłowo przemawiał jeszcze w sprawie Seminarjum w Orchard Lake, dziękując Izbie jak i Prezydjum za tak szczere zainteresowanie się tą sprawą.

PRZEMÓWIENIE KS. PRAŁATA KŁOWO.

Przemówienie ks. Prałata Kłowo, Rektora Seminarjum Polskiego w Orchard Lake, Michigan przy ukończeniu obrad Sejmu Zjednoczenia nad umożliwieniem utrzymania tego Seminarjum po wieczne czasy pod kontrolą Zjednoczenia i wyłącznie na dobro Sprawy Polskiej.

„Ostatnie moje słowo w sprawie Seminarjum Polskiego. — Dziękuję tym wszystkim, którzy zajęli w sprawie Seminarjum przychylne stanowisko, a dziękuję im w imieniu mojem własnem i w imieniu fakultetu. Prawdopodobnie w komisji wyłonionej z obrad dzisiejszych na tym Sejmie, w komisji jaka miałaby pomagać Zarządowi Seminarjum, prawdopodobnie ja będę brał udział jako informator. Otóż na jej zebraniach jak i tu dziś wobec Szanownej Izby Sejmowej podkreślam wyraźnie moje postulaty.

„Nie prosiłem o jałmużnę ani o datki. Prosiłem tylko o przejęcie pożyczki zahipotekowanej na całej posiadłości Seminarjum Polskiego w Orchard Lake w sumie $160,000, od której już w grudniu b. r. trzeba będzie zapłacić procent $10,000. Dotychczas wywiązywaliśmy się z naszych zobowiązań sumiennie. W pierwszej mojej mowie na tym Sejmie zaznaczyłem, że w ostatnich dwóch i pół latach zredukowaliśmy nasz dług o $50,000. Procentu w tym czasie zapłaciliśmy $23,000, oprócz teraz płatnych $10,000.— Żadnych więc ciężarów Zjednoczenie nie brałoby na siebie, chyba aby opłacany procent przelewać do kasy Zjednoczenia zamiast, żeby go zabierali obconarodowcy. Seminarjum da sobie radę i gwarantuję tu Wam słowem kapłańskiem, że pójdziemy naprzód, a więc w pierwszej linji otwieramy w przyszłym roku całe kolegjum, czyli, że oprócz kolegjum junior, jakie dziś prowadzimy, otworzymy senior college. A prócz tego otworzymy i inne rzeczy. (Jak bibljotekę, laboratorja etc.)

„Miałem i to w planie, że jeśliby Zjednoczenie nie chciało procentu gotówką, zobowiązalibyśmy się osobnym kontraktem utrzymywać i kształcić 35 Zjednoczeńców za darmo. Sprawa jednak bierze inny obrót. Niech i tak będzie.

„W każdym razie szczycimy się z doskonałej pracy, która dla przyszłości wychodźtwa jest najdonioślejszą.

„Dziękuję za przychylność serc sprawie oddanych, dziękuję tym, którzy tę przychylność tu na sali obrad Sejmu okazali".

Dalej udzielono głosu przedstawicielowi zarządu Stow. Weteranów Armji Polskiej, p. S. Wilkowi, który po złożeniu życzeń, podziękował dr. B. Smykowskiemu za starania poczynione w sprawie uwolnienia od cła w Polsce samochodu ofiarowanego przez weteranów dla generała J. Hallera, zaapelował do zebranych by nie zapominali o tych biednych weteranach, którzy pomocy potrzebują. — Sprawa ta została skierowana na ręce Komisji Zapomogowej. Wydział Kobiet przedłożył również swe polecenie zawarte w piśmie; polecenia pań przyjęto pod tym jednak warunkiem, że artykuły konstytucji będą podtrzymane.

Wreszcie dr. B. Smykowski, już nie jako Marszałek Sejmu, lecz w charakterze delegata na Zjazd Polaków w Warszawie, odczytał swe sprawozdanie, pokrywające raczej sprawę Światowego Zjazdu Polaków i ustosunkowania się do takowego, niż samą podróż do Polski.

Na wniosek byłego prezesa, a obecnego skarbnika ZPRK. p. J. Olejniczaka, delegacji Polsko-Amerykańskiej wyrażono votum zaufania.

Pozatem takież votum wyraził w swem piśmie p. podprokurator z Chicago Stefan Adamowski. Wreszcie przewodniczący komisji wyborczej, dr. Wład. Dziuk odczytał balot wyborczy Sejmu 41-go ZPRK., który opiewał, że kandydat otrzymujący absolutną większość wszystkich głosujących zostaje wybrany, jeżeli żaden kandydat nie otrzyma absolutnej większości na dany urząd, to na drugi balot będzie umieszczonych dwóch mających najwyższą liczbę głosów. Były prezes p. Jan Olejniczak został skarbnikiem już w czwartek wieczorem, a dr. M. Badźmierowski— naczelny lekarzem; Weronika Bednarko — dyrektorką na Wschodzie. — Wreszcie Komisja Pomocy Naukowej, Konstytucji i Chorążowie.

*

Wczorajsza sesja wieczorna trwała bez przerwy do godziny 4:10 dzisiaj rano.

Przeliczenie głosów dało B. Chamskiemu o dwa głosy więcej i Izba sejmowa zatwierdziła jego wybór. Musi on wykazać 2 października na zebraniu instalacyjnem zarządu głównego, że jest licencjonowanym adwokatem na stan Illinois.

Połowa delegatów opuściła salę obrad przed godziną 2-gą w nocy.

Dr. Smykowski, przewodniczący, odroczył 41-szy sejm po wspólnem odśpiewaniu hymnu Boże coś Polskę.

Rezolucja podprokuratora Stefana Adamowskiego na 41-ym Sejmie ZPRK.

Sejm 41-szy Zjednoczenia P. R. K., odbywający się w Springfield, Mass. w dniach od 10go do 15-go września, 1934 r., wysłuchawszy wyczerpującego sprawozdania swych delegatów na Zjazd Polaków z całego świata, jaki się odbył w Warszawie w dniach od 6go do 10go sierpnia b. r. uchwalił jednogłośnie wotum zaufania swej delegacji na tenże zjazd pod przewodnictwem dr. Bronisława Smykowskiego.

Stanowisko zajęte przez delegację Polonji amerykańskiej i określające nasz stosunek do Ojczyzny naszych ojców jest wyrazem całej Polonji żyjącej pod gwiaździstym sztandarem, któremu to sztandarowi jesteśmy i zostaniemy wierni. Z daleką Ojczyzną łączą nas stosunki kulturalne, które pragniemy coraz bardziej zacieśniać i kultywować.

Za śmiałe wyrażenie naszych uczuć i programu, za męskie stanowisko delegacji naszej, — Sejm 41-szy dziękuje przedstawicielom Polonji amerykańskiej na Zjazd w Warszawie, a pod adresem przewodnika naszej delegacji dr. Bronisława Smykowskiego, marszałkującego nam dzielnie na Sejmie, woła: Cześć i uznanie panie doktorze!

POLSKIE PRZETWORY MIĘSNE NA RYNKACH ZAMORSKICH.

Na szeregu rynków zagranicznych, w szczególności zaś na wielu rynkach zamorskich daje się zauważyć zwiększone zainteresowanie polskiemi produktami mięsnemi.

Jeśli chodzi o rynki dalekie, to zainteresowanie takie istnieje m. in. w Syrji. Rynek syryjski zapowiada się, jako zupełnie poważny odbiorca, w szczególności szynek w puszkach, różnych konserw mięsnych i kiełbas trwałych. Eksporterzy polscy znajdują się już w trakcie finalizacji kilku konkretnych dostaw.

Również i do Egiptu został zapoczątkowany przez przetwórnie z województw poznańskiego i śląskiego znaczniejszy wywóz szynek w puszkach, parówek w puszkach oraz kiełbas trwałych. Główni odbiorcy produktów polskich mają swe składy konsygnacyjne w Aleksandrji i Port Said.— Towar oddawany jest przeważnie do sprzedaży komisowej.

Do Tunisu i Marokka rozwija się obecnie wywóz pewnych gatunków kiełbasy, oraz szynek w puszkach.

Dziewczyna brutalnie zamordowana.

Fond du Lac, Wis. — Agata Arnold, lat 22, którą znaleziono brutalnie pobitą w rowie blisko Byron, Wis., zmarła w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Aresztowano L. Kilmera, lat 26, z którym miała ostrą sprzeczkę parę dni temu.

Osesek oznacza dziecię albo zwierzątko, jeszcze karmiące się piersią.

Nowy Rekord Strzelecki.



Pani Marja Grant z Fort Dodge, Ia., ustanowiła najwyższy rekord strzelecki wśród kobiet bo 97 procentowy na 650 tarcz według obliczeń Amateur Trapshooting Ass'n.

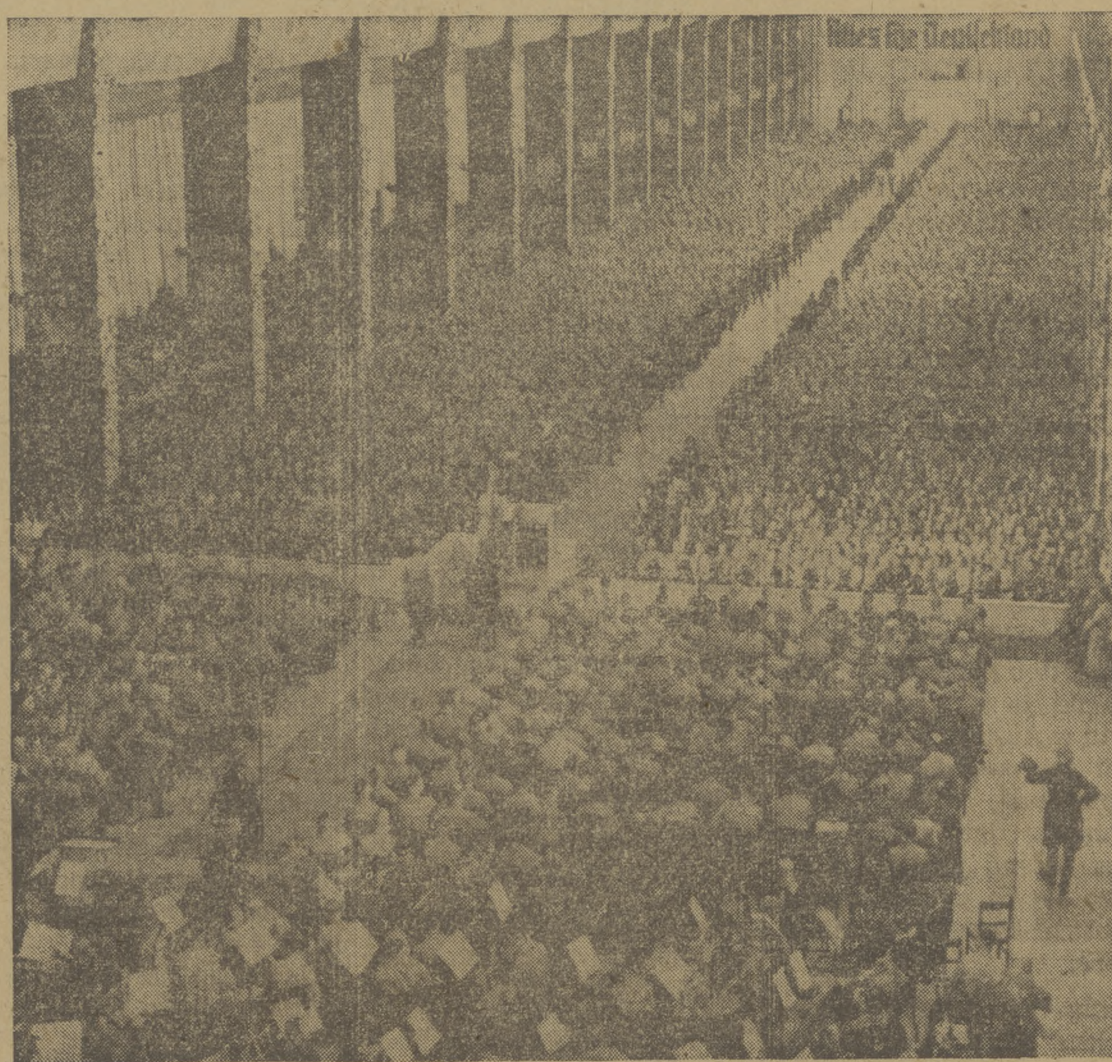
Życie Małego i Wielkiego Świata

Młody Otton Habsburg, następca na tron austrjacki, powróci w niedalekiej przyszłości do Austrji, otrzymawszy zezwolenie rządu austrjackiego na powrót do kraju w charakterze zwykłego obywatela. — Habsburgowie posunęli się znacznie w swej kampanji o zdobycie tronu austrjackiego. Kiedy młody książę był na wygnaniu ze swą matką, Zytą, sprawa zdobycia korony swych przodków była rzeczą trudną. Gdy jednak znajdzie się w Austrji, wtenczas już sprawy potoczą się znacznie łatwiej i w niedalekiej przyszłości Austrja stanie się monarchją, tylko nie wiadomo, czy w połączeniu z Węgrami, czy też bez Węgier.

* * *

Polska i jej sprawy są nadal ośrodkiem wszelkich dyskusyj w Lidze Narodów. Wielki już czas, aby zaczęto mówić o Polsce w całym świecie. Polska jest mocarstwem, a jako mocarstwo o 33,000,000 mieszkańców z zapewnieniem, że za następne 25 czy 30 lat, ludność Polski zrówna się pod względem ilościowym z ludnością Niemiec — powinna mieć odpowiednie miejsce wśród narodów świata, a nie tylko jako „sojuszniczka Francji". Kto słucha potulnie, jest zawsze w tyle, zaś ten, kto mówi głośno i stawia żądania, jest na przedzie. Taki już świat i takie są jego zwyczaje.

KONGRES HITLEROWSKI.



Tak wyglądała sala kongresu hitlerowskiego w Norymberdze. Kiedy Hitler przemawiał, wszyscy albo stali, albo też siedzieli na baczność i słuchali. Ani jeden z delegatów nie ważył się wypowiedzieć swych poglądów, a o opozycji do programu Hitlera nie było nawet mowy. To, co Hitler powiedział, było dobre i sala jednogłośnem „Ja" zatwierdziła.

Gdzie Umieścić Swoje Oszczędności?

Jak Uzyskać Pożyczkę od Stowarzyszenia Federalnego?

Są dwa ważne pytania, powód do stawiania których mają obecnie miljony ludzi, posiadających większe lub mniejsze zasoby:

„Gdzie mogę umieścić moje oszczędności, by zarobić 4 albo 5 procent, bez narażenia się na utratę tego co oszczędziłem?

„Jak mogę ulokować regularne albo nieregularne sumy, czy to 50 centów miesięcznie, czy też odrazu $10,000, ażeby w potrzebie otrzymać gotówkę, bez ponoszenia ciężkich strat ‚rynkowych'?"

Odpowiedzi na te pytania podał niedawno rząd Stanów Zjednoczonych, jako ważną część programu Prezydenta Roosevelta dla przyśpieszenia odrodzenia, przez założenie stałych instytucyj inwestycyjnych, do których lud mógłby mieć zupełne zaufanie, mianowicie, Federalnych Stowarzyszeń Oszczędnościowych i Pożyczkowych.

Home Federal Savings and Loan Association of Chicago, biura którego mieszczą się pn. 1618 West 18th street (pół bloku na zachód od Ashland ave.), ofiaruje wam sposobność ulokowania waszych pieniędzy wraz z funduszami skarbu Stanów Zjednoczonych, na tych samych warunkach.

Nie potrzebujecie dłużej ukrywać swoich pieniędzy, ale zaprzęgnąć je do pracy, by wam przynosiły zyski.

Nic się nie liczy za otworzenie konta w spółce Home Federal Savings and Loan Association of Chicago, do której może składać sumy od $1.00 do $10,000.00 każda osoba, spółka lub korporacja. Kilka towarzystw złożyło już swe fundusze w Home Federal Savings and Loan Association of Chicago, ku zupełnemu zadowoleniu. Jak będzie z waszemi oszczędnościami? Czy nadal jeszcze wierzycie w bezpieczeństwo chowania swoich oszczędności pod materacem albo w pończosze? Dlaczego nie zwiedzicie biur Home Federal Savings and Loan Association i nie zażądacie bliższych informacyj, które będą wam chętnie i bez żadnego zobowiązania udzielone.

Home Federal Savings and Loan Association ma w pogotowiu przeszło pół miljona dolarów do wypożyczenia na dobre hipoteki, na domy będące własnością ludzi finansowo odpowiedzialnych, którzy mogą spłacać swe zobowiązania.

Pożyczki mogą być udzielane przez Home Federal Savings and Loan Association tylko na pierwsze hipoteki, na posiadłości w obrębie 50 mil od biura tego stowarzyszenia.

Po pożyczkę zgłosić się może każdy właściciel realności, który ma stały dochód ze swego zajęcia albo interesu.

Wszelkie pożyczki muszą być konserwatywne w sumie, według obecnego oszacowania majątku.

To Stowarzyszenie Federalne nie udziela t. zw. „prostych" pożyczek; wszystkie pożyczki muszą być spłacane w miesięcznych ratach, w okresie od 5 do 20 lat, i są udzielane według t. zw. „planu bezpośredniego redukowania," na podstawie którego procent liczy się każdego miesiąca od pozostałej sumy długu.

Od pożyczki w sumie $1,000, na 5 lat, spłaty miesięczne wynosiłyby $20; na 6½ lat spłaty, wynosiłyby $15; na 11 lat i 7 miesięcy, spłaty wynosiłyby $10.

Sumę pożyczoną wypłaca się w gotówce natychmiast po zaaprobowaniu propert i sprawdzeniu tytułu własności.

Jeślibyście chcieli dowiedzieć się więcej o Home Federal Savings and Loan Association of Chicago, czy to w celu inwestycji, czy podania aplikacji na pożyczkę, zgłoście się do biura tego stowarzyszenia, pn. 1618 West 18th street, w godzinach biurowych jak następuje: codziennie od 9-ej rano do 5-ej po południu; we wtorki i soboty od 9-ej rano do 8-ej wieczorem, a w czwartki od 9-ej rano do 12-ej w południe.

P. R. M.

Jutro Wystawią "Dramat Miasta Chicago", Na Polu Żołnierza.

W Poniedziałek "Dzień Konstytucji" na Terenie Wystawy. Wstępne Zniżono do 10 Centów.

Spodziewanem jest, że nie mniej jak 100,000 osób przybędzie na Pole Żołnierza jutro, dnia 16go września, aby podziwiać widowisko dawno zapowiadane p. t. „Dramat miasta Chicago", jakie wystawione będzie na zamknięcie pierwszej miejskiej celebracji urządzonej dla przyjęcia powracających dawnych mieszkańców.

W widowisku tem wystąpi około 5,000 osób, będzie także 200 rydwanów w paradzie. — Grupy obconarodowościowe z zachodniej strony miasta wystawią „Wieczór Narodów" w Union parku dzisiaj wieczorem.

Na Pole Żołnierza jutro wstęp bezpłatny dla wszystkich. Widowisko to rozpocznie się już o godz. 7-ej wieczorem.

Grupy patrjotyczne, obywatelskie i szkolne w całem mieście pokończyły już plany wielkiego „Dnia Konstytucji", jaki w przyszły poniedziałek, d. 17go września obchodzić będziemy na terenie wystawy światowej. Dnia tego wybitni mówcy starać się będą nakłonić wszystkich do przestudjowania konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Wart zanotowania jest fakt, że dnia tego sprzedawać będą książeczki z biletami wstępu przy bramie i do 22-ch koncesyj za tylko $1.00. Dotychczas sprzedano tych książeczek około 200,000.

James A. Reed, z Missouri i Hanford MacNider wygłoszą wieczorem mowy na placu wystawy stanów. Były senator Otis F. Glenn z Illinois zaś przemawiać będzie w przyszły poniedziałek po południu w pawilonie stanu Illinois.

Od przyszłego wtorku, dnia 18go września, wstępne na wystawę obcięte będzie do 10 centów od osoby niżej lat 18-cie. Major L. R. Lohr, generalny zarządca wystawy powiada, że wstępne to po tak niskiej cenie obowiązywać będzie przy wszystkich bramach wystawy światowej. Starsi płacić jednak będą jak dotychczas po 50 centów za bilet.

Dla studentów i studentek przybywających wraz z nauczycielami swemi od poniedziałku wstęp na wystawę po 5 centów, w godzinach od 8ej rano do 4ej po południu. Ale musi ich być nie mniej jak 10 w każdej grupie. Nauczycielka czy też nauczyciel po przedstawieniu swego świadectwa będzie miała lub miał wstęp bezpłatny.

Śnieg wstrzymuje zbiór pszenicy.

Winnipeg, Kanada. — Śniegi, jakie spadły w prowincjach Alberta i Saskatchawen przerwały żniwa pszenicy i podniosły ceny zboża na giełdzie w Winnipeg.



NOTATKI REPORTERA

Gustaw Pietrowski poszukiwany w ważnej sprawie.

Do redakcji Dziennika Chicagoskiego raczy zgłosić się p. Gustaw Pietrowski, lub ten, który wie gdzie osoba poszukiwana obecnie zamieszkuje. Dla p. Pietrowskiego w Redakcji naszej otrzymaliśmy papiery wartościowe w celu oddania ich właścicielowi. Zgłosić się do pokoju nr. 5, przed południem.

* * *

Skradli 21 kur ze składu Lyskawy.

Złodzieje ubiegłej nocy włamali się do składu Józefa Lyskawy, p. nr. 1753 ul. West 47ma i skradli 21 kur, o czem okradziony właściciel doniósł policji.

* * *

Zapalenie płuc powodem śmierci Lissa.

Ława przysięgłych koronera powiatowego wczoraj orzekła, że Harold Liss, liczący zaledwie 3 miesiące życia, którego rodzice zamieszkują p. nr. 318 ul. Loomis zmarł na zapalenie płuc. Dnia 23go sierpnia znaleziono maleństwo bez znaków życia w kołysce.

* * *

Ofiara napastników leży w powiatowym szpitalu.

Agnieszka Sitiona, lat 19, z p. nr. 756 ul. Keith wczoraj przewieziona była przez policję do powiatowego szpitala, gdzie lekarze udzielili jej opieki. Przy narożniku West Chicago i Milwaukee avenues na pannę Agnieszkę napadło dwóch nieznajomych, którzy starali się swoją ofiarę wciągnąć do swego automobila. Wołanie o pomoc sprawiło, że napastnicy pobili swoją ofiarę i zostawili na bruku, sami zaś odjechali w strony nieznane i dziś szuka ich policja.

* * *

„Abram Peler ze Strórz" jutro na zabawie w sali „Atlas".

Komedyjka pod powyższym tytułem odegrana będzie jutro, dnia 16go września, na zabawie tanecznej czyli balu, jaki urządza w sali „Atlas", pnr. 1436 ul. Emma. Komitet Pomocy Parafji Strórze Wyżne, powiat Grybów. Dochód przeznaczony jest na zakupno nowego ołtarza i na powodzian. Odtańczenie krakowiaków także na programie. Początek zabawy o godz. 5:30. W skład komitetu zabawy wchodzą: p. J. Urbaś, p. S. Zabka, pani K. Świder i pani L. Niepsuj.

* * *

Zabawa karciana i kostkowa 26go września.

W kwaterze Posterunku Pułaskiego, nr. 86 Amerykańskiego Legjonu, p. nr. 1558 North Hoyne avenue Oddział Pomocniczy Pań przy tym posterunku urządza zabawę karcianą i kostkową w środę, dnia 26-go września, o godzinie 8mej wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie.

* * *

Klinika na choroby nóg.

W przyszły poniedziałek i wtorek odbędzie się w kancelarji Dra. A. Błaszczyńskiego, p. nr. 1200 North Ashland avenue, na trzeciem piętrze, w pokoju nr. 306 klinika dla cierpiących na wszelkie choroby nóg. Klinika odbywać się będzie od godziny 10tej rano do godziny 8mej wieczór. W tych dniach Dr. Błaszczyński udzieli egzaminacji i porady zupełnie bezpłatnie.

* * *

Zarząd Centralny Legjonu Pań obchodzi 10cio-lecie.

W niedzielę, dnia 30go września Legjon Pań przy Polskim Legjonie Weteranów Amerykańskich Polskiego Pochodzenia obchodzić będzie 10tą rocznicę swego założenia. Z tej okazji wyda pamiętnik zawierający historję organizacji wraz z życiorysami założycielek i zasłużonych członkiń. Dnia wyżej podanego w kościele św. Szczepana odprawiona będzie Msza św. na intencję jubilatek, o godzinie 10tej rano, a po południu, o godzinie 4tej odbędzie się bankiet. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna przy muzyce jakiej dostarczy orkiestra weteranów. Polonja proszona jest o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Lincoln Park zaprasza rybaków.

Sezon łowienia ryb w Lincoln parku otwarty został dzisiaj rano. Wszyscy rybacy jednak posiadać muszą licencję stanową, jaką otrzymać mogą na miejscu. Łowienie ryb dozwolone będzie tylko z łodzi jakie w Lincoln Parku są do wynajęcia. Rybacy bawić się będą od wschodu do zachodu słońca każdego dnia w tegorocznym sezonie.

* * *

Krabeer zabity został w wypadku automobilowym.

Na Palatine road blisko Milwaukee avenue, Herman Krabeer, lat 56, z Northbrook wczoraj wieczorem padł ofiarą wypadku. Jechał on z synem Rajmundem, lat 20. Maszyna ich kolidowała z automobilem ciężarowym, a zderzenie było tak silne, że Krabeer został zabity na miejscu. Okaleczona została pani W. Burns, z Wheeling township, żona właściciela auta ciężarowego i ich córka Gloria, lat 4. Burnsa na miejscu kolizji nie było, gdyż udał się w poszukiwaniu za stacją gazolinową.

* * *

Poraz piąty zmuszone były zaniechać lotu wytrzymałości.

Jean La Rene i Marja Elżbieta Owens, lotniczki, które już poraz czwarty w aeroplanie swoim próbowały pobić rekord wytrzymałości wczoraj z braku gazoliny poraz piąty zmuszone były lądować w Victoria, Ill. Lot swój rozpoczęły z lotniska Curtiss-Reynolds, w Glenview, a z powodu deszczu powędrowały do Moline, Ill. Planowały wrócić do Chicago jeśli na to pozwoliłaby pogoda.

* * *

Czarnota i Elander zostali okaleczeni.

Na drodze „Route 66", około 15 mil na północ od miasta Joliet wczoraj automobil kolidował z autem ciężarowym Jan Aiegani został zabity, Jan Czarnota i William Elander boleśnie zaś okaleczeni, jak podaje raport policyjny. Maszyna ich wywróciła się do góry kołami gdy wpadła do rowu.

* * *

Uratował chłopca, ale sam został okaleczony.

Na tramwaj jadący w kierunku południowej na South Chicago avenue, blisko ulicy 86tej swoim automobilem ciężarowym wczoraj najechał Edward Isen z Hartford, Michigan. Aby uniknąć najechania na chłopca Isen nagle skręcił i najechał na tramwaj w którym motorowy Ludwik Lenson, z p. nr. 6445 Evans avenue został boleśnie okaleczony. Automobil uległ kompletnemu zniszczeniu skutkiem pożaru jaki nastąpił po zderzeniu. Tramwaj także został znacznie uszkodzony. Kapitan James Edmund ze straży ogniowej nr. 87 oblicza, że szkody wyrządzone w tym wypadku wynoszą około $25,000.

* * *

Do 15go października wolno łowić ryby.

Earl Bissett, manażer stacji łodzi przygotował już wielką listę nagród dla najlepszych rybaków jak i też nagrody za największe złowione ryby w lagunach parków na zachodniej stronie miasta. Sezon łowienia ryb w parkach Humboldt, Garfield, Douglas i Columbus trwać będzie do dnia 15go października, włącznie.

* * *

Uciekł z Rzepką, ale rodzice jej mu to przebaczyli.

Dżokejem szczęliwym dzisiaj czuje się niejaki August Antoni, lat 23, który pięć tygodni temu uciekł z miasta i zabrał z sobą piękną Helenkę Rzepkę, lat 16, której rodzice zamieszkują p. nr. 2936 ul. North Wisner. Uciekając z miasta zabrali oni z sobą $1,000 jakie należały do rodziców panny Helci. Rodzice mu to przewinienie wspaniałomyślnie przebaczyli, a nawet zezwolili na to, że za rok będzie on mógł ich córkę poślubić. Młodych zbiegów aresztowano w San Francisco. Helenka już wraca do domu, a oskarżenie jakie prawnie rodzice jej mogli wnieść do sądu przeciwko Augustowi puszczono w zapomnienie.

"KAPITAN LĄDUJE".



Zwęglone szczątki kapitana Roberta Willmotta, windowane w małej skrzynce z osmolonego kadłuba linjowca „Morro Castle". Willmott zmarł na kilka godzin przed odkryciem pożaru na okręcie i władze prowadzące śledztwo postanowiły poddać szczątki zmarłego kapitana analizie w celu ustalenia, czy jego śmierć była naturalną, czy też został on zamordowany. (Klisza Int. News).

Słów Kilka o Cmentarzach Polskich.

Rzymsko-katolickie Cmentarze Polsko-Czesko-Słowackie pod wezwaniem św. Wojciecha, Zmartwychwstania Pańskiego i św. Krzyża, pozostają pod opieką Księży Proboszczów Archidiecezji Chicagoskiej, któ rzy z pośród siebie wybierają zarząd ścisły, a ten zarząd rozporządza finansami.

*

Dochód każdoroczny z cmentarzy po opędzeniu wszelkich wydatków i zobowiązań, przelany bywa na cele dobroczynne, a mianowicie: na polski sierociniec św. Jadwigi w Niles, Ill., Dom Starców św. Józefa i inne instytucje humanitarne.

*

Żaden z tych trzech Cmentarzy nie ma jednego centa długu, ani na gruntach swoich ani na budynkach. Wszystko to, co cmentarze posiadają jest zapłacone. Tak nas poinformował prezes Zarządu cmentarzy, ks. dr. Aleksy S. Górski, proboszcz parafji św. Brunona.

*

Na jednem z posiedzeń zarządu cmentarzy, poruszono bardzo ważną kwestję, odnoszącą się do koszenia trawy na lotach familijnych. Koszenie, czyli ścinanie trawy i podlewanie kosztuje cmentarze 2 centy od stopy kwadratowej. Płacono cmentarzom dotychczas tylko jednego centa od stopy, wobec tego, od długich lat cmentarze na tem traciły i tracą. Uchwalono bowiem ażeby podatek za koszenie i podlewanie trawy wynosił dwa centy od stopy t. j. tyle ile cmentarzy kosztuje.

*

Od nowego roku ta podwyżka jednego centa do dwóch centów od stopy za ścinanie i podlewanie trawy będzie posiadaczy lot obowiązywać. Wyjątek stanowią te loty, które mają opiekę lot wieczystą (perpetual care).

*

Cmentarze muszą mieć fundusz na zapłacenie pensji robotnikom, na utrzymanie maszyn, wozów, narzędzi itp. Muszą również mieć fundusz na ulepszenia dróg i na zakupno drzew, krzewów itp.

*

Cmentarze posiadają własne oranżerje, w których hodują kwiaty. Wszelki dochód z kwiatów przelany bywa jak powyżej wspomnieliśmy, na sierociniec i dom starców. Kto zakupi kwiaty w oranżerjach cmentarnych, znajdujących się na przeciwnej stronie cmentarzy, otrzymuje bezpłatne podlewanie trawników.

*

Na cmentarzu św. Wojciecha, którego superintendentem jest p. Juljusz F. Szatkowski, ukończono budowę budynku tak zwanego „Service Building", murowany, kosztem $20,000, w którym mieszczą się: fabryka pudeł do plantów, zakład reperacyjny i garaż na wozy, troki i automobile. Budynek ten jest 127 stóp długi i 20 stóp wysoki i znajduje się blisko obszernej oranżerji, któ rej naczelnym zawiadowcą jest p. Jakób Błaszczyk. Głównym kontraktorem budowy budynku był p. Józef Rutkowski. Jest to budynek ogniotrwały i wygodny w całem tego słowa znaczeniu.

*

Cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, którego superintendentem jest p. Franciszek Brodnicki, zostaje ozdobiony nowemi, wygodnemi drogami. Obecnie wykończona została droga po prawej stronie Budynku Administracyjnego. Cmentarz ten obejmuje 400 akrów. Duże miejsca jeszcze odłogiem leży.

*

Cmentarz św. Wojciecha obejmuje 250 akrów, a cmentarz św. Krzyża w Calumet City, Ill. około 100 akrów.

*

Nasze trzy polskie cmentarze są faktycznie piękne i utrzymywane we wzorowym porządku. Posiadają raczej wygląd malowniczych parków, wśród bujnych drzew i zielonych trawników ozdobionych różnobarwnem kwieciem, a prócz tego rozłożyste sosny i świerki szczególną na siebie zwracają uwagę. Tak powiadają ci, którzy z innych miast na wystawę światową do Chicago przybywają i przy sposobności zwiedzają nasze polskie cmentarze.

*

Na cmentarzu św. Krzyża ukończona została droga wokoło całego cmentarza, która dogodną jest dla orszaków żałobnych.

*

Bardzo dobrą rzeczą jest, rozumie się, jeśli kto może sobie pozwolić, mianowicie na opiekę wieczystą swej loty. Nie potrzebuje się wtenczas obawiać o kwiaty, o ich podlewanie lub koszenie. Życzący sobie zmienić roczną opiekę loty na wieczystą, mogą to uczynić za porozumieniem się z oficjalistami w ofisie administracyjnym danego cmentarza.

Angielski Książę Poślubi Grecką Księżniczkę.

Najmłodszy syn angielskiego króla Jerzego V., 32-letni książę Jerzy zamierza poślubić grecką 27-letnią księżniczkę Marinę, córkę księcia Mikołaja. Ślub odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie.

Milwaukee Avenue National Bank Udziela Pożyczki.

Od szeregu lat panujący zastój ekonomiczny w Stanach Zjednoczonych jak również i brak pracy sprawił, że wielu z nas znajduje się w większych lub mniejszych kłopotach finansowych. Niejednokrotnie są to kłopoty mniejszej wagi, jak troska o zaopatrzenie się w węgiel na zbliżającą się zimę, — inni znów martwią się, jakby to zrobyć trochę grosza i przyodziać swe dziatki. Słowem, te lub inne braki sprowadzają troskę na nasze czoła.

Mając powyższe na uwadze, Dyrekcja nowego Banku Polskiego, MILWAUKEE AVENUE NATIONAL BANK, — wchodząc właśnie w przykre położenie chwilowo będących w potrzebie, postanowiła przyjść z małą choćby pomocą i udzielać pożyczki od $50.00 do $200.00, spłacalne miesięcznie w dogodnych ratach.

Po pożyczki takie zgłaszać się mogą tacy, którzy stale pracują, lub też mają jakikolwiek inny stały dochód. Pozatem starający się o pożyczkę musi wystarać się o podpisy dwóch poręczycieli, będących finansowo niezależnymi. Ci zatem, którzy reflektują na tego rodzaju pożyczki, proszeni są o zgłoszenie się do p. W. Pytlowanego, zarządcy Wydziału Zagranicznego, w godzinach między 9-tą rano a 3-cią po południu.

Sąd Nad Czarownicami w Salem.

Wiara w istnienie czarowników i czarownic, których posądzano o posiadania mocy nadprzyrodzonej, otrzymanej na podstawie umowy z djabłem, była bardzo rozpowszechniona wśród starożytnych ludów, a nawet do dziś nie znikła jeszcze zupełnie w niektórych krajach cywilizowanych.

Te zabobonne wierzenia przywieźli do Ameryki pierwsi koloniści, i stąd to wszystkie kolonje amerykańskie miały prawa, skierowane przeciwko czarownictwu, na wzór praw istniejących podówczas w Anglji. Od czasu do czasu odbywały się sądy i egzekucje osób, oskarżonych o czarownictwo. Smutnej sławy sąd nad czarownikami i czarownicami w Salem, Mass., jaki się odbył w roku 1692, należy przypisać przeważnie pisemnym oskarżeniom i naukom, wygłaszanym przez purytańskiego pryczera pod nazwiskiem Cotton Mather, który bardzo silnie wierzył w zabobony. Najpierw oskarżono starego sługę indjanina o „działalność w porozumieniu z djabłem." Później aresztowano blisko 200 osób, oskarżonych o to samo. Powołano specjalny sąd do przeprowadzenia przesłuchów i do wydania wyroku na winnych. Z oksarżonych 55 osób przeszło przez straszne tortury, 19 osób powieszono jako czarowników i czarownice na wzgórzu Gallow Hill, a jeden z oskarżonych, Giles Cory, skonał w torturach za to, iż nie chciał nic mówić na swoją obronę. Oprócz tego 150 osób osadzono w więzieniu.

Czarowników oskarżono o sprowadzanie chorób na ludzi, o wywoływanie burz, a także o przemienianie się w koty i w inne zwierzęta.

Niedługo jednak trwało to prześladowanie w Salem. Stopniowo wiara w istnienie czarowników i czarownic zanikała i dziś można powiedzieć wygasła zupełnie, z wyjątkiem chyba tylko nielicznych osad, odciętych zupełnie od cywilizacji i nowoczesnej nauki.

Pożar uzdrowiska w Kalifornji.

Lakeport, Cal. — Bartlett Springs, jedno ze sławnych miejsc klimatycznych w Kalifornji, 200 mil na północ od San Francisco, leży w popiołach. — Ogień, jaki się zaczął od małego pożaru suchych traw, zniszczył cztery wielkie hotele, kąpiele, sklepy, urząd pocztowy i 47 domków letnich. Szkodę oszacowano na $1,000,000.

Panama oznacza lekki kapelusz, pleciony z łyczka rośliny właściwej okolicom międzymorza Panama.

Nauka Języka Polskiego w Kolegjum Mundelein.

Kiedy młodzież stoi na progu roku szkolnego, rodzice są w rozterce i nie wiedzą do jakiej uczelni swe dzieci posłać. Wykształcenia nigdy nie jest zadużo. Wszak każdej matce i każdemu ojcu dobro swego dziecka leży na sercu. Pragną mu zapewnić lepsze jutro w postaci szczęścia osobistego, łatwiejszego bytu materjalnego, powagi i szacunku wśród szerszego społeczeństwa. Chcą by syn i córka ich byli dumni. Dali im już niższe i średnie wykształcenie, a teraz kolej na wyższe.

Radością doprawdy wzbiera serce, gdy się widzi jak matka i ojciec ciężko zarabiający na chleb powszedni — najczęściej pracą fizyczną, nie szczędzą kosztów i trudów by posłać swe dziecko do kolegjum, lub uniwersytetu. Tacy rodzice zdają sobie sprawę, że wiedza jest rzeczą trwałą. Największe bogactwa materjalne można stracić, ale wartości duchowe i umysłowe są na zawsze nasze.

Niejedna matka i niejeden ojciec biedzą się teraz nie wiedząc, która uczelnia byłaby najlepsza dla ich dzieci. Z pomocą przychodzi fakt, że Kolegjum Mundeleina jest wyższym zakładem naukowym, do którego uczęszczają wyłącznie tylko dziewczęta. Ten ważny szczegół jest ogromnie dobroczynnym jeżeli chodzi o właściwą naukę i ogólne wychowanie młodzieży. Posyłając waszą córkę do tego zakładu, możecie być spokojni o jej intelektualny i duchowy rozwój.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że po raz pierwszy został wprowadzony w tym roku do tej uczelni kurs nauki języka polskiego. Dzieci wasze mówią ciągle i wszędzie po angielsku, jeżeli mówią po polsku to tylko dorywczo w domu. Teraz kiedy nadarza się doskonała sposobność nauczenia się poprawnego i pięknego polskiego języka, powinniście jak najusilniej zachęcić wasze córki, by się zapisywały na ten kurs.— Będą one Wam za to kiedyś wdzięczne.

Znajomość języka polskiego nastręcza obecnie dużo możliwości. Stosunki gospodarcze i kulturalne między Polską a Stanami Zjednoczonemi i Anglją ciągle się rozwijają i coraz więcej jest zapotrzebowania na ludzi ze znajomością języka polskiego i angielskiego zarazem w instytucjach bankowych, ubezpieczeniowych, przemysłowych i handlowych język polski może oddać waszym dzieciom wielkie usługi.

Jeżeli mają one zamiłowanie do pracy pedagogicznej i kulturalno oświatowej to pole do pracy jest duże i wielkiej wagi. Trzeba pamiętać, że zorganizowaniem kursu polskiego języka w Kolegjum Mundelein i wyłożeniem na ten cel potrzebnego funduszu, zajął się Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego. Nie pierwszy to już raz mamy dowody poparte czynem, że rozpowszechnianie kultury polskiej jest jedną z najszczytniejszych prac Wydziału Oświaty. Pracom tym zawsze będzie towarzyszyć żywa wdzięczność polskiego społeczeństwa.

Zapisy na kurs rozpoczynają się 17-go b. m., t. z. w poniedziałek. Szkoła mieści się pod numerem 6363 N. Sheridan Road tuż koło jeziora Michigan i odznacza się pięknem położeniem. Budynek szkolny jest skonstruowany według najnowszych wymagań sanitarnych i technicznych. Prócz przebogatych sal wykładowych, rekreacyjnych, laboratorjów, pływalni, sal do gier sportowych i gimnastyki, znajduje się w budynku szkolnym piękna kaplica przypominająca obecnym stare powiedzenie, że „Wszelka mądrość pochodzi od Boga".

Półtora miljona dzieci w szkołach w N. Y.

New York. — Około półtora miljona dzieci powróciło na ławy szkolne po wakacjach. Kilka nowoczesnych budynków szkolnych na obszarze New Yorku oddano do użytku publicznego.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

HORSEMEN OF SOME OF THE DJERMA TRIBES OF THE NIGER REGION IN AFRICA WEAR FANTASTIC TRAPPINGS THAT RECALL THE KNIGHT-ERRANTS OF THE MIDDLE AGES — THE UNIFORMS OF THE HORSES AND THEIR RIDERS ARE GAILY COLORED KAPOK MATTRESSES — THE HELMETS ARE MADE OF SHEET IRON AND COPPER

GEORGE WILTSHIRE OF London Eng., AND HIS DIVING OUTFIT MADE FROM A 5-GALLON OIL-DRUM, A FIRE-EXTINGUISHER, A PIECE OF HOSE PIPE, SOME WEIGHTS AND GAS FIXTURES

BASEBALL SLANG - "UP IN HIS NECK" - „A PLAYER IS SAID TO "HAVE IT UP IN HIS NECK" WHO FAILS TO COME THROUGH IN A PINCH

YER OUT!

9-15

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:

NRA WE DO OUR PART

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

NRA WE DO OUR PART

Łapać Wandali!

Przemianowanie Crawford avenue na Pulaski Road, rzecz postanowiona, dokonana i przypieczętowana, nie przestaje psuć krwi pewnym ludziom, którzy nie chcą pogodzić się z faktem i ciągle jeszcze łudzą się nadzieją, że potrafią tej zmianie przeszkodzić. Kwestjonując autorytet Rady Miejskiej, która tę zmianę uchwaliła, i nie uznając orzeczenia niższej instancji, która ich prośbę o zakaz sądowy odrzuciła, grupa tych malkontentów postanowiła szukać satysfakcji w najwyższej instancji i w tym tygodniu wniosła skargę do najwyższego sądu stanowego w Springfield. Sprawa będzie rozpatrzona na październikowej kadencji sądu z jednym, jak można się spodziewać, wynikiem: uznaniem uchwały Rady Miejskiej za ważną i prawomocną i oddaleniem skarżących z kwitkiem. Z tej strony zatem, Drodze Pułaskiego nic, zdaje się, nie grozi.

Przeciwnicy zmiany nazwy ulicy nie ograniczają się jednak tylko do tej akcji, bądź co bądź prawnej, ale chwytają się dziecinnych a złośliwych środków sabotażu usuwając zewnętrze znaki zmiany nazwy ulicy. Nowe tabliczki z nazwą „Pulaski Road", jakie miasto zaczęło w tym tygodniu umieszczać wzdłuż dawnej Crawford avenue, szybko zaczynają znikać. Wandale pozrywali już tabliczki na skrzyżowaniu Pulaski Road i McLean, Belmont, Barry, Dickens, Belden i Wabansia avenue i kilku innych ulic, głównie w dystrykcie policyjnym Shakespeare avenue, gęsto zaludnionym przez Polaków.

Oczywiście, nie kradnie tych tabliczek ktoś, co tak kocha imię Pułaskiego, że chciałby sobie robić z nich kolekcję. Zdzierają je ludzie, którzy od początku zwalczali zmianę nazwy ulicy a teraz w ten barbarzyński sposób chcą protestować przeciw uchwale Rady Miejskiej. Połapać tych wandali, powiesić im na szyjach metrowe, żelazne „wizytówki" z nazwą „Pulaski Road" i przepędzić ich parę razy przez całą długość Drogi Pułaskiego, możeby ich nauczyło szanowania postanowień Rady Miejskiej. Może imię Pułaskiego przestałoby ich kłuć w oczy, gdyby tych „strajkierów" zaprząc do takiego przymusowego „pikietowania". W każdym razie, policja powinna zwrócić pilniejszą uwagę na te akty wandalizmu i niedopuścić do ich powtórzenia się. — Zwracamy na to uwagę kapitanowi Piotrowi Tomczakowi, w którego dystrykcie wandale najwięcej sobie pozwalają.

To Tylko Gra Polityczna.

Nikt nie może powiedzieć, że Polska zakochała się w paktach mniejszościowych i pragnęłaby, aby pakty te obowiązywały w Polsce na wieczne czasy. Pakt mniejszościowy nie jest trudny do wykonania w Polsce, bo rząd polski i bez tych zobowiązań międzynarodowych zapewniłby swym mniejszościom bezpieczeństwo lepsze, aniżeli w tych państwach, w których przypuszczano, że mniejszości narodowe są bezpieczne i zbyteczną jest opieka międzynarodowa. Rząd polski zapewnia wszystkim mieszkańcom zupełną swobodę religijną i rasową bez względu, czy pakty są w mocy, czy nie. Nie idzie tu zatem o paragrafy paktu międzynarodowego, któregoby Polska nie mogła wykonać, lecz idzie przedewszystkiem o honor Polski i godność narodu polskiego wobec całego świata.

Polska wykazała całemu światu, że rządzić się umie, że pod względem gospodarczym prześciga inne, większe od siebie mocarstwa i, że jeżeli mieszkańcy Polski z pośród grup mniejszości narodowych, są lojalnymi wobec rządu i narodu polskiego, żadna im krzywda się nie dzieje i mogą zupełnie swobodnie rozwijać swe życie kulturalne i narodowe. Rząd polski płaci przecież wielkie sumy pieniędzy na utrzymanie szkół różnych narodowości, gdzie młodzież mniejszościowa kształci się w swym języku ojczystym. Jednak z chwilą, kiedy pewne grupy mniejszościowe za opiekę i pomoc Polski odpłacają się nienawiścią, niewdzięcznością, występują przeciw Polsce jako jej wrogowie, siejąc jednocześnie złą opinję o Polsce, potępiając Polskę i poniżając ją w oczach ludów świata, wtenczas cierpliwość polska się kończy.

Pragnąc wykorzystać odpowiednią chwilę, rząd polski postanowił żądać od Ligi Narodów, aby pakt o mniejszościach narodowych, przyjęty i narzucony Polsce w 1919 roku, rozciągnąć na wszystkie państwa, należące do Ligi, i na te, które pakt o mniejszościach podpisały, lub też unieważnić go zupełnie.

Oczywiście, rzecz ta nie podoba się mocarstwom, jak Anglji, Francji, Niemcom, a nawet Włochom, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych i Japonji, które pakt mniejszościowy podpisały, lecz tylko dla innych państw, a nie dla siebie. Polska, uważając się za jedno z większych mocarstw Europy, do czego ma zupełne prawo, pragnie pokazać narodom, że bez obowiązujących paktów mniejszościowych będzie mogła zaopiekować się równie dobrze swymi obconarodowcami, jak pod opieką międzynarodową.

To jest jeden powód stanowczego wystąpienia min. Becka w Genewie.

Drugim powodem jest zwykła gra polityczna.

Francja, jak wiadomo, pragnie za wszelką cenę zrealizowania układu Lokarna Wschodniego, któryby obejmował wszystkie mniejsze państwa na wschodzie Europy, wraz z Polską, Rosją i Niemcami. Pakt ten ma na celu zagwarantowanie obecnych granic i ścisłą współpracę tych narodów. Rzecz zasadniczo nie jest zła, lecz ponieważ nie godzi się w zupełności z programem rządu polskiego, szczególnie wobec paktów już przez Polskę poprzednio zawartych, i ponieważ plan Lokarna Wschodniego opracowany został w Paryżu bez konsultacji Polski, która jest panią sytuacji na wschodzie Europy, dlatego rząd polski zgłosił swój sprzeciw i oświadczył, że paktu tego nie podpisze.

Rząd polski wie, że Francji zależy bardzo na pakcie mniejszości na wschodzie, lecz wie jednocześnie, że bez podpisu Polski pakt ten nie będzie miał najmniejszego znaczenia i, jeżeli Polska nie zgodzi się na plany min. Barthou, to wszystkie zabiegi rządu francuskiego będą fiaskiem.

Jesteśmy pewni, choć nie mamy na to żadnych dokumentów, że rząd polski nie występowałby przeciw planom Paryża, gdyby nie zauważono w Polsce, że nadarza się obecnie najodpowiedniejsza chwila do zagrania z Francją w otwarte karty polityczne. Kto zwycięży w tej grze, trudno dzisiaj przewidzieć, lecz przypuszczamy, że z chwilą, gdy żądania Polski w Genewie w sprawie mniejszości narodowych zostaną uwzględnione, Polska na drugi dzień podpisze pakt Lokarna Wschodniego.

Organizacja Polaków w Czechosłowacji.

Prawdziwą ostoją gospodarczą ludności polskiej w Czechosłowacji jest bardzo silnie rozwinięta spółdzielczość, w której koncentruje się niemal cała odrębność gospodarcza Polaków na terenie Czechosłowacji.

Spółdzielczość ta jest najsilniejszą bronią przeciw wyzyskowi gospodarczemu polskiej mniejszości narodowej. Wśród ludności robotniczej na Śląsku Cieszyńskim działają i doskonale prosperują spółdzielnie spożywców, z których największa mieści się w Łazach. Zrzesza ona 14,180 członków i prowadzi 130 sklepów, posiadających własną piekarnię, rzeźnię, rozlewnię piwa, fabrykę wody sodowej, palarnię kawy, młyn, skład wina oraz szereg jatek. Wartość produkcji spółdzielni wyniosła w roku 1933—34 — 11 miljonów 580 tysięcy koron czeskich, obroty towarowe sięgają 33 miljonów 263 tysięcy koron czeskich, a fundusze własne wynoszą 4 miljony 128 tysiące koron czeskich. Prócz tej spółdzielni działa na terenie Śląska Cieszyńskiego po stronie czeskiej szereg innych spółdzielni spożywców, w mniejszych nieco rozmiarach, lecz odgrywają one również doniosłą rolę w życiu gospodarczem polskich robotników.

Spółdzielnie rolniczo-kredytowe i zbytu zrzeszone są w Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie po stronie czeskiej. Związek ten liczy obecnie 97 spółdzielni, w czem 66 kas systemu Raiffeisena, tj. spółdzielni kredytowych drobnych rolników, 5 kas zaliczkowych, 2 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 6 spółdzielni elektryfikacyjnych, 8 spółdzielni spożywców, 1 spółdzielnia mleczarska i 9 innych spółdzielni. Spółdzielnie te liczą 21,772 członków i zebrały wkładów na sumę 84 miljonów koron czeskich, udzielając pożyczek na 82,018 tys. koron. Na specjalną uwagę zasługują spółdzielnie elektryfikacyjne, które zajmują się rozbudową sieci elektrycznej oraz spółdzielnie kulturalno-oświatowe, mające na celu prowadzenie domów ludowych na Śląsku Cieszyńskim oraz spółdzielnie, posiadające majątki rolne.

Celem zacieśnienia stosunków ze spółdzielczością polską w Czechosłowacji i wzajemnej wymiany doświadczeń, odbyły się w lipcu rb. z Polski dwie wycieczki kursu dla pracowników spółdzielczych i dla kierowników spółdzielni. Wycieczki były zorganizowane przez Związek Spółdzielni Spożywców w Kaniakowie. W każdej z nich wzięło udział około 35 osób. Szlak prowadził przez Bukowiec, Jabłonków, uprzemysłowiony Trzyniec, Czeski Cieszyn, Karwinę i Łazy, gdzie znajduje się największa polska spółdzielnia spożywcza, posiadająca 260 filij we wszystkich niemal ośrodkach po stronie czeskiej. W ciągu trzydniowej tury autokarami zwiedzono także Morawską Ostrawę z centralą wielkiej czeskiej spółdzielni spożywców i polskim domem robotniczym. W drodze powrotnej spółdzielcy polscy złożyli hołd pamięci Zwirki i Wigury na miejscu ich katastrofy w Cierlicku oraz zwiedzili szereg spółdzielni śląskich po stronie polskiej.

Wycieczka, prócz innych doświadczeń, wyniosła przeświadczenie o wysokim poziomie poczucia społecznego i narodowego wśród ludu polskiego po stronie czechosłowackiej, czemu zawdzięczać należy godne naśladowania wyniki, osiągnięte mimo utrudnionych ostatnio warunków lokalnych.

NAPRZÓD I WYŻEJ.

Naprzód i wyżej! przez ból i męczarnie
Przez ciemną otchłań, przez śmierci podwoje,
Przez szereg istnień padających marnie,
Lecą bez końca tłoczące się roje.

Senne zarodki, tkwiące w swojem ziarnie,
Głazy zakute w bezwładności zbroje,
Czekają tęsknie na zbudzenie swoje,
Gdy je dreszcz życia przejmie i ogarnie.

Naprzód i wyżej! w gwiaździste ogromy
Prąd życia coraz przyśpieszonym ruchem
Porywa z głębi bezwiedne atomy.

I to, co było i martwem i głuchem,
Rzuca blask myśli, sam siebie świadomy,
Przenika światłem i wypełnia duchem.

ADAM ASNYK.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, 8.-IX.—

Eksperymentowano oddawna w dziedzinie szkolnictwa i nowe doświadczenia robione są w wielu krajach nawet teraz. Najciekawsze są doświadczenia w dziedzinie szkolnictwa elementarnego. Ostatnio z projektem godnym wyróżnienia wystąpił doktór Jay B. Nash z wydziału oświatowego uniwersytetu miasta New York. Nash proponuje posyłanie dzieci do szkoły w wieku cokolwiek późniejszym, iż ma to miejsce obecnie, i także zaleca uczynienie początku nauk cokolwiek lżejszym i bardziej stopniowym.

Doktór Nash wyraża mniemanie, że dziecko nie powinno być wcześniej posyłane do szkoły jak po ukończeniu ośmiu lat życia; dalej zaznacza, że powinno się zwrócić baczniejszą uwagę w pierwszych latach wychowania szkolnego dziecka na jego rozwój fizyczny, a mniej na przedmioty takie jak czytanie i geografja, które wpływają wycieńczająco na młodociany wzrok.

W ten sposób, zdaniem doktora Nasha, dziecko rozwijane fizycznie i nie przemęczane nawałem nauki robiłoby szybsze postępy niż dotychczas. W wieku lat 10 dziecko umiałoby tyle co przy dzisiejszym systemie, jednakże byłoby o wiele lepiej rozwinięte i zdrowsze fizycznie i umysłowo.

Dotychczas obarczano dziecko od szóstego roku życia masą rozmaitych lekcyj, na ćwiczenia gimnastyczne i sport poświęcając tylko czas dorywczo. Umysł dziecka obciążano odrazu, a nie drogą stopniową, i temu głównie sprzeciwia się doktór Nash.

Odnosi się wrażenie, że projekt doktora Nasha zasługuje na uwzględnienie i wypróbowanie w szkolnictwie amerykańskiem.

Jakie Będzie Stanowisko Prez. F. D. Roosevelta w Historji?

(Dziennik dla Wszystkich w Buffalo).

W tygodniku „Liberty" pisarz H. G. Wells zastanawia się, jakie miejsce zdobędzie w historji prezydenta Franklin D. Roosevelt.

Wells przewiduje, że jeśli, naprzykład, obecna ekonomiczna depresja doprowadzi do rewolucji klasowej i komunistycznych rządów, to o Fraklinie D. Roosevelcie napisze historja, że był to mały różowy człowiek, ani dobry „czerwony", ani dobry reakcjonista, który starał się napróżno ocalić kapitalizm przez udzielanie koncesyj dla żądań klas pracujących.

Jeśli znów faszyzm powstanie w St. Zj., będzie o Roosevelcie historja pisać, jako o niebezpiecznym eksperymentatorze, którego niebaczne postępowanie zostało wstrzymane w samą porę przez tych, którzy objęli kontrolę...

Tak czy owak prezydent Roosevelt będzie miał duże miejsce w historji. W r. 2033 ogół będzie uważał go jak uważać będzie Wilsona — za człowieka decydującego znaczenia w światowej historji naszych czasów, bez względu czy go będą ganić czy chwalić.

Historycy będą w możności przedstawić znaczenie Wilsona i Roosevelta na zasadzie analizy problematów, trudności, intuicji i błędów tych dwóch mężów.

Żaden współczesny Europejczyk, zdaniem Wellsa, z wyjątkiem Lenina i Stalina, nie może się równać z tymi dwoma amerykańskimi prezydentami.

Zarówno Wilson, jak i Roosevelt są postaciami stojącemi w bezpośrednim kontackie z zadaniami światowemi, jakie rasa ludzka musi rozwiązać lub zginąć. Wilson — z zagadką światowej jedności, na którą nie mógł znaleźć odpowiedzi i Roosevelt z niepowodzeniem Wilsonowskich wysiłków i z dodatkowym problematem zwiększonego bezrobocia w świecie wskutek nadmiaru produkcji.

Wells tłumaczy: "Coraz więcej i więcej z nas realizuje ten nowy porządek społeczny, który ma być planowanym porządkiem, socjalistycznym i zaczynamy także realizować że w jakiś sposób musi się ten porządek rozciągnąć na cały świat."

Wells debatuje, czy Franklin Roosevelt przejdzie do historji tylko jako wybitny człowiek w St. Zj., czy też jako mąż, który chce pokazać nowe drogi świata.

Wells przychodzi do przekonania, że Prezydent Roosevelt myśli wyłącznie o problematach krajowych. Nie jest on liderem światowym, ale wyłącznie amerykańskim. To co robi ma jednak olbrzymie znaczenie dla świata.

Wells twierdzi: "Nawet jeśli Roosevelt nie ma w sobie siły popychającej naprzód, stoją za nim siły popychające naprzód jak to większość europiejskich obserwatorów podejrzewa."

Akademicka myśl w Europie bardzo nisko ocenia siłę, oryginalność, giętkość i penetrację amerykańskiego umysłu.

Wells podejrzewa, iż być może za Franklinem Rooseveltem znajduje się siła Rooseveltyzmu, która go popchnie do rzeczy, jakie samemu Wellsowi zdają się niemożliwe do osiągnięcia.

Jest prawdopodobnem także, zdaniem Wellsa, że obserwatorzy na odległość nie doceniają prezydenta osobiście i jego możliwości.

"Być może czuje on potrzebę zarezerwowania swojej zasadnicznej filozofji i maskowania pełnej skali swoich planów, dopóki ogólna opinia do niego się nie zwróci."

Obecny amerykański eksperyment, jak i Rosyjski będą figurować w historji raczej przez lekcję, niż osiągnięte stałe rezultaty, a zadanie rekonstrukcji ludzkich spraw na linji światowego państwa, będzie musiało rozpocząć się znów z innego centrum i na innym poziomie.

"Historja może będzie mówić o Franklinie Roosevelcie, jako o znamiennym ruchu i bankructwie; nic to jednak nie umniejszy rzeczywistego heroizmu, rzeczywistej wzniosłej wymowy jego samotnego i uczciwego usiłowania patrzenia w oczy potrzebom i groźbom jego czasów.

Cokolwiek historja powie i co kolwiek myśli pisarz Wells o Roosevelcie, dziś już zdobył on swoją specjalną techniką postępowania z narodem ogromną popularność i sympatję za humanitarność w stosunku do zapomnianych ludzi.

PODCZAS POSIEDZENIA W GMINIE.

Wójt z partji Bebe. — No, członki, którny tam jeszcze chce gadać?

Opozycjonista. — Już trzeci raz domagam się głosu.

Wójt. — Dobrze, daję ci Wojciechu głos i powiadam odrazu: stul gębę.

„Mucha."

Poradnik Dobrego Zdrowia

ĆWICZENIA FIZYCZNE.

Rozwój fizyczny wywiera wybitny wpływ na rozwój umysłowy i dlatego higjena szkolna stara się o jak najszersze uwzględnienie rozwoju ciała uczącej się młodzieży i dziatwy. Badania robione przez szereg autorów, wykazały, że ćwiczenia fizyczne wywierają wpływ dodatni nietylko na układ mięśniowy kości, krążenie itp. ale, że działają też na układ nerwowy oraz rozwój umysłowy. Wreszcie ruchy służą nietylko dla zdrowia fizycznego, mogą być również użyteczne przy kształceniu charakteru, a dzieje się to przy gimnastyce, t. zw. pedagogicznej. Tutaj wszakże należy zwrócić uwagę, że zarówno zbyt wczesne rozpoczynanie ćwiczeń gimnastycznych, jak i nadmierne obciążenie niemi wpływa ujemnie na ustrój. Należy również uwzględnić i to, że ćwiczenia gimnastyczne wymagają wysiłku mięśniowego i nerwowego i dlatego powinny być wykonywane nie podczas przerw między lekcjami, lecz w specjalnie na ten cel przeznaczonych godzinach. Niema dzisiaj prawie szkoły, która nie uwzględniłaby w swym planie gimnastyki i wogóle ćwiczeń fizycznych.

Gimnastyka powinna odbywać się na otwartem powietrzu, jeżeli zaś to jest niemożliwe, przynajmniej w salach obszernych, pozbawionych kurzu, zaopatrzonych w doskonałą wentylację, wogóle odpowiadających wszelkim wymaganiom higjeny.

Właściwe ćwiczenia gimnastyczne nie powinny się rozpoczynać przed 8ym rokiem życia.

Do czasu rozpoczęcia właściwej gimnastyki, należy uczyć zarówno dziewczynki, jak i chłopców, aby trzymali się prosto, aby stawiali spokojnie spore kroki, ażeby poruszenia ramion były niezależne od ruchów nóg. W wieku do lat 10 należy przedewszystkiem starać się o rozwój zręczności za pomocą specjalnych ćwiczeń; ćwiczenia w celu rozwoju siły lepiej zostawić na pomiędzy 10—14 rokiem, należy pamiętać, by ćwiczenia wykonywane były przeważnie bez przyrządów — ćwiczenia ruchowe, bieganie, skakanie itp. — bacząc, by mięśnie nie były wystawione na trwałe, lecz tylko przejściowe wysiłki. Właściwą gimnastykę z przyrządami można rozpocząć dopiero od 15 roku życia. Chodzić nam bowiem powinno nie o wczesne ćwiczenia, które ustrój mogą wyczerpać, lecz o spokojny i powolny rozwój cielesny.

Do niedawna były jeszcze warunki rozwoju fizycznego w stanie opłakanym, program wykształcenia był wyłącznie programem wykształcenia zmysłowego.

Obecnie zaczęto zwracać baczną uwagę i na rozwój ciała zarówno dziewcząt jak i chłopców. Nie należy dziewcząt pozbawiać ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw, które mają na celu rozwój cielesny, oraz usunięcie niedokrwistości i nerwowości tak często spotykanych u dziewcząt.

Niezmiernie ważną dla fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej jest sprawa ćwiczeń oddechowych. Dla ustroju niezmiernie ważnym jest także rozwój klatki piersiowej, ważna jest również umiejętność oddychania, dzięki czemu zwiększa się pojemność płuc i dopływ do nich powietrza. — Gimnastykę oddechową, która wpływa dodatnio na czynności oddechowe, można zalecać dzieciom w najpierwszych latach życia. Ćwiczenia oddechowe należy powtarzać codziennie, stosownie do wieku i sił dziecka. Niezależnie od gimnastyki i ćwiczeń oddechowych, należy polecać gry i zabawy na powietrzu, które wpływują dodatnio na charaktem dzieci, pobudzają umysł, rozwijają zmysły. Dodatnio wpływa na ustrój ruch na świeżem powietrzu, który wzmaga wymianę gazów w płucach. Należy pamiętać, by gry i zabawy ściśle były zastosowane do wieku dzieci w okresie szkolnym.

Jerzy Kossowski

Szyb S. Nr. 4.

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

Antek słuchał tych narzekań z uśmiechem, a Jaracz mrugał do niego porozumiewawczo.

— Fajna gospodyni z niej będzie, co? Jak na ojca tak powstaje, to jak ona męża trzymać będzie, hę?

Jakoś żaden z nich nie przejmował się zbytnio Janczynem gderaniem. Siedli spokojnie przy stole, a Janka podawała głębokie talerze i łyżki tak głośno, że cud, iż to wszystko nie popękało i nie pospadało ze stolu. W końcu postawiła na środku tęgi garnek jaglanej kaszy i dobrą misę kwaśnego mleka.

Jedli chwilę w milczeniu, aż wreszcie odezwał się ojciec:

— No i cóż, już ci minęło?

— Co mi miało minąć! — oburknęła Janka, ale jednak znać było, że o gniewie już nie było mowy.

Antek jadł wolno i patrzył uparcie na Jankę. Dziewczyna czuła jego wzrok na sobie, ale nie podnosiła powiek; była przekonana, że Antek zaciągnął ojca do knajpy, a że właśnie chciała sobie kupić nową sukienkę, więc było jej każdego grosza żal. Chciała właśnie o tej sukience jakoś powiedzieć, ale nie wiedziała o co zahaczyć. Zwolna jednak znalazła drogę:

— Dziwi się ojciec, że mnie to złości, jak do knajpy chodzicie, a przecie człowiek nie ma co na grzbiet włożyć. Inne dziewczyny chodzą poubierane, zazdrość patrzeć, a ja niby ten dziad!

— Nie bój się. Kupię ci kiecek ile zechesz. Jutro idę z różdżką na Blich, Straube wnet zacznie wiercić, to i grosze będą. Ino nie źlij się o głupstwa. Zamiast tak na ojca gębę wywierać, mogłabyś się politycznie zapytać: a gdzie ojciec był, a co robił, a to, a owo. A jak tak ze złością człowieka witasz, to wnetby i mnie złość chwyciła. Dobrze jeszcze, żem dzisiaj dobry dzień miał, to mi się ino śmiać chciało, ale żeby mi ta było nie poszło, tobym cię paskiem skroił, żebyś sobie dziecięctwo przypomniała!

— O-ho-ho! — pokręciła dziewczyna głową. — Tak gadacie, jakbym to ja się dała bić!

— Jabym się nie pytał.

— Nie gadajcie głupstw, tylko mówcie co z tym Straubem?

— Ano. jutro dostanę siedmset złotych, potem. bierzemy się ostro do roboty, a jak ropa tryśnie, dostaję drugie siedmset!

— A na czas roboty, jaki kontrakt?

— Zwyczajny, po piętnaście złotych dziennie, nadgodziny i premja od wywierconego metra.

— To wam dobrze poszło! — ucieszył się wraz z Janką Skalak.

— Nienajgorzej.

Siedzieli jeszcze dosyć długo, ciesząc się zawartą przez Szczepana umową i słuchając dokładnego, dosłownego zupełnie powtarzania romowy, jaką miał ojciec z Wieraszką i Straubem.

— Dobrze, żeście się tak twardo trzymali — pochwalił Antek, zabierając się już do siebie. — Z bogaczami to tylko tak: Płać! — bo jak nie zapłaci dobrze, to lekce sobie waży. A jak słono zapłaci, to uważa, że rzecz była tego warta.

— Ano, tak — potwierdził Jaracz, i wstał, by także położyć się spać.

Skalak poszedł do siebie, na facjatkę i słyszał przez otwarte okno, jak Janka wychodziła do stajenki, by na noc krowę opatrzyć. Miał wielką ochotę zejść na dół, przytulić dziewczynę, choć na mgnienie oka, ale bał się, że schody skrzypią, a stary Szczepan jeszcze nie śpi. Wyjrzał więc tylko z okna i półgłosem zawołał:

— Janka!

Ale dziewczyna, choć krzątała się po otwartej stajni, nie słyszała tego wołania. A kiedy przechodziła przez podwórze, a Antek wołanie powtórzył, podniosła głowę ku górze i szepnęła: — „Dobranoc". — W świetle latarni, jaką trzymała w ręku, zobaczył, że przyłożyła palec do ust, jakby mu nakazywała milczenie. Kiedy jednak już się ułożył na swym tapczanie i zgasił świecę, przyszło mu na myśl, że może tym jednym palcem przesłała mu całusa! I zasnął uśmiechnięty, myśląc o tem, jakto oświadczy się o Jankę staremu Jaraczowi, kiedy weźmie premję na fabryce za swoje kryształy, z których jeden ma podobno pójść na wystawę do Belgji.

III.

Koło kościołka św. Wojciecha zebrała się dosyć liczna grupka ludzi, bo Wieraszko przywiózł ze sobą Malinowskiego i jego żonę, zaś Straube sprowadził kilku inżynierów z okolicznych kopalń i dyrektora fabryki szkła. Przyszło także kilkunastu robotników, którzy mieli nadzieję dostania roboty przy nowym szybie. Stali wszyscy na świeżo wybudowanych kamiennych schodkach, prowadzących prosto z gościńca przed stojący na pagórku, kościół.

O godzinie pierwszej wyszedł z kościoła Szczepan Jaracz. Odziany był w swą zwykłą, czarną kapotę i wymięty kapelusz, a przez ramię miał przewieszoną borsuczą torbę.

— Zadziwiająca punktualność — zauważyła jakaś francuska, żona jednego z inżynierów.

— Ale dlaczego właściwie czekaliśmy tu, kiedy poszukiwania mają być w dole rzeki, za Blichem? — rzucił dyrektor fabryki szkła.

— Bo myśmy wracali z tej strony, z kopalni — objaśnił Wieraszko — więc wyznaczyliśmy takie miejsce na zbiórkę, by wszystkim było po drodze.

— Eh, wykręca pan — uśmiechnął się nieco zjadliwie Straube — chce pan pokryć jego zabobon. Poprostu chłop chciał wyjść koniecznie z kościoła na owe różdżkarskie gusła. Polski chłop musi nawet czary wiązać z kościołem.

I zdaje się, że odgadł poniekąd Wieraszkę, bo spojrzawszy na schodzącego z góry Jaracza, dojrzał jak stary przeżegnał się szeroko.

— Ładny dzień, chwała Bogu — rzekł Szczepan, kłaniając się bez uniżoności wszystkim obecnym.

— No, nie traćmy czasu — witał Wieraszko Jaracza, mocno mu dłoń ściskając. Najlepiej niech wszyscy państwo zjadą w dół, aż do mostu, czem kto tu przyjechał, a reszta pieszo. Ja jeszcze pogadam po drodze z Jaraczem o pewnych rzeczach.

Po chwili ruszyły z przed kościółka pojazdy, zapełnione gośćmi, a za niemi rozciągnął się dosyć długi wąż pieszych.

— Jadą, jak na wesele! — uśmiechnął się Szczepan, idąc w pierwszą parę z Wieraszką.

— Jak się czujecie? — zapytał nieco nerwowo inżynier, nie słysząc, zdaje się, poprzedniej uwagi Jaracza.

— At, chwała Bogu, zdrów jestem, Bóg zapłać panie inżynierze, — podziękował Jaracz, jakby nie wyczuwając zdenerwowania Wieraszki.

— Ale ja się pytam, jak się czujecie, jak wam pójdzie szukanie?

— Jak zawsze, panie inżynierze, dobrze pójdzie. Południe już minęło, słonko już nie tak pali, śniadanie sute zjadłem a i pomodliłem się chwilę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPORT

Lewis Gotuje Się Do Walki z Londosem.

Zmierzą Się w Cubs Parku Dnia 20go Września.

Bez wątpienia największa gromada sportowców zbierze się, aby być świadkiem głośnej już dzisiaj walki, jaka odbędzie się w Cubs parku, we czwartek, dnia 20go września, pod egidą Chicago Tribune. Będzie to program boksersko - zapaśniczy, wart widzenia. Głównym numerem tegoż programu będzie walka o szampjonat dwóch zapaśników ciężkiej wagi, Ed „Strangler" Lewisa z Jim Londosem. Spodziewanem jest, że około 40,000 osób przybędzie na walki, za które przy kasach zapłaci nie mniej jak $125,000.

W dodatku do głównej walki Lewisa z Londosem, o jeden rzut w 90 minutach, popisywać się będą także zapaśnicy Ed „Don" George i Jim McMillen; pozatem będą cztery walki na pięście.

Leon Rodak, tęgi bokser polski z South Chicago zmierzy się z Everettem Young Rightmire, z Siou City, Iowa. Tadeusz Jarosz z Pennsylwanji zaś zmierzy się z Hayden Young Stuhley, z Kewanee, Ill.

Bilety na ten szampjoński wieczorek sportowy nabyć można już dzisiaj w biurze Chicago Tribune.

Jackowianie Wygrali!

W turnieju piłkarskim CYO. zwycięstwo odniosły dwie silne dziewiątki, św. Izydora z Grand Rapids, Mich. i silna dziewiątka z Jackowa.

Jackowianie, obecni szampjoni CYO. na miasto Chicago wygrali kontest we czwartek przez pokonanie klubu Bertranda, z Louisville, Ky., punktami 7 do 5, na boisku Wrigley'a. Klub św. Izydora pokonał klub św. Elżbiety, z Louisville, Ky., punktami 3 do 2, na boisku Mills Stadium.

Antoni Kłopotowski, trzeciometowy Jackowian, stanął na czele swoich w podbijaniu piłki, gdyż zdobył trzy z dziesięciu uderzeń jakie otrzymali dzielni Jackowianie. Podbił on piłkę na trzy mety, na dwie i na pojedyńczą metę. — Cyfry:

Jackowo:	R.	H.	E.
F. Linowiecki, r. f.	0	1	0
B. Naskrent, l. f.	1	1	0
Kruszyński, 1 b.	1	2	0
Urbanowski, ss.	0	0	0
Kłopotowski, 3 b.	1	3	1
Kohnke, c.,	2	1	0
H. Malarski, c. f.	1	0	2
F. Malarski,2 b.	0	1	0
Słowiński, p.	1	1	0
Walkowicz, p.	0	0	2
Razem:	7	10	5

Bertrand:	R.	H.	E.
T. Hines, c. f.	2	1	1
J. Tallon, ss.,	1	0	1
Lamont, 3 b,	1	2	0
Bailey, 3 b.,	0	0	0
H. Dell, 2 b.,	0	1	4
Shaughnessy, l. f.	1	0	0
F. Hart, 1 b.	0	0	1
J. Cassin, r. f.	0	0	0
H. Brown, c.,	0	1	0
B. Hudson, p.	0	2	0
Sansbury, 1 b.,	0	0	0
Razem:	5	7	7

Jackowo: — 0 1 1 2 2 1 0 0 0—7
Bertrand Club: — 1 0 0 0 0 0 0 4 0—5

Zale vs. Misko.

W przyszły poniedziałek, dnia 17go września, na arenie White City, przy narożniku ul. 63ej i South Park avenue do głównej walki staną dwaj doskonale dobrani bokserzy, Antoni Zale (Zalewski), z Gary, Ind., i Mickey Misko. Walka ograniczona do ośmiu rundów stanowić będzie główny numer programu. Pierwsza walka rozpocznie się o godzinie 8:30 wieczorem.

Polak Szampjonem.

Forbes Field, Pittsburgh, Pa. — Tadeusz Jarosz, świetny młody pięściarz z małego pensylwańskiego hutniczego miasteczka Monaca, Pa., zdobył światowy szampjonat bokserów średniej wagi, pobiwszy na „kwaśne jabłko' dotychczasowego szampjona Vince Dundee.

W piętnastokolejkowej zażartej walce Jarosz takie lanie sprawił dotychczasowemu szampjonowi, że decyzja sędziów była jednogłośnie.

Obliczają, że walce przyglądało się 28,000 osób, które zapłaciły za tę przyjemność $70,000.

Prowadząc atak błyskawicznemi ciosami lewicy, Jarosz przez cały czas walki trzymał szampjona w defensywie.

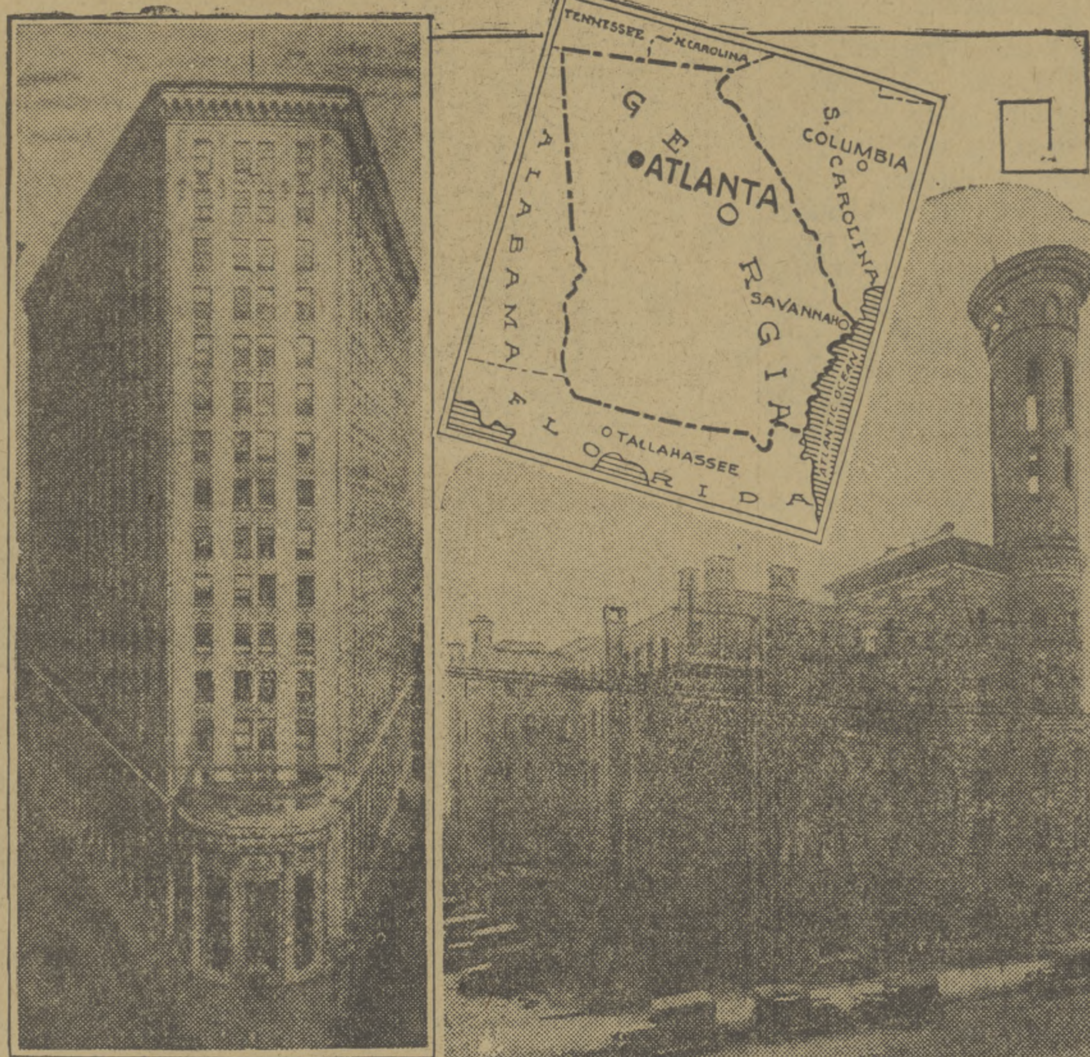
Piorunujące uderzenia lewicy Jarosza rzucały Dundee'a co jakiś czas na sznury i zmuszały go do szukania ratunku w uścisku.

W ostatniej kolejce, w której Dundee był już słaby i chwiał się na nogach pod uderzeniami Polaka, Jarosz był świeży i zwinny jakby dopiero co wszedł na arenę.

Dundee walczył i bronił się jak na szampjona przystało, ale nie był w stanie oprzeć się młodszemu i zwinniejszemu przeciwnikowi.

— ATLANTA —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



A flatiron skyscraper in the heart of thriving Atlanta.

Fulton tower, Atlanta.

Atlanta, główne miasto przemysłowe i stolica Georgji, leży u podnóża Blue Ridge gór, blisko rzeki Chattahcochee. Mieszkańców jest około 270,000.

W roku 1839 powstała tu mała osada pod nazwą Terminus (koniec), gdyż miano dotąd doprowadzić kolej żelazną Georgji. W roku 1843, przy inkorporacji wioski, zmieniono nazwę na Marthasville. W dwa lata później ponownie zmieniono nazwę tym razem na Atlanta, a już w roku 1847 ukonstytuowano się jako miasto. Miasto rozwijało się nadzwyczaj szybko; podczas Wojny Domowej, Atlanta była jednem z głównych miast utworzonej wówczas Konfederacji Południowych Stanów. Kilka ważnych bitew stoczono w okolicy, a samo miasto uległo prawie całkiemu zniszczeniu w roku 1864, po sławnym cztero-miesięcznym marszu Shermana wzdłuż linji kolejowej do Atlanta, kiedy to około 20,000 żołnierza poległo po każdej stronie z walczących.

Potem Atlanta stała się podstawą przyszłych działań wojennych armji związkowej. Wysiedlił Sherman mieszkańców a miasto ufortyfikował. Pozostawiwszy tam mały garnizon, ruszył z 60,000 armją ku morzu, by mieszkańcy w „Cesarstwie Jeff Davisa" uczuli, że wojna. Wojsko rekwirowało wszystko po drodze, a co się nie dało, palono; nawet szyny kolejowe rozgrzewano i skręcano je w węzeł.

Po wojnie odbudowano miasto a w roku 1873 uczyniono z niego stolicę stanu Georgja.

W Atlanta są fabryki wagonów i wyrobów żelaznych; tartaki i papiernie; warsztaty tkackie dla wyrobów bawełnianych, fabryki mebli, worków; wytwornie nawozów sztucznych, patentowych lekarstw i młyny.

Temperatura w porze zimowej jest przyjemna. Rola w okolicy aluwialna i bogata, również obfitująca w znaczne obszary dobrych pastwisk.

Pani Wenc Powróciła.

Pani M. Wenc powróciła z Paryża, gdzie kształciła się w w designing i robieniu modeli i otworzyła szkołę „Modern School of Designing, Dressmaking and Millinery," pn. 2639 Milwaukee ave., gdzie uczy najnowszego systemu, dostosowanego do obecnych wymagań najwykwintniejszych fabryk ubiorów damskich.

Mars był to bożek wojny u Rzymian starożytnych.

Co Słychać Na Polonji

Dr. Kleczewski, dentysta, z żoną i córką, powrócił z tygodniowych wakacji, spędzonych w letnisku Lake Lawn, Wis., gdzie obchodzili piątą rocznicę swoich zaślubin. Dr. Kleczewski prowadzi ofis dentystyczny przy Milwaukee i Central Park ave., na Jackowie.

*

Stow. Pań przy parafji św. Wacława urządza zabawę kostkową „bunco party," jutro, w niedzielę, dnia 16 września, w sali pn. 3023 Milwaukee ave. Dochód z zabawy przeznaczony w całości na rzecz Sióstr Nauczycielek przy tejże parafji, mieszkających pnr. 3435 N. Lawndale ave. Bilety nabyć można u p. K. Rajca, 3304 N. Springfield ave., p. A. Chmura, 3315 N. Harding ave., p. M. Tomasik, 3621 Wolfram ul. i p. M. Polek, 3436 N. Springfield ave. Cel ten zasługuje na wszechstronne poparcie. Początek zabawy o godz. 2-ej po południu.

*

Jesienny bal urządza Klub Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan, ze współudziałem Kółka Młodzieży, w niedzielę, dnia 7 października, w sali Wonderland, przy Milwaukee i Central Park ave., w Avondale.

*

Pierwszą zabawę w sezonie jesiennym i zarazem najwspanialszą będzie Wielki Bal Goździkowy, który urządza Chór Filharmonja w sobotę, 22-go września, b. r., w sali Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Po letnich nieznośnych upałach, nadarza się stosowna chwila zabawienia się w pięknej i obszernej sali, urządzonej nadzwyczaj efektownie i według wymagań doby obecnej. Towarzystwo dobrane, przeważnie śpiewacy i młodzież postępowa. Komitet złożony z członkiń Chóru Filharmonja, każdemu z panów przy wejściu przypinać będzie białe goździki, a każdej z pań czerwone — naturalnie bez żadnej niespodzianki płatnej. Atrakcją wieczoru będzie Taniec Baletowy który wykona tancerka-akrobatka oraz śpiew Chóru Filharmonja. Do tańca przygrywać będzie znakomita orkiestra Chicagoskiej Federacji Muzyków pod dyrekcją p. M. Łukowskiego. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

*

W niedalekiej przyszłości Stowarzyszenie Arts A. B. A., obchodzić będzie jubileusz swego założenia. Z tej okazji odbędzie się zabawa taneczna w sali Mirror Ballroom, pnr. 1134-36 N. Western ave. Atrakcją wieczoru będą artyści którzy osobiście przyrzekli zaszczycić Stowarzyszenie swoją obecnością. Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 1go grudnia.

*

P. Piotr Wanatowicz, prezes Oddziału im. Karola Chodkiewicza, nr. 54 Macierzy Polskiej i znany obywatel w dzielnicy Avondale, otworzył bufet piwny p. nr. 3042 N. Central Park ave. W przyszłą sobotę urządza wielkie przyjęcie dla swoich przyjaciół i gości.

Jutro Wybór "Królowej Chicago i Wystawy".

Panna Alicja Jagłowska, Nadobna Wojciechowianka, Ma Wszelkie Szanse Zwycięstwa.

Jutro na Wystawie Stuletniego Postępu zapadnie decyzja, której narodowości przysługuje prawo do szczycenia się pięknością kobiet. Jutro odbędzie się wybór „Królowej Chicago i Wystawy". Wśród 30 wybranych przez jury artystyczną pięknych chicagowianek w trzech konkursach eliminacyjnych, znajduje się jedna Polka panna Alicja Jagłowska. O wyborze ostatecznym zadecyduje jutro ogół publiczności wystawowej przez „głosowanie popularne" — to jest za pomocą balotowania. Która z kandydatek otrzyma najwięcej głosów i owacyj, zostanie „Miss Chicago i Wystawy".

Oczywiście każdy z naszych czytelników i czytelniczek przyzna, że miano „najpiękniejszych kobiet" powinno przypaść polskiej narodowości, a nie innej.

Zwycięstwo Polki w jutrzejszym konteście piękności i popularności — to szeroka reklama dla narodowości polskiej.

Panna Alicja Jagłowska zasługuje na pełne poparcie. Przedewszystkiem czyste polskie nazwisko. Jest Wojciechowianką — z naszego Wojciechowa, tak często nazywanego „kolebką Polonji chicagoskiej". Jest wychowanką Akademji Najśw. Rodziny, w której murach ukończyła szkołę początkową. Na wyższy kurs uczęszczała do Akademji N. R. i do Harrison High. Następnie uczęszczała na kursa kolegjalne w Lewis Instotute. W tym roku udaje się na dalsze studja do Uniwersytetu De Paul. Jest współorganizatorką i wiceprezeską Polskiego Klubu Uniwersyteckiego przy Lewis Institute. Dalej jest nadzwyczaj czynną członkinią Młodszej Ligi Polskiego Stow. Opieki Społecznej. Należy również do drugich organizacyj polskich. Skromna, pełna wdzięku, przy swej urodzie i gracji, jest także znakomitą artystką-malarką, aczkolwiek uczęszcza na wydział prawa.



Panna Alicja Jagłowska

Panna Alicja jest córką pp. Jana i Józefiny Jagłowskich, zam. pnr. 1740 W. 18ta ulica, członków grupy 668 Z. N. P., Tow. Legjon Strzelców Polskich.

Z powodu jutrzejszego kontestu Wystawa wydała specjalne bilety podzielone na trzy części. Jest to bilet do głosowania. Bilety te będą sprzedawane przy wszystkich wejściach na Wystawę lecz trzeba je stanowczo żądać. Trzeba żądać bilety na Wystawę i na głosowanie w konteście piękności. Bilety te również dziś, jeszcze otrzymać można w składach pp. Jagłowskich, pnr. 1740 W. 18-ta ulica i p. Pearl Suchamskiej, pnr. 1758 W. 18ta ulica.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Tow. Śpiewu i Dramatu Nowe Życie, Nr. 143 Zw. Śp. Pol. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sobotę, dnia 15 września, w sali klubowej, 1182 Milwaukee ave., o godz. 7ej wieczorem. Ze względu, iż mamy kilka spraw bardzo ważnych do załatwienia, obecność wszystkich członków obowiązkowa.— Fr. Karczmarczyk, prezes; Fr. Wilga, sekr.

*

Posiedzenie Klubu Woli Rogowskiej z parafji Wietrzychowice, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 16 bm., w sali Papierza, 1460 W. Walton ul., o godzinie 2 po południu. Sprawa ziomków w Polsce, będzie jutro omawiana na posiedzeniu. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 2-ej po poł.

*

Członkowie Klubu Parafji Straszęcin zbiorą się w niedzielę, dnia 16 września, przed salą Stankiewicza, Noble i Emma ul., o godzinie 7-ej wieczorem, skąd udadzą się na bal Klubu Parafji Zawada. — J. S. Cwik, prez.; T. Zator, sekr.

*

Tow. św. Łucjana, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 17 września, o godz. 7:30 wieczoreme, w sali No. 2. Bunco odbędzie się w niedzielę, 16 września, o godzinie 2 po południu, podług uchwały. — M. Horka, prez.; K. Urbanikiewicz, sekr.

*

Klub Parafji Zawada, odbędzie posiedzenie jutro, 16-go września, o godzinie 2 po południu, w sali zwykłych posiedzeń. —M. Kudla, sekr.

To i owo.

— Odwagi, odwagi, tylko nie traćcie głowy! — powiedział kapłan do skazańca, prowadzonego na szafot.

*

Pewien bogacz tak często wtykał swoje trzy grosze, że wkońcu zubożał.

*

„Raz kozie śmierć!" — powiedział rzeźnik, zarzynając kozę.

Przytomność umysłu.

Żona: — Fredziu! co znaczy ta kartka z napisem: 2.50?... acha, już się domyślam... kupiłeś tę kaczkę.

Mąż: — Ale do czego! Zanotowałem sobie tylko godzinę, o której ją zastrzeliłem.

CZŁONKOWIE NOWEGO ZARZĄDU Z. P. R. K.



Józef Kania z Detroit, prezes.



Dr. Antoni Rusin z Brooklyna, wiceprezes.



P. Aleksandra Bednarko z Pittsburgha, wiceprezeska.



Jan Olejniczak z Chicago, skarbnik.



Józef Barć z Chicago, sekretarz.



Franciszek Barć z Chicago, redaktor.



Adw. Bruno Chamski, z Detroit, rzecznik.



Dr. M. J. Badźmierowski, lekarz naczelny.

Lista Kandydatów Na Urzędy Stanowe, Powiatowe i Miejskie.

Wybory Dnia 6go Listopada, b. r.

Na polecenie sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego, klerk naczelny Komisji Wyborczej, p. Jan S. Rusch przesłał nam listę kandydatów na urzędy stanowe, powiatowe i miejskie, na których głosować będziemy w dniu 6-go listopada, b. r. Są to kandydaci dwóch największych partyj, Demokraci i Republikanie.

Dnia 6-go listopada wyborcom przedstawieni na balotach będą niżej podani kandydaci:

Na kasjera stanowego:
John Steele, (D).
Wm. J. Stratton, (R).

Na Superintendenta Szkół:
John A. Wieland, (D).
Francis G. Blair, (R).

Na Kongresmanów:
(Na cały stan).
Michael LY. Igoe, (D).
Martin A. Brtnnan, (D).
C. Wayland Brooks, (R).
Milton E. Jones, (R).

Na kasjera powiatowego:
Robert M. Sweitzer, (D).
James A. Kearns, (R).

Na Klerka powiatowego:
Michael J. Flynn, (D).
Thomas I. Healy, (R).

Na sędziego powiatowego:
Edmund K. Jarecki, (D).
Samuel Heller, (R).

Na szeryfa:
John Toman, (D).
James P. Ringley, (R).

Na sędziego spadkowego:
John F. O'Connell, (D).
Harry C. Kinnie, (R).

Na klerka sądu spadkowego:
Mitchell C. Robin, (D).
James D. Allen, (R).

Na klerka sądu kryminalnego:
Thomas J. Bowler, (D).
Franklin C. Lundquist, (R).

Na powiatowego supt. szkół:
Noble J. Puffer, (D).
Geo. A. Schwebel, (R).

Na asesora powiatowego:
John S. Clark, (D).
James C. Moreland, (R).

Na członków Rady apelacyjnej:
Emmett Whealan, (D).
Fred W. Brummel, (D).
Tomasz O. Wallace, (R).
David L. Shillinglaw, (R).

Na trustysów Dyst. Sanitarn.:
James M. Whalen, (D).
Józef T. Baran, (D).
George Seif, (D).
John E. Northrup, (R).
John J. Hoellen, (R).
John B. Cipriani, (R).

Na prezesa Rady powiatowej:
Clayton F. Smith, (D).
George F. Nixon, (R).

Na Komisarzy powiatowych:
(z miasta Chicago)
Clayton F. Smith, (D).
Maurice F. Kavanagh, (D).
Ptter M. Kelly, (D).
John E. Traeger, (D).
Daniel Ryan, (D).
Elizabeth A. Conkey, (D).
Fred Fischman, (D).
Mary McErney, (D).
Frank Bobrytzke, (D).
Lucy Palermo, (D).
George F. Nixon, (R).
Louis Nettelhorst, (R).
Harry E. Hoff, (R).
Robert C. Rohn, (R).
Richard A. Williams, (R).
Joseph F. Gubbins, (R).
Rena Elrod, (R).
Felix F. Kucharski, (R).
Carl J. Madda, (R).
John F. Duff, (R).

Na Komisarzy powiatowych:
(poza Chicago).
Frank J. Kasper, (D).
Emmett McGrath, (D).
Homer J. Byrd, (D).
Daniel P. Bergin, (D).
Walter A. Rooney, (D).
William Busse, (R).
George A. Miller, (R).
Wm. N. Erickson, (R).
H. Wallace Caldwell, (R).
Carl J. Carlson, (R).

Na sędziów municypalnych:
Matthew D. Hartigan, (D).
Frank M. Padden, (D).
Francis E. Borrelli, (D).
Gibson E. Gorman, (D).
Harold P. O'Connell, (D).
Stephen Adamowski, (D).
Eugene L. McGarry, (D).
LeRoy Rackett, (D).
Joseph J. Drucker, (D).
Joseph B. Harmes, (D).
George B. Weiss, (D).
J. M. Braude, (D).
John F. Haas, (R).
Wm. E. Helander, (R).
Howard Hayes, (R).
Alfred O. Erickson, (R).
Theodore E. Ehler, (R).
Frederick W. Elliott, (R).
Helmer C. Patterson, (R).
Wm. H. Haynes, (R).
Emmet Byrne, (R).
L. H. Gladstone, (R).
A. I. Bernstein, (R).
Horace M. Sharpe, (R).

„D" Demokrata.
„R." Republikanin.

Z Kazimierzowa.

Drużyna śpiewacza z chóru parafjalnego św. Kazimierza urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 23go września, w sali pod nową szkołą. Bilety są w obiegu i można je nabyć od członków i członkiń. Któż bardziej zasługuje na poparcie od parafjan jeśli nie śpiewacy, którzy swym pięknym śpiewem upiększają nabożeństwa w ciągu całego roku.

*

Pod egidą sympatycznego Kółka Pomocniczego, pracującego na korzyść parafji, rozpocznie się bazar parafjalny w dniu 21go października i odbywać się będzie w sali pod nową szkołą. Przygotowania do bazaru odbywają się w całej pełni.

*

Z przyjemnością notujemy, że piłkarze grający w piłkę miękką Paprocki Drugs pokonali drużynę panienek Pulaski Coal w zeszły wtorek przy udziale niebywałej dotąd licznie zgromadzonej publiczności, punktami 14 do 9. Na czele drużyny Paprockiego stoi Czesław Kulis. Bliższe szczegóły tej gry podane będą w poniedziałek pod rubryką sportową.

*

P. Hieronim Łuczak, otwiera dziś piwiarnię, pnr. 3028 W. Cermak rd.

*

We wtorek, dnia 25go września rozpocznie się w kościele św. Kazimierza dziewięciodniowa nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

*

Jeszcze dzisiaj i jutro dalszy ciąg bazaru, którym zajmuje się Harcerstwo przy Gminie tu tejszej Z. N. P. Bazar odbywa się w sali przy 23-ej i S. Whipple ulicach.

*

Jeszcze jest czas do zapisania dzieci do szkoły kazimierzowskiej. Dajcie dzieciom waszym wychowanie i naukę w duchu katolickim i polskim. Pamiętajcie, że kart przenośnych tak zwanych transferów Siostry Nauczycielki do szkół publicznych nikomu nie wydają.

*

Jutro, o godzinie 1:30 po południu, odbędzie się posiedzenie Tow. św. Jana Chrzciciela. We wtorek zbiorą się na posiedzenie Tow. Imienia Jezus i Bractwo Dziewic Różańcowych o 7:30 wieczorem.

*

Żeglarze polscy ślą kazimierzowianom słowa serdecznej podzięki za hojne ofiary na wiecu parafjalnym złożone w sprawie zatrzymania łodzi Dal w parku chicagoskim.

*

Posiedzenie Organizacji Katolickiej Młodzieży t. z. C. Y. O. odbędzie się w przyszłą środę wieczorem, w sali parafjalnej. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza połączeni zostali związkiem małżeńskim następujące pary młode: p. Franciszek Imburgia z panną Marją Dziurgot; p. Władysław Drogosz z panną Anną Bąkalską; p. Franciszek Janda z panną Katarzyną Zdon; p. Antoni Mika z panną Emilją Śpiewak.

Polacy zginęli w wypadku automobilowym.

Elizabeth, N. J. — Dwaj tutejsi obywatele, Jan Murzyński i Jan Matucewicz, stracili życie w wypadku automobilowym, gdy w miejscowości Linden, N. J., ich samochód zderzył się z taksówką. Cztery inne osoby odniosły ciężkie pokaleczenia.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The feuilleton is that section of a French newspaper which is devoted to light literature, critical notices, etc.			
2. Extraneous means external or foreign.			
3. A farad is a unit of water capacity.			
4. Discoid indicates a square-shaped article.			
5. A circlet is a small circle.			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 10.

Nowy Dział Pożyczek Osobistych

Otworzył Bank District National.

Bank District National, pnr. 1110 ul. W. 39ta, w samem sercu dystryktu fabrycznego donosi o otwarciu nowego działu pożyczek osobistych. Można tam pożyczyć pieniądze na spłacenie nagromadzonych długów, na zakupno węgla, na pokrycie rachunków lekarza, na naprawienie domu, na zapłacenie procentu hipotycznego, na zakupno mebli, na spłacenie premji asekuracyjnych, na pokrycie kosztów wyszkolenia dzieci swoich, na instalowanie nowego systemu ogrzewania domu, na spłacenie podatków etc.

Pożyczyć można od $25 i wyżej, bez różnicy czy się jest depozytarjuszem tego banku lub nie, a płaci się tylko 6 procent — ratę o wiele niższą od tej jaką pobierają za pożyczki osobiste gdziekolwiek w Chicago.

Ten nowy dział w banku jest pod zarządem p. B. J. Schneidera, który posiada doświadczenie 15-letnie w tej pracy.

Interesowani zasięgnąć mogą informacyj w banku od urzędników.

Srebrny Jubileusz Ks. Matuszewskiego w Minosha, Pa.

Ks. Walenty S. Matuszewski w Minooka, Pa., w przyszłym miesiącu obchodzić będzie srebrny jubileusz kapłaństwa. Urodził się dnia 20 stycznia, w r. 1884, w Morris Run, Pa. Otrzymał swe święcenie kapłańskie w r. 1909 z rąk J. E. Biskupa Michała Hoban, D. D., w katedrze św. Piotra w Scranton. Proboszczował w następujących parafjach: św. Michała w Simpson, św. Stanisława w Hazelton, Przemienienia Pańskiego w West Hazelton, w św. Marji w Nanticoke i obecnie w parafji Matki Boskiej Częstochowskiej. Jubileusz odbędzie się z wielką okazałością. Ks. Jakób Gryczka, proboszcz parafji św. Jadwigi w Kingston, wypowie kazanie okolicznościowe. Wieczorem odbędzie się bankiet w hotelu Casey, w Scranton, dnia 10go października. Ks. Matuszewski zawsze był serdecznym przyjacielem Księży Zmartwychwstańców.

Strajk miedziany skończony.

Butte, Mont. — Urzędnicy i robotnicy Anaconda Copper Co. doszli do porozumienia w sprawie zakończenia strajku w kopalniach miedzi Butte i Anaconda. Strajk trwał od 8 maja. Robotnicy mają dostać podwyżkę, unje ich zostaną uznane i kompanja wyrowadzi system „closed-shop".

EVENTUALLY, WHY NOT NOW?



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe miesięczne posiedzenia: Tow. św. Antoniego, Tow. Króla Jana Sobieskiego, Tow. Polek św. Anny jutro o godzinie pierwszej. Niewiasty Różańcowe drugiego drzewa najprzód odmówią wspólnie różaniec w kościele a potem zwyczajne posiedzenie o godzinie 1:30 po południu. Osada Zjednoczenia jutro o godzinie trzeciej.

*

Wszystkie Oddziały Tow. Imienia Jezus przystąpią do spowiedzi św. dzisiaj a jutro do Komunji św. o godzinie 7:30 rano. Taksamo wszystkie Oddziały będą miały swe posiedzenie w przyszły czwartek o godzinie 8-ej. Przed posiedzeniem wszyscy stawią się do kościoła na różaniec. Uwagę zwracamy tym chłopcom którzy w zeszłym roku ukończyli ósmy stopień naszej szkoły. Należą teraz do pierwszego czyli młodszego Oddziału. Uczęszczanie było niezadawalniające. Prosimy więc rodziców aby byli tak łaskawi i dali baczenie aby synowie ich stawiali się na posiedzenie.

*

W poniedziałek, dnia 17go września, odbędzie się oficjalne otwarcie kręgielni to jest sezon 1934-1935. W ostatnich dniach zajmowaliśmy się pracą ulepszenia tych kręgielni. Jestto sport bardzo zdrowy i czysty, prosimy więc wszystkich którzy interesują się tym sportem, aby popierali nasze kręgielnie. Dochód z kręgielni obrócony na parafję. Obecnie manażerem jest Antoni Bernatowicz. O dalsze szczegóły prosimy telefonować Boulevard 5999.

*

Nowo zorganizowana kapela skautowska przy parafji poraz pierwszy wystąpiła publicznie dnia 10go września. W tym dniu Stow. Archer Avenue Business Men's Association urządziło wymarsz w okolicy Brighton Park. O godzinie przeznaczonej wyruszyli dwa samochody oficjalnie z eskortą policji; za nimi nasi młodzi skauci, potem długi szereg towarzystw i samochodów pięknie udekorowanych. Za ten pochód skauci otrzymali pierwszą nagrodę w postaci puhara.

*

Mieliśmy zaszczyt gościć Ks. dra Fr. Skalskiego profesora z Seminarjum z Polski. Ks. Skalski przebywa w Ameryce od kilku miesięcy. Ks. Fr. Skalski wraca do Polski w następnym tygodniu.

*

W zeszły piątek dziatwa szkolna miała sposobność usłyszenia interesujących opowiadań o doświadczeniach jakie prześli nasi żeglarze polscy. Ażeby dać większą sposobność parafjanom, żeglarze ci odwiedzą naszą parafję jutro o godzinie drugiej po południu.

*

W naszej parafji rozpocznie się nowenna do Patronki Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy. Nowenna ta rozpocznie się w pierwszy poniedziałek następnego miesiąca, odbywać się będzie co poniedziałek.

*

W zeszły piątek odbył się pogrzeb śp. Ewy Buczek, zam. p. n. 1509 N. Ashland Ave. Po skończonych ceremonjach zwłoki zmarłej złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Na kobiercu ślubnym stanęli: Józef Czuprynski z panną Klarą Kułowską, drużbowali Karol Czuprynski i Joanna Kołowska; Władysław Bartkus z Klarą Kołowską, drużbowali Jan Bartkus z Lucille Grabowską.

Dom senatora zbombowany.

Santiago, Kuba. — Bomba zdemolowała częściowo dom senatora Pedro Godericha. W ludziach ofiar nie było.

Dzieci, Przypatrzcie Się Temu Obrazkowi!



Każdy chłopak, który pragnąłby pozostać gwiazdą atletyczną powinien najpierw przypatrzeć się dobrze temu obrazkowi, a później podobnie postąpić. Na ilustracji tej widzimy sławnego atletę detroickiego Rowe'a i jego codzienną potrawę-szpinak, której uczeń ten zawdzięcza swą siłę muskularną i zwinność.

W Setną Rocznicę "Pana Tadeusza".

Wieczornica Jutro na Młodziankowie.

Kółko Amatorskie im. Ossolińskich, nr. 12 ZPLDA., urządza jutro, dnia 16go września, wieczornicę ku uczczeniu stuletniej rocznicy wydania „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

Wieczornica ta odbędzie się w sali parafjalnej na Młodziankowie a rozpocznie się o godzinie 8mej wieczorem.

Słowo wstępne wygłosi p. Z. Kowalski, poczem z monologiem wystąpi B. Migała, a referat odczyta prof. J. Bojanowski. Po inwokacji J. Prusiewicza o „Gospodarstwie Zosi" opowie E. Stefanik.

Telizmaną, która Zosię wyprowadziła w świat będzie W. Pater. Zosią zaś będzie E. Stefanik, a rokiem 1812 S. Nurkiewicz.

Koncert nad koncertami — deklamacja przez E. Stefanik i Melodja przez T. Kożucha.

Spowiedź ks. Robaka: W. Morawski wystąpi w roli ks. Robaka; sędzią będzie L. Prusiewicz, Gerwazym J. Pacyna, Hrabią zaś B. Reguła. W roli Tadeusza wystąpi E. Bandur, Janklem będzie J. Wieczorek, w roli ks. spowiednika wystąpi P. Mitoro, a służbą sędziego będzie J. Kwiatkowski.

Dodać należy, że kierownikiem artystycznym jest p. Marjan Marski. W skład komitetu wieczornicy wchodzą: Z. Kowalski, J. Pacyna i L. Prusiewicz.

PRZEWOZY POLSKO - BRYTYJSKIEGO TOW. OKRĘTOWEGO W LIPCU.

Według ostatnich obliczeń, statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego przewiozły w ciągu lipca r. b. ogółem 2,391 tonn towarów na linji Gdynia-Londyn, z czego 1,839 tonn przypada na eksport i 552 tonny na import w tem przez Gdynię 1,761 tonn, a przez Gdańsk 630 tonn.

Na linji Gdynia-Hull przewieziono w okresie tym 3,084 tonny, w imporcie 1,215 t., z czego 1,265 przez Gdynię i 3,034 przez Gdańsk.

Z FRANCISZKOWA.

Dzisiaj w sali ob. Cygana, odbędą się zaręczyny znanego młodego dentysty dra Edwarda Marcinkowskiego z panną Wandą Ciosek. Panna Ciosek prowadzi salon piękności „Chick's Beauty Shop" na Franciszkowie.

*

W poniedziałek, dnia 17go września, odbędzie się zebranie wszystkich młodzieńców i panien w tej parafji w sprawie zorganizowania nowego towarzystwa młodzieży. Zebranie odbędzie się w sali parafjalnej.

*

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Franciszka w sobotę, dnia 22go września, o godzinie 9ej rano staną: p. Edward Godzicki z panną Eleonorą Fiden, a o godz. 10tej: Franciszek Hanzel z panną Eugenją Lukasik.

*

W przyszłą niedzielę odbędą się chrzciny w domu p. Józefa Wacławskiego, byłego organisty z Franciszkowa.

Zdradziły go buty.

Detroit, Mich. — Patrolowy Józef Malinowski z policji w Hamtramck zobaczył Klemensa Kalasińskiego, lat 19, śpiącego blisko torów kolejowych. Kalasiński był bez butów i Malinowski przypomniał sobie, że poprzedniej nocy dwaj chłopcy, których spłoszył z dachu fabryki, zostawili w ucieczce buty.— Jedna para pasowała Kalasińskiemu jak ulał i zatrzymała go w kozie.

THE TUTTS — By Crawford Young



MOM FINDS IT EMBARRASSING TO HAVE A TIFF JUST BEFORE GETTING DINNER



KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

Starosta przyjął gościa po przyjacielsku i z zadowoleniem wielkiem, jako równy równego; rzekł nawet, iż wcześniej rewizyty się onej spodziewał; progu pierwszy nie chciał przestąpić, a że pan Onufry, zważając na wiek dojrzały i godność jaśnie wielmożnego starosty, także nie chciał przejść pierwszy, były zatem zwyczajne ceregiele, dopóki książę Diminik za rękę pana Kaszy nie wziął i już tak razem do gościnnej weszli komnaty. Zaraz tedy przy stole siedli, obaj na równych krzesłach, jeno pan Kasza plecyma obrócony był ku środkowi izby, a starosta miał adamaszkową kotarę za sobą, na której dzierzgane jadwabiami przeróżnemi, barwiły się Sreniawitów godła. Oczywiście, że wnet pachołek dwa puharki i butlę omszoną postawił, po której odkorkowaniu zacny aromat po izbie poszedł i nawiązała się konwersacja, podczas której gość i gospodarz zapoznawali się z sobą lepiej i różne słodkości prawili. Starosta pytał pana Kaszę, kto go rodzi, czem się pieczętuje, i — jako się z gawęd onych pokazało, a różnych spominków i podań heraldycznych — ród Kaszów od dawien dawna w Polsce był już znany i niejedną zacną pamiątkę w wiekach różnych po sobie ostawił, że zaś do fortuny znaczniejszej a dygnitarstwa dotąd jakoś nie doszedł, to jeno przez to, iż insi, choć mniej godni, przed możnymi dudkując a protekcji szukając, uprzedzili go w onych dóbr ziemskich nabytkach; Kaszowie zaś zawżdy więcej cenili równość i klejnot szlachecki nad wszelkie inne dostojeństwa, a w pacierzu twardą kość mieli, zbyt nisko kłaniać się im nie pozwalającą.

Pan Onufry rad był z tej gawędy, z onej równości, jaką każdemu szlachcicowi zagroda daje; wdzięczny był za przyjacielskie słowo księcia Dominika, który mu personą swoją nie narzucał się i dostojeństwem urzędu w oczy nie ćwikał; podane wino starościńskie ze smakiem pił, a choć w sieni, gdy szedł do komnat zamkowych, spotkał jakiegoś szlachcica z pokorną miną u progu stojącego i pachołków o jego książęcą mość pytającego, którzy półgębkiem coś mu odpowiadali, zbyt bacznej uwagi na to nie zwrócił, bo pewien był, że to nie żaden **possessionatus** lecz, choć szlachcic, człek zagrody swej nie mający, albo świerczałka, któremu świeżo nadana nobilitacja, ni wąs z fantazją do góry pokręcić, ni w zacną karabelę brząknąć, praw jeszcze nie nadawała. I znowu mu na myśl przyszło ojcowskie o ziemi przykazanie i jakiś lęk, by swojego Czarnego Kąta nie stracił.

Gadali tedy o rzeczach różnych, zacne wino popijając, wreszcie pan Onufry wstał, chrząknął i ozwał się w ten sens:

— Zaskarbiwszy łaskę jaśnie wielmożnego pana mojego a dobrodzieja, z nieśmiałą o pokorną teraz prośbą do waszej miłości się zwracam, prosząc jej o wygodzenie mi w sprawie pewnej, która nad sobą patrona, a za sobą rzecznika takiego, jak wasza książęca mość, mając, nie lęka się zdradzieckiej fortuny odmiany i wie, że co było dalekie, przybliżyć się może, co było chwiejne i niepewne, stanie się twarde i niewzruszone, jako stanu szlacheckiego godność, która po wiek wieków jest fundamentem i murem Rzeczpospolitej naszej. Teraz przychodzę do rzeczy, onej pestki owocu, którego słodkość nad wszystkiemi słodkościami świata tego prym trzyma. Są sceptra i korony, krzesła i senatorskie ławy, ambicji ludzkiej zadowolenie przynoszące; azyle różne, w jakich niektóry człek po zawodach a ciężkościach tego żywota ukojenia szuka i znajduje; lecz **nihil est jucundius lectulo domestico**, gdzie człek balsamy ma różne, a który cukrem żywota zwać się powinien!... Chylę się tedy ponownie do kolan pana mego i dobrodzieja i upraszam, by wstawiennictwem swojem i lustrem swej persony, pozwolił mi jak najszybciej ono najmilsze ognisko domowe rozpalić i podziewosłębić mi w sprawie już postanowionej, od której nie odstać, której nie porzucić, choćby wszystkie moce piekielne sprzeciwiły się temu postanowieniu mojemu...

— A pocóż oracja tak długa? a pocóż te moce piekielne?... — zawołał starosta, — których, zda mi się, waćpan nie bardzo się obawiasz; same zaś, widząc animusz waćpana i niecofnięcie postanowienie, nierade będą niefortunną batalję z nim stoczyć. Ergo, o żeniaczce asan myślisz?

— Tak, jaśnie wielmożny książę a dobrodzieju!

— Trudności pewne masz?

— Być mogą, bo człek li śmierci jest pewien.

— Lustr mojej persony ma je pokonać?

— Wątpienia niema, jaśnie wielmożny starosto!

— Miło mi tedy dziewosłębem waćpana być.

— Jakżem jest wdzięczny miłości waszej! — zawołał pan Kasza i do starosty kolan się schylił.

— Wżdy brat bratu pomocy nie odmawia, a równy jestem waćpanu szlachcic. O tem zapominać nie godzi się, co murem i fundamentem jest praw naszych. Starostam na urzędzie, pan między pany, lecz jednym i drugimbym nie był, szlachcicem nie będąc. Kogóż waćpan mi za towarzysza w sprawie onej obierasz?

— Imci pana Michała Bajbuzę.

— Miło mi — chrząknął książę Dominik, sumiastego wąsa pokręcając. — Ja karocą a on taradajką, — zawsze dojedziemy jakoś. Lecz któż to jest przedmiotem westchnień waćpana?

— Córka jaśnie wielmożnego stolnika Powały.

— Cooo?!

Dziwnie to: co? zabrzmiało... Wraz z niem jakiś drwiący uśmiech przebiegł przez twarz starosty, potrącił wargi, drgnął w kątach ust i po brodzie wężykiem spłynął, kryjąc się gdzieś w guzach żupana. Dostrzegł to pan Onufry... Lekka bruzda, jakby tłumionego gniewu, zarysowała mu czoło, pochylił się ku staroście, który cofnął się nieco w głąb krzesła i rzekł raz drugi:

— Córka jaśnie wielmożnego stolnika Powały.

Starosta zabębnił po stole.

— Nie kompromituj się, asan! — rzekł.

— Nie umiem tego, mości starosto! — odpowiedział pan Kasza.

— Waćpan zapewne nie wiesz, że tam Potocki kury stroi!?

— Nie przeszkadzam mu.

— Ze stolnikówna wdzięcznem okiem na niego patrzy!

— To jej rzecz!

— W czemże waćpana rzecz?

— Nie dać jej Potockiemu.

— Zajazd na Makijówkę waćpan urządzisz? **raptus puellae**...hę?

— Jako się uda.

— Imaginujesz, acan?

— Wedle mnie, nie!

Starosta podnosił się powoli z poręczowego krzesła, a znać w nim było niepokój pewien.

— Czy waćpanu moje wino nie poszkodziło? — spytał.

— Była-li tam trutka? — pan Onufry na to.

Starosta za tył krzesła zachodził.

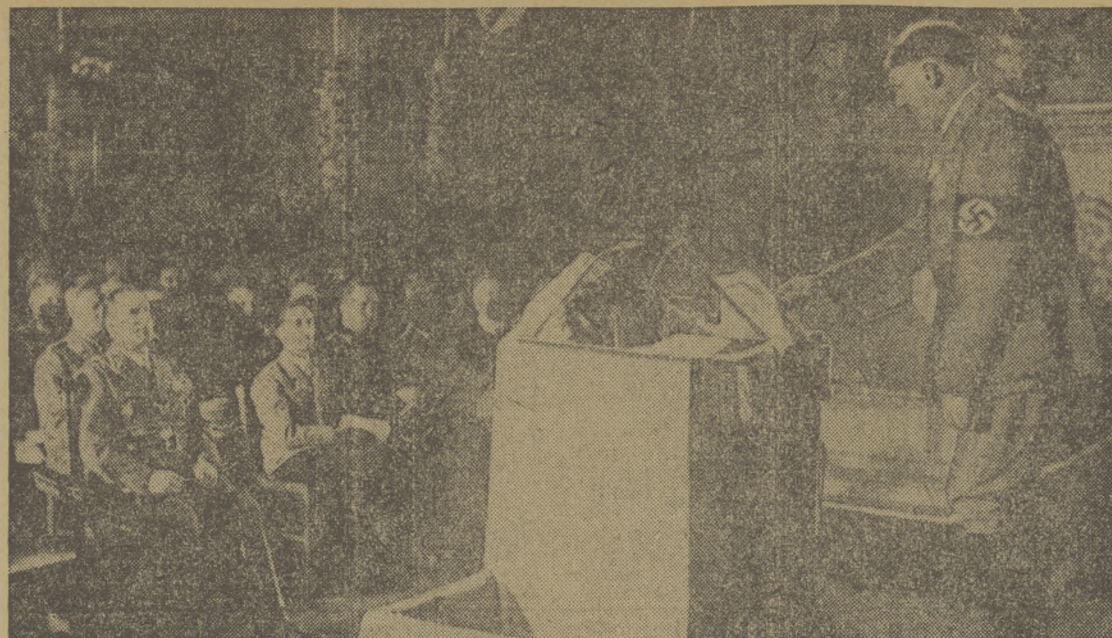
— Panie Kasza! mów waćpan rozsądnie!

— W czem wasza miłość nierozsądek widzisz?

— Ależ, do stu grzmotów siarczystych, stolnik dziewczyny swojej waćpanu nie da!

(Ciąg dalszy nastąpi)

HITLER CZYTA SWE MOWY.



Wszystkie płomienne mowy Hitlera, wygłoszone na odbytym ostatnio kongresie hitlerowskim w Norymberdze, były pisane i Hitler je odczytywał, jak widzimy na rycinie. Ciekawe, kto pisał te mowy, czy sam Hitler, czy też ktoś inny, stojący za jego plecami.

Co Słychać u Weteranów.

Na posiedzeniu Zarządu Centralnego Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, zapadła uchwała jednogłośnie o wysłanie apelu do wszystkich Kwater Stanowych i posterunków wchodzących w ramy naszej organizacji, do składania funduszy na nieszczęśliwych braci naszych z za oceanu, których nawiedziła klęska strasznej powodzi. Fundusze zebrane lub wyasygnowane z kasy posterunkowej, należy nadsyłać lub doręczyć do poszczególnych Kwater Stanowych, w danym stanie, a takowe będą wysłane do Rządu Polskiego w Warszawie.

*

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż oznaki żałobne dla zmarłych członków naszej organizacji są już gotowe i takowe można zamawiać w biurze Zarządu Centralnego, na życzenie posterunku.

*

Posterunek 4-ty, T. Roosevelta, przygotowuje się do balu sylwestrowego, który odbędzie się 31-go grudnia, w sali Zjednoczenia. — Przewodniczącym komitetu jest kol. Tytus Kochański.

*

Posterunek 22-gi, Woodrow Wilsona, w Cicero, urządza dzień zawieszenia broni, w niedzielę, dnia 11go listopada. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. za zmarłych weteranów w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, o godzinie 11ej rano. Po Mszy św. odbędzie się pochód po ulicach do sali Hawthorne Community, gdzie odbędzie się krótki program i dedykacja armat wojennych. Wieczorem będzie bal militarny.— Jak się dowiadujemy oddział trębaczy i doboszy przy posterunku 22-gim, będzie w krótkim czasie powiększony o 50 procent.

*

Posterunek 22-ty, St. Mihiel, z West Pullman, zaprasza swych przyjaciół i sympatyków na piknik, który odbędzie się w niedzielę 16go września, w ogrodzie W. Pullman, przy 123-ej i Union ave. Początek o godzinie 1:30 po południu.

*

Koledzy, którzy mają jakie sprawy natury wojskowej do załatwienia, raczą się zgłosić do biura Zarządu Centralnego, 1670 W. Division ul. we wtorki, czwartki i piątki wieczorem o godzinie 8-ej. Telefon Humboldt 4609.

*

Posterunek 27, Sherman i Oddział Legjonu Pań nr. 2-go, przy Posterunku 27-ym, urządzają wspólny wieczorem rozmaitości, w sobotę 13-go października, w sali Jul. Słowackiego, przy 48ej i So. Paulina. Początek o godz. 7ej wieczorem.

*

Posterunki, które zamierzają urządzać różnego rodzaju uroczystości, winny przygotowywywać się do podobnej okazji. W miarę poczynionych prac w tym względzie prosimy zawiadomić Z. C. by też mógł mieć kalendarzyk tychże uroczystości dla formalności natury technicznej.

*

Posiedzenia Posterunku 27, Sherman, odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca w Domu Polskim, przy 51ej i So. Racine ave., wieczorem o godz. 7:30. — Komendantem Posterunku jest Antoni Haśkiewicz, a adjutantem Józef Bigora.

P. Owsianowski, adj. gen.

Z WŁADYSŁAWOWA.

Tow. św. Władysława Nr. 844 ZPRK., zawiadamia członków, którzy nie byli obecni na ostatniem posiedzeniu, że uchwalono wyasygnowanie z kasy $5.00 na powodzian w Polsce, a dobrowolną kolektą zebrano $4.25. A więc, jeżeli kto z braci ma zamiar ofiarować choćby najmniejszy datek niech przyniesie do prezesa towarzystwa J. Kozioła, 5334 Roscoe ul. lub do sekretarza S. Kozioła, 5338 Roscoe ul.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Szkoła Języka Angielskiego.

Korzystajcie z Bezpłatnej Nauki.

Dla starszych, tak mężczyzn jak i kobiet, w szkole Wicker Park w poniedziałki, wtorki i środy, od godziny 1ej do 2:15 po południu, w salach nauczycielskich w bejzmencie, odbywać się będą wykłady języka angielskiego. Będą tam klasy dla początkujących, jak również dla tych, którzy już poznali w części język angielski. — Nauczą was tam czytania i pisania po angielsku, nauczycie się praw obywatelskich, geografji i arytmetyki jak również historji amerykańskiej.— Wykłady dla wszystkich są bez centa kosztu.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w biurze pryncypała szkoły Wicker Park.

Ma w pamięci.

— Oddaj mi sto złotych, które ci dawno pożyczyłem.

— Widzisz, mój przyjacielu, póki ci jestem winien, wciąż o tobie myślę a gdy ci oddam mogę łatwo zapomnieć.

Z Frontu Strajkowego w Rhode Island.

Strajkierzy uciekają przed milicją stanową na cmentarz w Saylesville, R. I., gdzie zajęli pozycje obronne za nagrobkami i stawili dalszy opór wojsku.

Strajkujący tkacze w Saylesville bombardują kamieniami i cegłami fabrykę wybijając szyby i niszcząc urządzenie. Ta brygada strajkowa cofnęła się przed atakiem gazowym.

Żołnierz milicji pochylony nad strajkierem, którego powalił na ziemię uderzeniem pałki. (Klisza Int. News.

Na Powodzian w Polsce.

Już jutro, w niedzielę, 16go września, w audytorjum św. Trójcy odbędzie się program rozmaitości, urządzony staraniem Komitetu Dobrowolnej Pomocy dla Powodzian. W programie składającym się ze śpiewów, tańców, muzyki, humoru, dowcipu i małej sztuczki komicznej, wezmą udział nietylko nasi polscy artyści radjowi, lecz także i zawodowi aktorzy amerykańscy.

Stach Milewicz, śpiewak operowy odśpiewa szereg pieśni, przetłumaczonych z angielskiego na język polski przez Wł. Sikorę.

Mała lecz utalentowana tancerka, panna Marysia Konopa, wykona szereg tańców akrobatycznych, jakiemi już nieraz zachwycała publiczność.

Wł. Sikora, panna Zofja Nalecz i zespół radjowych artystów wystawia jedno aktówkę komiczną, przygotowaną specjalnie na ten program przez p. Sikorę, a Ferdynand Drzewicki wystąpi w roli mistrza ceremonji.

Jedną z atrakcyj na programie będzie przedstawienie murzyńskie, t. zw. „Minstrel Show", wystawione przez Rycerzy Kolumba.

Pamiętajmy, że wszyscy, którzy przybędą na ten program nietylko się dobrze i szczerze ubawią, lecz przyczynią się do pomożenia swoim cierpiącym rodakom w Polsce. Każdy cent dziś pomaga w utrzymaniu tych biednych ofiar powodzi, a że wszyscy biorący udział w programie robią to zupełnie bezinteresownie, każdy cent będzie przeznaczony dla powodzian. Konsul Dr. Szygowski chętnie zgodził się poprzeć program i wraz ze swoją miłą małżonką zaszczyci program swoją obecnością.

Przypominamy, że Program Rozmaitości odbędzie się już jutro, w niedzielę, 16go września, w audytorjum św. Trójcy, pnr. 1443 W. Division ul. Będą dwa przedstawienia, o 2:30 po południu, i o 8:30 wieczorem. Dla tych, którzy jutro chcą nabyć bilety wcześniej, kasa audytorjum św. Trójcy będzie otwartą o godz. 12-ej w południe.

Pomóc Dajmy Im Rodacy.

Tow. Ratunkowe z Woli Radłowskiej spieszy z pomocą braciom dotkniętym klęską powodzi. Dnia 3go września odbyło się posiedzenie Tow. Bratniej Pomocy z Woli Radłowskiej pow. Brzesko przy licznym udziale członków i na temże posiedzeniu uchwalono wyasygnować z kasy $200 i posłać przez ręce Konsulatu Polskiego do komitetu ratunkowego w Polsce. Bracia i Siostry pochodzący z Woli Radłowskiej tak członkowie jakoteż i nie członkowie oraz sympatycy, wiadomo jest wam o tej w dziejach narodu niesłychanej klęsce powodzi a w ślad za nią idą różne choroby, czy będziecie stać na uboczu gdy pomoc jest tak bardzo potrzebną? Zapewno, że nie, gdyż sumienie spokoju by wam nie dało patrzeć na te tysiące braci naszych, którzy oczekują waszej pomocy. Przeto przyjdźcie wszyscy na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, d. 16go września, o godz. 3ej po południu w sali ob. Świątka, pnr. 959 N. Lincoln ul. — Jan Patulski, prezes; J. Nasiatka, kor.

Z TOWN OF LAKE.

Tow. Jedność Polskich Piekarzy w dzielnicy Town of Lake obchodzić będzie srebrny jubileusz swego założenia i z tej okazji odbędzie się bankiet jubileuszowy w sobotę, dnia 29 września, w sali im. Jul. Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul. Nowością będzie 250 funtowy tort jubileuszowy, upieczony przez członka towarzystwa, Edwarda Kwaśniewskiego, prowadzącego pierwszorzędną piekarnię pnr. 1936 W. 47ma ul. i udekorowanego przez polskiego eksperta tego fachu. Wykonany będzie program

W szkole.

— Bujalski, co wiesz o faraonach egipskich?

— Że wszyscy umarli panie psorze.

Z JACKOWA.

Jutro, w sali parafjalnej, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się zabawa taneczna Stow. Alumnów Szkoły św. Jacka.— Będzie to zabawa jakich mało, w stylu chińskim, tak zwana „Shanghai Nite." Kto przyjdzie, zabawi się dowolnie w doborowem towarzystwie. Zabawy alumnów zawsze cieszyły się liczną frekwencją gości i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jutrzejsza zabawa będzie pod każdym względem pomyślną.

Osteopatologja jest to nauka o chorobach kości.

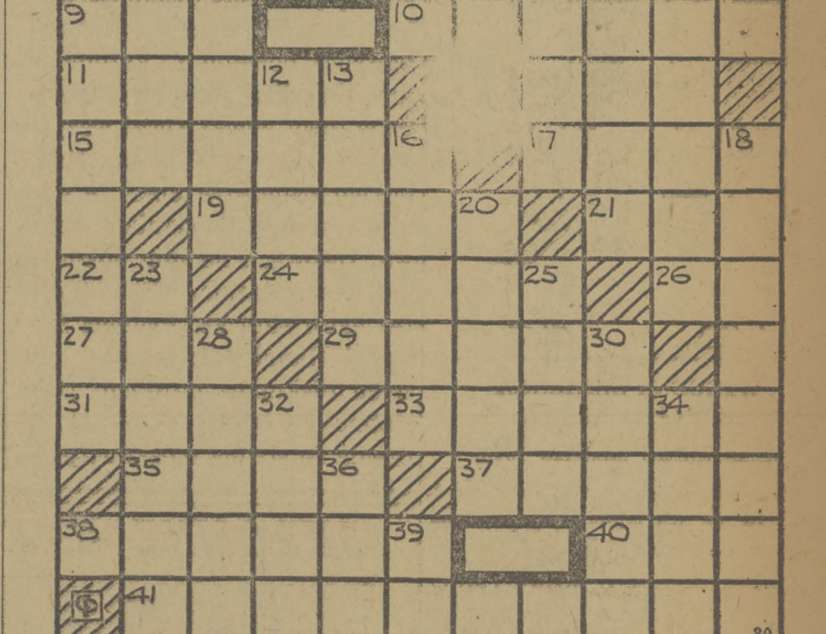
Z TOW. BRATNIEJ POMOCY WIOSKI MAŁA.

Wszystkim członkiniom i członkom Tow. Bratniej Pomocy Wioski Mała, powiat Ropczyce, zwracamy uwagę, że występujemy na bal klubu Brzezin i Jaszczurowej dzisiaj, d. 15go września. Zbiórka w sali ob. Latki, róg ulic Huron i Noble, o godz. 8ej wieczorem.

Józef Pyrchla, prezes;
S. Chmura, sekr. prot.

Termy były to u starożytnych Rzymian gorące źródła lub wytwornie urządzone kąpiele publiczne z salami dla ćwiczeń gimnastycznych.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Native
9—A negative connective
10—Brought down (football)
11—Nourishes
14—Department (abbr.)
15—South American pack animals
17—Perches
19—Blunts
21—A snare
22—Hence
24—A step
26—Erbium (symbol)
27—Before (in time)
29—A cavity at the base of the nose
31—The male parent of a beast (dog))
33—Gained as clear profit
35—A nobleman next below a marquis
37—Whither
38—To store in a silo
40—Low Greek (abbr.)
41—Manifesting delicate sensibility

DOWN

1—Expands
2—A Christmas carol
3—Terror
4—Edition (abbr.)
5—To incline the head in assent
6—Indebted to
7—To unfasten
8—A sofa
12—Doctor of music (abbr.)
13—Old sailors
16—Murdered
18—One who walks with a long step (pl.)
20—A tendon
23—The far east
25—One of the books of the Old Testament
28—To rub out
30—A slab of stone used by Greeks as gravestones (Archaeol.)
32—Ireland (poetic)
34—Units of work
36—Doctor of Laws
39—Electrical engineer

Answer to previous puzzle

	S	P	T		T	E	S	T	O	N
A	Q	U	A		O	B	T	U	S	E
B	U	N	N	Y		B	O	G	L	E
B	A	G	G	E	D		W		O	D
E	W	E		A	R	E		B		S
	S	N	A	R	E	D	R	U	M	
B		T		S	A	D		D	O	S
L	G		J		D	A	R	D	A	N
A	L	T	O	S		S	H	I	N	E
N	E	A	T	E	R		E	N		E
D	E	N	S	E	R		A	G	A	R

Zabawa Legjonu Pań.

Legjon Pań Oddział 14 przy Post. Town of Lake No. 7 P. L. A. W. urządza „Bingo Party", dnia 10go października w sali Juljusza Słowackiego u zbiegu 48ej i Paulina ulicy. Prosimy szan. panie o poparcie. Dochód przeznaczony dla Weteranów Post. 7go. Zarazem zawiadamiamy wszystkie członkinie że posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, o godzinie 7:30 wieczorem. — Prez. M. Szurgot; Sekr. K. Modzelewska.

Łokcie należy tak samo pielęgnować jak ręce. Codziennie należy je wieczorem natrzeć coldkremem lub innym jakimś odżywczym kremem i przez kilka minut masować. Zapobiega to czerwoności skóry i tworzeniu się zmarszczek.



WYGODNA SUKIENKA Z MAJTECZKAMI.

Anne Adams Modełko 1976.

Zamówić można w wielkościach 4, 6, 8, 10, 12. Na wielkość 4 potrzeba 2½ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..................

Stan....................

W Obliczu Aktualnych Zadań Kobiety.

Przeżywamy chwilę bardzo poważną przewartościowania wszelkich wartości dotychczasowych. Jedni piszą się za całkowitem zerwaniem z dotychczasową kulturą, z ogólnym dorobkiem ludzkim, a szczególniej chrześcijańskim i katolickim przez wprowadzenie nowych programów życia bez Boga, jego przykazań, dogmatu i moralności w całokształcie spraw zbiorowego i pojedyńczego człowieka i to są komuniści, oraz niedaleko obok nich stojący socjaliści.

Drudzy pozostawiają niektóre dziedziny dotychczasowego dorobku w pokoju, ale żądają wprowadzenia do nich ducha świeckiego tak zw. „postępowego", opartego o materjalistyczny pogląd na życie, o stworzenie człowiekowi warunków, dających mu wygodę i przyjemność, a więc wolną miłość, rozwody i śluby cywilne, ograniczenie urodzin, usunięcie nauki religji i obowiązków z niej wypływających ze szkoły i tymi są rozmaici „postępowcy", radykali i wolnomyśliciele, masoni i sekciarze protestanccy.

Wreszcie pozostają ci, dla których wiara i religja, dogmat i moralność jest świętością i warunkiem życia i rozwoju, postępu i potęgi narodu, społeczeństwa i rodziny. Stają oni dzisiaj również do pracy i walki o zwycięstwo swoich ideałów. Organizują kadry, by się nie dać ponieść fali czasu, stawiając tamę wszelakiej niegodziwości, któraby chciały wprowadzić w życie żywioły anarchji religijnej i moralnej.

Obok mężczyzny katolika staje kobieta katoliczka, uświadomiona o wielkiej odpowiedzialności swego zadania jako córy kościoła, narodu, obywatelki państwa, matki żony i wychowczyni młodych pokoleń.

Oto dziś, kiedy Ojciec św. w zrozumieniu grozy, idącej ze strony spoganiałego świata rzucił w świat wezwanie do Apostolstwa świeckiego, do zorganizowania całej inteligencji katolickiej, by ta stanęła przy kapłanie duszpasterzu i ratowała dusze przed potępieniem, obok mężczyzny ma stanąć również kobieta, jako istota współodpowiedzialna za zbawienie wiekuiste i dobrobyt doczesny wydawanych przez się na świat pokoleń. Kobieta polska pojęła to zadanie. Nie czeka, aż ją dopiero wypadki do tego pociągną. Ona idzie na ich spotkanie, zorganizowana i przygotowana. Dotąd była w rozsypce, dzisiaj się jednoczy i zrzesza.

W Polsce zrozumiała tę potrzebę pierwsza dzielnica wielkopolska. W Poznaniu tym najbardziej polskim i katolickim grodzie odbył się ubiegłego lata w lipcu wielki zjazd wszystkich dzielnicowych dotąd Katolickich Związków Polek, a więc z Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, i na nim dokonało się Zjednoczenie. Patronował tej akcji sam ks. Prymas kardynał Hlond z szeregiem innych biskupów polskich. Delegatem do spraw tego Zjednoczenia ze strony episkopatu został ceniony i zasłużony na niwie Akcji Katolickiej ks. infułat Adamski. Na czele zarządu stanęły poszczególne przewodniczące Związków dzielnicowych, a więc prezeską całego Zjednoczenia jest p. Rzepecka z Poznania, wiceprezeskami pp. Z. Zamoyska z Warszawy i Teresa ks. Sapieżyna z Krakowa, sekretarką p. R. Łukasiewiczowa z Lwowa i jej zastępczynią p. M. Jeleńska z Wilna.

Obecnie wre praca kobieca we wszystkich dzielnicach Polski nad przystosowaniem poszczególnych ośrodków związkowych do organizowanej dziś w całej Polsce Akcji Katolickiej które podstawą będą koła parafjalne, a następnie związki diecezjalne.

Siedzibą Zjednoczenia ma być miejsce urzędowania przewodniczącej. Celami zaś, które sobie ono zakreśliło, są: 1) wytworze łączności między związkami kobiet, reprezentowanie ich w kraju i zagranicą, 2) tworzenie światłej elity kobiecej przejętej duchem katolickim i narodowym, ujednolicenie ruchu kobiecego i wytworzenie silnej katolickiej opinji.

Zjednoczenie należy do Unji Międzynarodowej Zw. Kobiet Katolickich, a w swoim czasie Unja ta obrała prezeskę śp. M. Mościcką.

Oto zaczyn wielkiej pracy wśród zorganizowanych Polek-katoliczek. Można z ufnością czekać dobrych z niego rezultatów dla całego ruchu katolickiego, wśród kobiet.

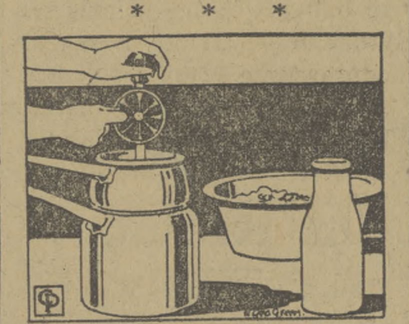
Ks. W. Kneblewski.

RADY PRAKTYCZNE.



Brudne karty do grania można wymyć szmateczką umaczaną w lekkich modlinach wysuszając je natychmiast kawałkiem suchej flaneli.

* * *



W gorące dnie śmietana ubija się doskonale w górnej części dubeltowego naczynia, gdy dolną część naczynia jest wypełniona lodem.

* * *

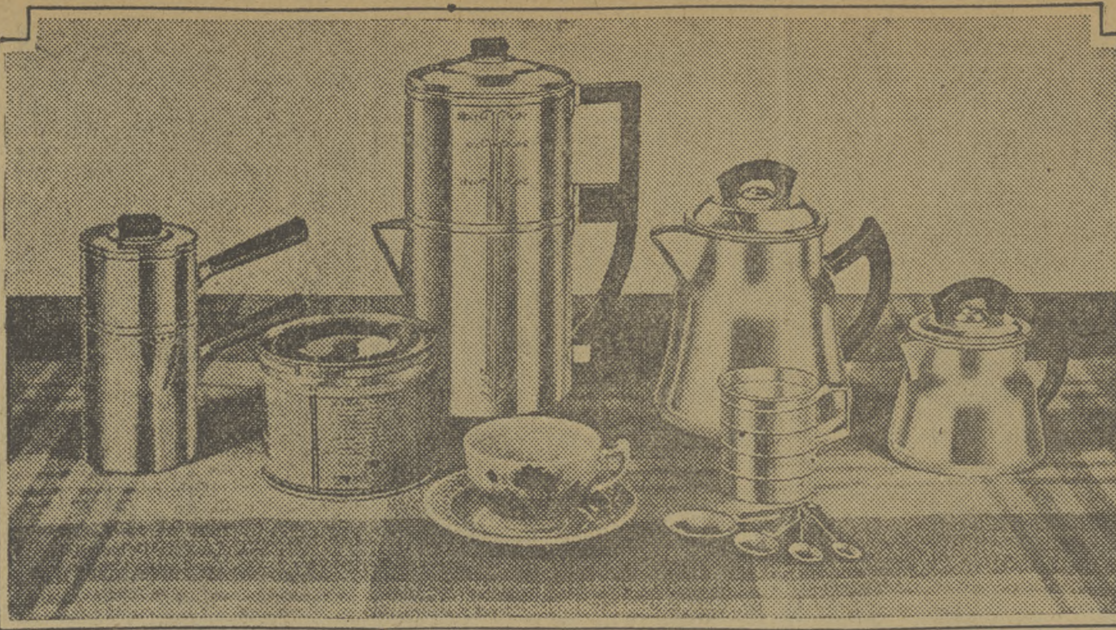


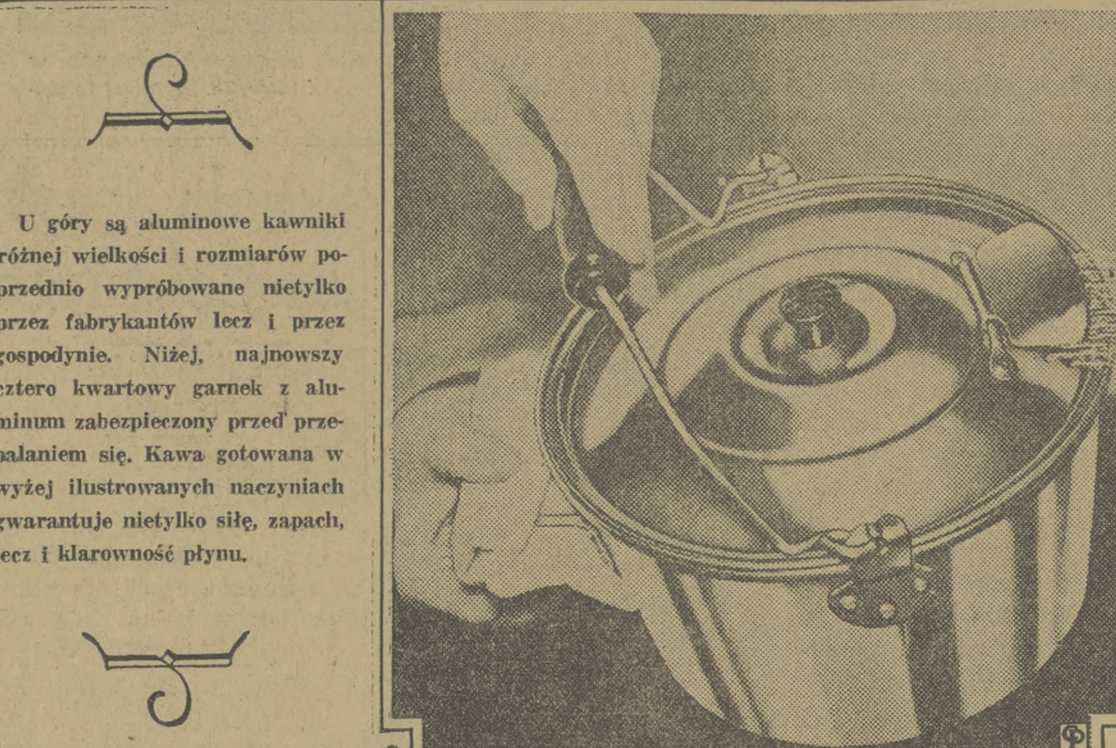
Podczas smażenia ryby wlać odrobinę octu do tłuszczu, a będzie ona lepiej smakowała i nie będzie zbyt tłusta.

* * *

Jabłkowe powidełko smakuje najlepiej z bułeczkami do herbaty lub sucharkami.

KAWA Z NOWYCH NACZYŃ LEPIEJ SMAKUJE.





U góry są aluminowe kawniki różnej wielkości i rozmiarów poprzednio wypróbowane nietylko przez fabrykantów lecz i przez gospodynie. Niżej, najnowszy cztero kwartowy garnek z aluminum zabezpieczony przed przepalaniem się. Kawa gotowana w wyżej ilustrowanych naczyniach gwarantuje nietylko siłę, zapach, lecz i klarowność płynu.

Bron. Bykowska — Jan Bieszczat.

Dziś o godzinie 5ej po południu w kościele św. Trójcy połączeni zostaną węzłem małżeńskim, oboje popularni w kołach młodzieży panna Bronisława Bykowska, córka pp. Andrzeja i Anieli Bykowskich, zam. pnr. 2115 Haddon Ave. z panem Janem Bieszczat, synem pp. Antoniego i Marji Bieszczat. Drużbować dobranej parze będą: panna Helena Czternastek dama honorowa; w pierwszej parze panna Genowefa Bykowska z p. Franciszkiem Bieszczat, w drugiej parze panna Marta Kotulla z p. Leonem Dybel; w trzeciej parze panna Monika Kraus z p. Fryderykiem Bykowskim. Gody weselne odbędą się w kafeterji św. Trójcy.

Oblubienica ubraną będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Astrid" i welon oryginalnie upięty w stylu „Madonna".

Dama honorowa i druchny będą w krepowych sukienkach koloru Aquatone przybrane bronzową tafetą w stylu „Glamour" i kapelusikach zrobionych z bronzowej krepy.

Stroje orszaku ślubnego wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Niemodny już dzisiaj taburet do pianina, kręcący się dokoła, powinien znaleźć honorowe miejsce w kuchni i w pralni. Zaleta jego kryje się w ruchomości siedzenia, co przy prasowaniu bielizny ułatwia wielce ruchy rąk.

Wafle i inne gorące placki są lżejsze i kruchsze, gdy się do ciasta użyje kwaśnego mleka.

Rozpoczęcie Sezonu Civic Orchestra.

Tutejsza Civic Orchestra, dobrze znana uczelnia z kształcenia zawodowych muzyków symfonicznej orkiestry, rozpoczyna swój szestnasty sezon w pierwszym tygodniu października. Orkiestra będzie ponownie pod dyrekcją p. E. Delamartera, współdyrygenta symfonicznej orkiestry chicagoskiej, zdobywcy powszechnego uznania w czasie jego tegorocznych występów z orkiestrą symfoniczną na Wystawie Stulecia Postępu. P. Frederick Stock dyrektor symfonicznej orkiestry będzie kierownikiem wszelkich poczynań „Civic Orchestra".

Wstęp do Civic Orchestra jest dozwolony tylko przez egzaminację. Muzykanci otrzymują gruntowne wyszkolenie praktyczne. Pierwszą połowę sezonu spędza się na próbach repertuaru pod dyrekcją p. De Lamartera trzy razy tygodniowo, a próby oddzielnych sekcji odbywają się tylko raz na tydzień. Podczas drugiej połowy sezonu urządzane bywają koncerty w Orchestra Hall. Praca tej orkiestry obejmuje również wykształcenie dla dyrygentów oraz naukę teorji i kompozycji przez zdolnego kompozytora dra Alberta Noettego. Członkowie orkiestry kształcą się bezpłatnie.

Egzaminacje wstępne będą trwały w Chicago podczas całego pierwszego tygodnia w październiku. Aplikacje można nadsyłać do Civic Music Association, Fine Arts Building, Chicago. Od każdego członka orkiestry jest wymaganą nominalna wpłata wstępna, bo ci następnie otrzymywać będą zapłatę za występy w koncertach.

Pomadka Do Ust, Perfumy Kosztują Najwięcej.

Z wszystkich kosmetyków, używanych przez kobiety dla upiększenia się najwięcej płacą one za pomadkę do ust i za perfumy, jak wykazała statystyka zebrana wśród 1,500 kobiet w 15 głównych miastach.

Trzy-czwarte kobiet podało, że płacą po dolarze lub więcej za pomadkę do ust. Za perfumy 41 procent płaci 76 centów do dolara, a inne wydają do $25 za butelkę.

Statystyka wykazała znamienne zwiększenie się popytu na kilka gatunków kosmetyków wskutek krajowej reklamy tychże, a nawet gotowość kobiet zarzucenia starych, znanych gatunków na korzyść nowych, szeroko reklamowanych. Wskazano również na potencjalne rynki zbytu na sole do kąpieli, deodoranty, maskarę, toniki na cerę i na włosy oraz środki do usuwania włosów.

Sklepy departamentowe stanowią najpopularniejsze miejsce na zakupy takich preparatów, obsługując blisko 60 procent kobiet, zaś apteki 26 procent.

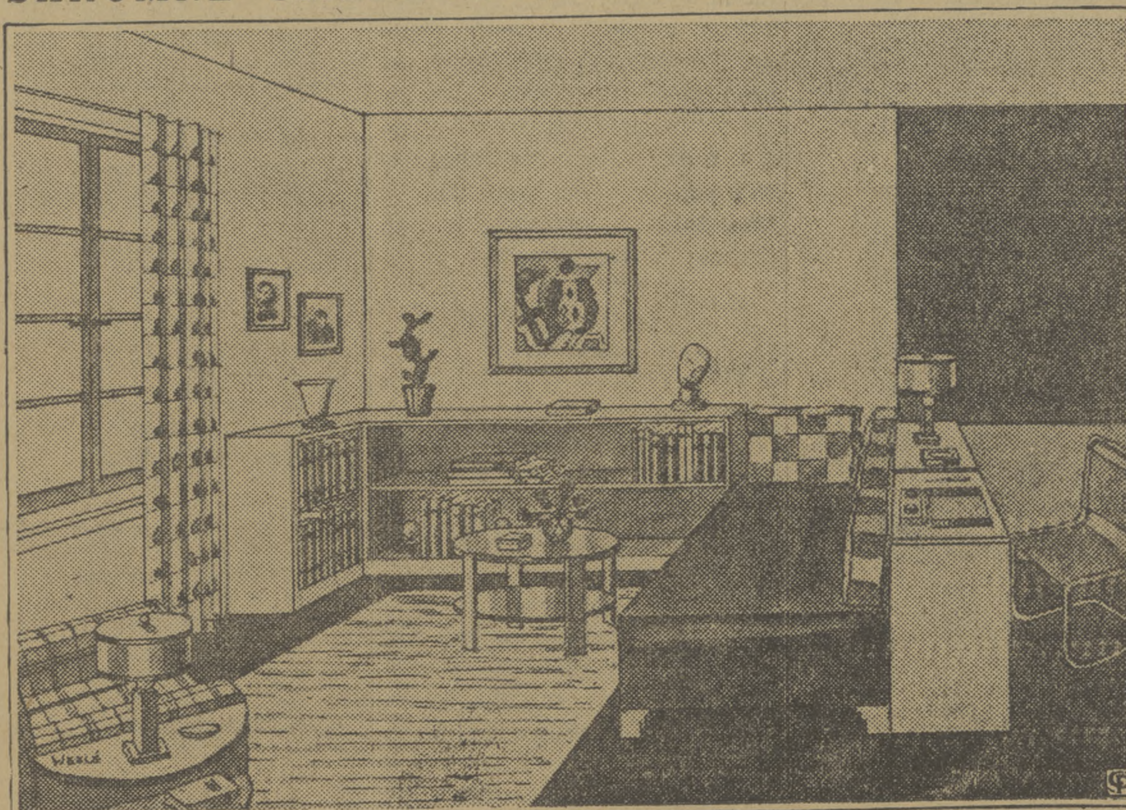
Wśród 1,500 kobiet znaleziono tylko siedem, które nie używały pudru, sześć używało specjalnie mieszany puder, a wiele wypowiedziało się za talkiem. Lecz prawie 70 procent kobiet nie używało maskary.

Pozostaje szerokie pole na rozpowszechnienie środków do usuwania włosów, gdyż 88 procent zupełnie je nie używa.

Dane powyższe zbierane były, między innemi, w miastach Hartford, Conn., Providence, R. I., New York, Washington, Syracuse, Rochester, Indianapolis, Richmond, Va., St. Paul, Minneapolis, Albany i Worcester, Mass.

Stara rakieta tenisowa nadaje się doskonale do trzepania dywanów. Jest silna i lekka więc nie uszkodzi tkaniny a zarazem bardzo łatwo ująć ją w rękę.

SKROMNE UMEBLOWANIE DLA NOWOŻEŃCÓW.



Nowożeńcy kupujący nowe umeblowanie bezbarwne powinni przedewszystkiem zadecydować o stosownej kombinacji kolorów jak: ciemno-zielony z białym, perłowo-popielaty z brzoskwiniowym, czarny z żółtym i biały z czerwonym. To są najmodniejsze kombinacje kolorów.

Obiad Na Jutro.

Zupa Fasolowa.
Ragout Baranie po Irlandzku.
Kartofle.
Pieczone Buraki z Boćwiną.
Herbata i Ciasta.

Ragout Baranie po Irlandzku.

Utrzeć na tarce dwie duże marchwie, cebulę i jedną selerę. Oczyścić ze zbytniego tłuszczu bruścik barani lub łopatkę, natrzeć solą i czosnkiem, pokrajać w drobne kawałki i wysmarowawszy rondel masłem, układać mięso warstwami wraz z pokrajanemi w talarki kartoflami, przesypując je utartemi jarzynami. Zalać pół szklanką mocnego buljonu, przykryć szczelnie i wstawić do gorącego pieca na dwie godziny.

Pieczone Buraczki z Boćwiną.

Wybrać cztery buraki z młodą i świeżą boćwiną. Odkroić boćwinę, przebrać i wypłókać kilka razy i drobno pokrajać. Zeskrobać delikatnie skórę z buraków i pokrajać obrane buraki na tarce. Pokrajać drobno jedną cebulę, posiekać trochę zielonego kopru i szczypiorku. Włożyć wszystko do brytwanny lub garnka bez drewnianej rączki, wymieszać, zalać olejem kukurydzanym (¾ łyżki), nakryć, wstawić do pieca i piec całą godzinę. Potem zmieszać z jedną łyżką sosu pomidorowego i podać ciepłe. Można razem upiec kartofle. Polać łupinę kartofli olejem albo posmarować masłem, położyć na blaszanym talerzu i piec. Kartofle jada się się z łupiną. — Ks. dr. A. S. Górski.

Nowy Ogród Kwiatowy

Dowiadujemy się od pani Marji Śmietanki że p. Jan Rugowski z Manitowoc, Wisconsin zajął się ogrodnictwem urządzając wspaniały ogród kwiatowy u zbiegu ulic Western ave i Irving Park Boulevard.

Ogród ten jest uważany jako jeden z najlepszych w którym znajdują się najprzedniejszego gatunku różnorodne kwiaty jak: astry, georginje, gladiole i wiele wiele innych gatunków. Wszyscy są proszeni o zwiedzenie tego ogrodu i właściwe jego ocenienie.

Terpentyny i benzyny można używać dwukrotnie. Należy je zostawić po użyciu w spokoju na parę godzin, a brud osadzi się na dnie naczynia, podczas, gdy czystą benzynę lub terpentynę zlewa się do drugiej butelki.

Fusy z kawy wylewane do zlewu oczyszczają doskonale rury odprowadzające wodę, z wszelkich osiadających na nich nieczystości.

HOUSEHOLD ARTS



W modełku 5192 znajdziecie wzór 8¾x10 calowy do obrazu, sugiestje kolorów, ilość potrzebnej materji, jakoteż ilustrację wszystkich ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.............................. Stan..............

Dawniej i Dzisiaj.

DAWNIEJ.

Za dawnych czasów dziewczyna
Siedziała spokojnie w domu,
Męcząc klawisze pianina,
Cicha, nieznana nikomu.
Marzyła wciąż, rok za rokiem,
Że przyjdzie wyśniona chwila,
Kiedy to pod matki okiem
Zaproszą ją do kadryla...
A będzie w wielkiej obawie,
Że taniec pod ścianą przesiedzi.
Pod ścianą, z pod której łzawie
Moc innych dziewcząt ją śledzi.
Dziewczęce marzenia zwiewne...
Złudna je fala ponosi:
— Ten pan z kadryla zapewne
Rodziców o rękę poprosi...

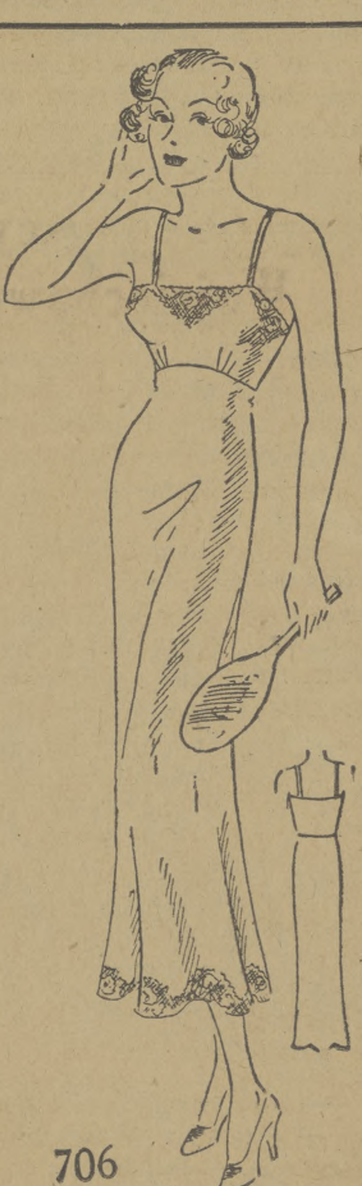
I jeśli się tak nie stało,
To zestarzała się w domu,
I była śmieszną, nieśmiałą
I niepotrzebną nikomu...

DZISIAJ.

Współczesnej pannie
Spokój nie służy...
Współczesna panna
Łaknie podróży.
Śmiała niewiasta,
Co pnie się w góry,
Co zwiedza miasta,
Co leci w chmury,
Mknie w samolocie,
Ogląda porty,
Mieszka w namiocie,
Uprawia sporty.
Płynie kajakiem
Na bystre wody,
Gardzi cherlakiem,
Kocha przygody.
Gdy ma ochotę,
Tańczy wytrwale,
A na tęsknotę
Nie cierpi wcale.
Pracuje w biurze,
Za siebie płaci,
Przeżywa burze,
Czasu nie traci!

Zofja Haeckerówna.

Przy myciu półek w śpiżarni należy dodać do wody spory kawałek alumu, by utrzymać zdala robactwo.



DOBRZE DOPASOWANA SPODNIA BIELIZNA.

Modełko 706.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2½ jarda 39 calowej materji i 3 jardy koronki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..................

Stan....................

Odczyt Żeglarzy Polskich w Przyszłym Tygodniu.

Na Stanisławowie, na Trójcowie i wogóle na północno-zachodniej stronie miasta polscy marynarze będą opowiadali o swej epokowej podróży w salach parafjalnych codziennie począwszy od poniedziałku.

Proboszczowie polskich parafij na północno-zachodniej stronie miasta ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców jakoteż Wny ks. Kazimierz Sztuczko i jego współkonfratszy ze Zgromadzenia Ojców św. Krzyża od samego przybycia polskich żeglarzy z Gdyni do Chicago okazali się gorliwymi zwolennikami sprawy upamiętnienia i upomnikowania w Jackson parku w Chicago tego wielkiego czynu.

Dzieci szkolne także w tychże parafjach usłyszą opowiadania jak sobie na oceanie, na morzach i na jeziorach podczas siedmio-tysięczno milowej podróży dawali radę marynarze polscy Andrzej Bohomolec i Jerzy Świechowski.

Na Stanisławowie w sali głównej przy Noble i Bradley ul., w przyszły poniedziałek, o godz. 8-ej, wiec na którym parafjanie wszyscy usłyszą i zobaczą dzielnych polskich żeglarzy Andrzeja Bohomolec i Jerzego Świechowskiego.

Ks. proboszcz Jan Drzewiecki, C. R., uznając ważność sprawy dla ogółu polskiego w Ameryce jakoteż dla sprawy akcentowania konieczności marynarki i żeglugi polskiej osobiście zajmuje się, ażeby wiec wypadł pomyślnie. Ald. Józef Rostenkowski, kongresman L. Kociałkowski, jakoteż młodzi i starzy nietylko zapewniają, że że wszystkimi przyjaciółmi stawią się na sali w poniedziałek, lecz że zbiórka ażeby zatrzymać łódź Dal jako pomnik udała się.

We wtorek wieczorem o godzinie ósmej w sali parafjalnej na Jackowie, pnr. 3636 Wolfram ulicy, blisko N. Central Park ave, Wiec zapowiada się znakomicie pod dyrekcją ks. proboszcza Stefana Kowalczyka, C. R.

Ks. prob. Kowalczyk, C. R., jako gorliwy patrjota zawsze dowodzi, że trzeba akcentować tu w Ameryce, że dostęp Polski do morza, że handel morski Polski, że żegluga i marynarka Polska jakoteż okazywanie jak zdolni są polscy marynarze jest koniecznem dla przyszłości sprawy jakoteż dla uświadamiania przyjaciół Polaków który ciągle wrogowie nasi starają się swą propagandą oczy mydlić.

W środę, w sali na Trójcowie, w audytorjum wyższej szkoły św. Trójcy przy W. Division i Cleaver ul., patrjota kapłan ks. proboszcz Kazimierz Sztuczko, C. S. C., przygotowuje polskim żeglarzom serdeczne przyjęcie. Wszyscy przyjaciele Trójcowa jakoteż ks. K. Sztuczki wybierają się na ten wieczór ażeby widzieć i usłyszeć marynarzy polskich And. Bohomolec i J. Świechowskiego.

Tak codziennie na północnozachodniej stronie miasta w przyszłym tygodniu będą się odbywały wiece o których donoszą parafjanom nasze polskie pisma, dalej dzieci szkolne w tychże parafjalnych szkołach do których zawsze po południu przed wiecem wieczornym przemówią marynarze polscy i najskuteczniej zapowiedzą na Mszach św. jutro proboszczowie w tych poszczególnych parafjach.

Dalsze odczyty odbędą się w przyszłym tygodniu jak następuje: W czwartek na Jadwigowie, a w piątek na Kantowie.

Żeglarze Polscy Będą Jutro Na Wojciechowie i Na Bridgeport.

Jutro, w niedzielę wieczorem w sali parafjalnej św. Wojciecha przy 17ej i Paulina ul. będą przyjmowani polscy marynarze prawdziwie po staropolsku.

Po południu jutro o godz. 3ej będą przemawiali na wiecu w sali parafjalnej Najśw. Marji Panny od N. P. na Bridgeporcie przy 32-ej ul. i Morgan.

Codziennie w przyszłym tygodniu począwszy od poniedziałku a skończywszy w piątek będą polscy marynarze opowiadali o swej podróży w salach parafjalnych na północno-zachodniej stronie miasta będących pod kierownictwem XX. Zmartwychwstańców, jakoteż w audytorjum św. Trójcy.

Polskie Wojciechowo wzięło się do dzieła za przykładem i radą swego proboszcza i wikarych, ażeby jutro wieczorem zobaczyć i posłuchać opowiadań polskich marynarzy Andrzeja Bohomolec i Jerzego Świechowskiego o ich pokojowej podróży z Gdyni, polskiego portu do portu chicagoskiego w małej 27-mio stopowej żaglowej łodzi.

Ks. Kazimierz Gronkowski jak tylko żeglarze polscy przybyli na wystawę zadecydował, że wszyscy parafjanie Wojciechowa tak młodzi jak starzy będą mieli sposobność ich widzieć i słyszeć u siebie i naznaczył na ich wiec i przyjęcie jutro wieczór, tak ażeby móc osobiście być obecnym na temże zebraniu i jak najwięcej pomóc sprawie. Ks. proboszcz z Wojciechowa był zawsze wielkim przyjacielem i wielbicielem marynarki polskiej i jednym z tych którzy jak tylko wskrzeszenie polski było omawiane agitowali, ażeby miała ta Polska wolny i niepodległy przystęp do morza.

Sprawa upamiętnienie przez upomnikowanie przybycia pierwszej polskiej łodzi z polskiego portu Gdyni do Chicago przez zatrzymanie tegoż w Chicago i stworzenie z niego pomnika w parku Jackson, jakoteż zbiórka na tenże cel będzie serdecznie jutro przez ks. prob. Gronkowskiego poparta.

Po południu będą polscy marynarze na Bridgeporcie, gdzie będzie w sali parafjalnej o godzinie 3-ej, wielki wiec z powodu, że kiedy rozpoczęli w tejże sali parafjalnej swe opowiadania kilka dni temu, to deszcz ła i publiczność niedopisała Od tego czasu, ci którzy byli na sali tak naopowiadali swym sąsiadom i przyjaciołom na Bridgeporcie o tem co słyszeli od polskich marynarzy że parafjanie poprosili, ażeby powrócili marynarze do nich tak, ażeby mogli prawdziwie pomóc sprawie.

Co Słychać Na Polonji.

Dziś wieczorem odbędzie się kabaretowy bal „Noc Warszawska" urządzony staraniem grupy młodzieży Związku Narodowego Polskiego, Tow. Postęp, Grupa 2514 Z. N. P., w pięknej sali pp. Adamskich, Wonderland Ballroom, 2934 Milwaukee avenue, przy Central Park avenue. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Szpieg niemiecki dostał rok więzienia.

Remiremont, Francja. — Fryderyk Stahle, Niemiec, został uznany winnym szpiegostwa i skazany na rok więzienia. Zarzucono mu usiłowanie uzyskania tajnych dokumentów wojskowych od francuskiego żołnierza.

Obój jest to drewniany dęty instrument muzyczny.

NOTATKI OSOBISTE.

W pięknej rezydencji pp. Idziego i Genowefy Nitti, pnr. 2047 N. Lawler ave. w Cragin, odbyła się miła niespodzianka przedślubna dla panny Barbary Singer, córki p. Anny Singer ze Stanisławowa. Okazją tej niespodzianki będzie ślub panny Barbary Singer z panem Vito Niti w sobotę, dnia 6go października w kościele św. Stanisława Kostki. Koroną tej niespodzianki były nadzwyczaj wartościowe podarunki, których był cały stos, a które będą pożyteczne w gospodarstwie domowem oblubieńców. Program zabawy składał się ze śpiewów i muzyki fortepianowej, okraszony wykwintną przekąską. W zabawie tej oprócz rodziców przyszłego pana młodego i matki przyszłej pani młodej, oraz samegoż pana młodego, uczestniczyły następujące panie i panny: Bronisława Singer, Helena Leszczyńska (Lesner), Franciszka Glon, Zofja Urban, Betty Urban, Florentyna Urban, K. Gracikowska, Helena Świątek, Nettie Świątek, K. Graber, L. Mueller, Rozalja Górzyńska, Loretta Nitti, Marja Nitti, S. Nitti, Anna Nitti, Karmela Darganto, Aniela Giannelli, Elda Ublosi, Stella Pioni, Mildred Vendagra, M. Frisch, Alicja Ahlert, Gertruda Ahlert, Marja Schmidt, Józefina De Frongo, Marja Rubino, Józefina Lavorsi, Gracja Crist, Lillian Kray, Aniela La Patio, Marja La Patio i Lorraine Sano.

WATYKAN I HISZPANJA.

Rzym. — Według informacyj z kół watykańskich pogłoski o zerwaniu rokowań konkordatowych między ambasadorem hiszpańskim Pita Romero a kardynałem Pacellim nie odpowiadają prawdzie. Rokowania posuwają się w bardzo wolnem tempie. Powodem tego jest nieustępliwe stanowisko rządu hiszpańskiego w sprawie proklamowanego przez konstytucję hiszpańską rozdziału Kościoła od państwa. Ponadto panuje rozbieżność w poglądach na rekompensatę za skonfiskowane dobra kościelne oraz w sprawie prawa małżeńskiego.

Ultimatum, oznacza po łacinie, nieodwołalne postanowienie, ostateczny warunek, podany przy układach, po którego nieprzyjęciu następuje zazwyczaj zerwanie układów, a w stosunkach międzynarodowych wojna.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najdroższej i najukochańszej żony mojej i matki naszej, ś. p.

MARJANNY HOPPA

Nasamprzód dziękujemy ks. Janowi Owczarkowi za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odprawienie Mszy św. towarzyszenia zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku, czcigodnym siostrom Felicjankom za piękne udekorowanie ołtarzy, czcigodnym siostrom Nazaretankom za tak liczny udział w pogrzebie, organiście panu L. J. Niespodzianemu za rzewną grę, panu W. Permoda za rozczulający śpiew solowy (Nie Opuszczaj nas), chórowi św. Jadwigi za odśpiewanie rekwjalnej Mszy św., krewnym za niesienie trumny, członkiniom Niewiast Różańca św., Klubu Pań Królowej Kingi, Tow. św. Jacka, No. 698 Z. N. K. L., i Tow. Polek Królowej Jadwigi za modlitwy w domu, w kościele i towarzyszeniu zwłokom na cmentarz, wszystkim tym którzy nadesłali śliczne kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu jeszcze raz składamy nasze staro polskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:
Jan Hoppa, mąż i dzieci.
(Ogł.)

Elissa Landi Ze Sztucznym Pieskiem.



Psy są wielkimi przyjaciółmi człowieka, tylko, że wymagają one pewnej pielęgnacji, jak karmienie, kąpiel, ćwiczenia, itp. Na rycinie powyższej widzimy natomiast sztucznego pieska, zrobionego ze skórki cielęcej, wyobrażającego rasowego szkota. Fabrykanci i kupcy mówią, że pieski sztuczne nabywane są nietylko przez dzieci lecz i przez dorosłych.

Uroczystość Rocznicy Zwycięstwa Sobieskiego Pod Wiedniem.

Wiedeń, 15 września. — Obchodzono tutaj uroczyście rocznicę zwycięstwa króla Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem Mszą św. na otwartem polu przed kościołem Kapucynów, wybudowanym ku czci Nuncjusza papieskiego Dagiano, który, z krzyżem w ręku przewodził wojskom w tych walkach w obronie chrześcijaństwa. Prezydent Austrji porównał odsiecz pod Wiedniem w r. 1683 i rok następny po niej z wypadkami we Wiedniu w r. bieżącym i zapewniał, że Austrja nadal pozostanie obrońcą chrześcijaństwa, poczem złożył hołd Sobieskiemu i bohaterstwu narodu polskiego z czasów odsieczy wiedeńskiej.

Wstrzymanie egzekucji.

Sacramento, Cal. — Czynny gubernator Merriam wstrzymał wczoraj egzekucję Manuela Larriosa, — skazanego na śmierć za morderstwo. Larriosa miał być wczoraj powieszony w więzieniu San Quention. Egzekucję odłożono do 9 listopada.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat mój, ś. p.

TOMASZ BOBULA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go września, 1934 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 57. Zamieszkiwał pnr. 3346 N. Odell Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. do kościoła św. Priscilla, 7007 Addison ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktorja (z domu Marchewka), żona; **Władysław, Stanisława, Marja, Eugenja, Józef i Kazimierz**, dzieci; **Siostra M. Katarzyna z Zakonu Sióstr św. Franciszka**, siostra, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630.

PODZIĘKOWANIE

Z głębi serc ciężarem smutku ściśnionych, niniejszem pragniemy złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i siostry naszej, ś. p.

Marjanny Konieczka
(Z DOMU MUCHA)

Wszystkim księżom, którzy wzięli udział w ceremonjach w eksportacji zwłok z domu, w kościele i na cmentarzu; tym panom którzy nieśli trumnę; organistom i śpiewakom; Siostrom z Zakonu Najśw. Rodziny z Nazaretu za ozdobne przybranie ołtarzy; delegacji towarzystw; urzędnikom miejskim; pogrzebowemu za umiejętne prowadzenie pogrzebu. Dziękujemy tym, którzy przysłali bukiety duchowne, kwiaty i kondolencje; wszystkim wogóle którzy oddali ostatnią usługę zmarłej żonie, matce i siostrze, serdeczne Bóg Zapłać!

W smutku pogrążeni:
Stanisław, mąż; **Bernadetta**, córka, wraz z całą familją.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego, ojca i dziadzia naszego, także najukochańszej córki mojej i siostry naszej, ś. p.

Franciszka i Władysławy Owoc

będzie odprawiona żałobna Msza św. w niedzielę, 16go września, o godzinie 7ej rano, w kościele św. Fidelisa (Washtenaw i Hirsch Blvd.

Do współudziału w nabożeństwie zapraszają:
Marja Owoc, żona, wraz z całą rodziną (2647 Crystal ul.).

Stan wojenny w Nikaragwie.

Managua, Nikaragwa. — Kongres nikaragwański ogłosił stan wojenny w całej republice po pożarze i eksplozji w arsenale milicji narodowej.

PODZIĘKOWANIE

Z bólem serca pragniemy podziękować wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej matki i babci naszej, ś. p.

ANTONINY SENDOBRA.

Nasamprzód dziękujemy ks. J. Kruszce za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu. Wiel. księżom za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, panu organiście W. Witt za rzewną grę, dzieciom szkolnym za śliczny śpiew, Czcigodnym Siostrom Nazaretankom za upiększenie ołtarzy, tym panom za niesienie trumny na miejsce wiecznego spoczynku, Niewiastom Różańcowym za modlitwy w domu, w kościele i za towarzyszenie zwłokom na cmentarz, tym wszystkim za nadesłane kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu J. Zielińskiemu za umiejętne i grzeczne kierowanie pogrzebem. Ks. J. Maćkowiakowi za ostatnie modlitwy i przemowę na cmentarzu i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, jeszcze raz zasyłamy nasze staropolskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni:
Anastazja, Franciszek i Aleksander, dzieci. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej matki i siostry naszej, ś. p.

BERTY ANISZEWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. S. Ryznerowi za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, za odprawienie Mszy św. i towarzyszenie zwłokom na cmentarz, ks. proboszczowi T. Cząstce i ks. J. Owczarek za asystę podczas Mszy św. organistom panu L. Niespodzianemu za grę na organach i K. Stefaniakowi za grę na skrzypcach i odśpiewanie duet, tym panom za niesienie trumny, członkiniom towarzystw, do których ś. p. należała, za modlitwy i ostatnie usługi ziemskie, tym ,którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy nasze najszczersze Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni:
Jan i Józef, synowie, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszej córki i siostry naszej, ś. p.

JÓZEFY SZYMASZEK,

nasamprzód ks. Nogajewskiemu za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, ks. Zielezińskiemu za odprawienie Mszy św. w asyście ks. Przybyłowicz i ks. Nogajewskiemu, oraz organiście panu Cząstka za grę na organach i śpiew, dalej dziękujemy Czcigodnym Siostrom za udekorowanie ołtarzy, chłopcom za niesienie trumny, oraz dziewczętom za usługę. Również dziękujemy tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, panu pogrzebowemu Józefowi Altman za wzorowe kierowanie pogrzebem i wogóle tym wszystkim którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy staro-polskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:
Stanisław i Karolina, rodzice. (Ogł.)

Cherubin oznacza anioła z najwyższego chóru anielskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem przesyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym oraz urzędnikom i członkom organizacji Royal Neighbors of America, jakoteż Stow. Polaków w Ameryce, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszej żony mojej i matki naszej, ś. p.

BRONISŁAWY TAMIŁŁO

W smutku pogrążeni:
Józef Tamiłło, mąż; wraz z dziećmi i całą rodziną. ogł.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.
ZOFJA BARAN

członkini Tow. św. Florfjana Nr. 408 Z.P.R.K., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go września, 1934 roku, o godzinie 5:45 rano, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 2212 No. Seeley Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego J. Poklenkowskiego, 2058 Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na własną parcelę.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leon, Edmund, Józef i Franciszek, synowie; **Bronisława i Marjanna**, córki; **Michał Holda**, brat; **Marta i Anna**, synowe; **Stanisław Betlinski**, zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Humboldt 0809. 15

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babusia nasza,

Ś. P.
MARJANNA MICHALSKA
(z domu Michoń)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 28ej Róży, 2go Drzewa, Bractwa Apóstolstwa Modlitwy przy parafji św. Jadwigi — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go września, 1934 roku, o godzinie 3:28 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2242 Coyne ul. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr, mąż; **Stanisław**, syn; **Agata, Aniela i Marjanna**, córki; **Anna**, synowa; **Jan Szymański**, zięć; siostry i bracia w Polsce; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630. 17

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, córka i siostra nasza,

Ś. P.
ROZALJA WINIECKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14go września, 1934 roku, o godzinie 12:25 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 1850 N. Wood ul. do kościoła górnego św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edwin, syn; **Andrzej Kasperski**, ojciec wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Gogolinski.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza,

Ś. P.
WERONIKA JAGODZINSKA
(z domu Gapińska)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go września, 1934 roku, o godzinie 2:40 rano.

Dom żałoby pnr. 2229 Thomas ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
STANISŁAW MONDRO

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go września, 1934 roku, o godzinie 11ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1654 W. Cullerton ul. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja Mondro, żona; **Marja, Anna i Antonina**, córki; **Wojciech**, syn; **Franciszek Białogłowiec, Władysław Sikora i Jan Tylman**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Porzebowy Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ul. Canal 5735. 17

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
ANTONI KREBIETKE

członek Tow. św. Teresy No. 160 C. O. F. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go września, 1934 roku, o godzinie 3:10 po południu, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 1359-61 Fullerton ul., do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (z domu Skajewska), żona; **Alojzy, Antoni, Edward i Marta**, dzieci; **Marjanna Skajewska**, teściowa, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN MILLER

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go września, 1934 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, o g godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 820 W. 35ty Place, do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim pogrążeni:

Walerja, żona, wraz z dziećmi.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
ANNA BRUD
(z domu Fela)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go września, 1934 roku, o godzinie 2:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. R. Poterek, 5753 Fullerton Ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrząrek zapraszamy wszystkich krewnych i zajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Irena i Władysława**, córki; **Stanisław**, syn; **Jan Fela**, brat; **Marjanna Fela**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Telefon Berkshire 6400-01. 17

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej córki mojej, ś. p.

Ś. P.
LORETY MGLEJ

odprawiona będzie Msza św. we wtorek, dnia 18go września, o godzinie 8ej rano w kościele św. Konstancji.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza w żalu pogrążony:

Ojciec.

W Sprawie Przesyłania Paczek z Odzieżą Do Polski.

Bardzo wiele osób zgłasza się do naszego biura, osobiście i listownie z zapytaniem, czy należy starać się o świadectwo ubóstwa w Polsce, o ile wysyła się paczki z odzieżą dla krewnych dotkniętych powodzią. — Niniejszem zawiadamia się, że świadectwa takie w dalszem ciągu są potrzebne, wyjątek stanowią paczki przesyłane na ręce Komitetu Ratunkowego dla Powodzian. Bliższych informacyj udziela biuro przesyłki pieniędzy i kart okrętowych R. Matuszczak and Co., 959 Milwaukee ave.

Dodać należy, że p.Matuszczak, bawiąc ostatnio w Polsce, jako delegat na Zjeździe Polaków z Zagranicy nawiązał kontakt z Polsko-Amerykańskim Biurem Prasowem za pośrednictwem którego załatwiać może szybko różne sprawy kupna, sprzedaży domów, sporządzać wyciągi hipoteczne, poszukiwać zagubione rodziny, rozmaite dokumenty, świadectwa szkolne, metryki, likwidowanie spadków itp. Te i inne sprawy będą od teraz załatwiane po bardzo przystępnych cenach i w krótkim czasie. Zebrania i posiedzenia

Założenie Instytutu Smithsona.

Angielski uczony, James Smithson, znajdując się na łożu śmierci w roku 1829, i nie podając żadnych powodów ani wyjaśnień, zapisał testamentem cały swój majątek, wynoszący 100 tysięcy funtów szterlingów, Stanom Zjednoczonym na „założenie zakładu naukowego w celu szerzenia wiedzy pomiędzy ludźmi."

Po krótkim procesie sądowym Stany Zjednoczone otrzymały zapis, a Kongres upełnomocnił rząd w sierpniu 1846 roku do założenia w Washingtonie Instytutu Smithsona.

Pozostając pod zarządem wydziału, składającego się z wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, trzech senatorów, trzech członków izby posłów i sześciu obywateli, Instytut Smithsona rozszerzył od tego czasu swą działalność znacznie dzięki następnym donacjom. Instytut pomagał i przedsiębrał naukowe badania w różnych dziedzinach, dostarczał doświadczalnych aparatów i przyrządów, dawał zasiłki dla przeprowadzanie doświadczeń naukowych i udzielał informacyj tysiącom osób. Instytut wydał dotychczas cały szereg dzieł z zakresu astronomji, etnologji, botaniki, geologji i innych gałęzi nauki.

Instytut Smithsona jest kustoszem Muzeum Narodowego i Narodowego Parku Zoologicznego w Washingtonie. Zaprowadził bezpłatną wymianę wydawnictw i dzieł naukowych pomiędzy ludźmi nauki w różnych częściach świata i ma sztab korespondentów, składający się z 44,000 ludzi, pracujących przeważnie za granicami kraju.

Polski Program na Wystawie Światowej.

W DNIU KONSTYTUCJI (Constitution Day)

W poniedziałek, 17go września, odbędzie się wielka uroczystość pod nazwą „Dzień Konstytucji" na Wystawie Światowej, na placu zwanym Court of States (tam gdzie się odbył Dzień Polski). Program będzie bardzo bogaty. Występować będą różne grupy narodowościowe w kostjumach, ze śpiewami, tańcami i t. p.



Panna Stasia Józefowicz.

Grupa polska pod dyrekcją adw. p. Franciszka Peski wystąpi o godzinie 6:00 do 6:15 wieczorem. Cztery pary w strojach polskich odtańczą mazura. Panna Stasia Józefowicz śpiewać będzie różne pieśni polskie.

Dla dodania całej sprawie atmosfery amerykańsko-polskiej będą na scenie żywe obrazy Kościuszki i Pułaskiego w mundurach.

NOWA SEKTA POGAŃSKA.

Berlin. — Zawiązała się tu nowa pogańska sekta religijna pod nazwą Nordyckie Zrzeszenie Religijne, która się opiera na nordyckich wierzeniach panteistycznych — odrzucając wszelkie idee o zbawieniu w życiu pozagrobowem.

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Warszawa. — Wskutek pęknięcia liny podtrzymującej drabinę na wysokości trzeciego piętra, spadł murarz Wieliczko i zabił się na miejscu, rozbiwszy sobie głowę.

Laktoza jest to cukier mleczny.

Z Pracy Komitetu Odczytów Żeglarzy Polskich.

By na zawsze upamiętnić przybycie pierwszej polskiej łodzi z polskiego portu Gdynia do Chicago i uczcić polskich marynarzy Andrzeja Bohomolec i Jerzego Swiechowskiego, którzy tą podróż dokonali przez oceany, morza i jeziora w małym żeglowcu 27-mio stopowym Dal, jakoteż dzielność marynarzy i marynarki polskiej przez nich reprezentowanej jest zadaniem komitetu obywatelskiego.

*

W gmachu powiatowym w sądowej sali sędziego sądu wysokiego rodaka Jana Prystalskiego, Komitet jednogłośnie zobowiązał się projekt doprowadzić do skutku, czy to przez nabycie i zatrzymanie jakoteż umieszczenie łodzi Dal, jako pomnika epokowej podróży w Jackson Parku, albo też wzniesienie pomnika na cześć polskich marynarzy.

*

Komitet zadecydował ażeby data odznaczenia polskich marynarzy przez urzędowe wręczenie im medalów zasługi przez Zarząd Wystawy ma być sobota 22go września, na którą uroczystość wszyscy będą przez łamy pism polskich zaproszeni.

*

Z entuzjazmem wczoraj po południu w sali sądowej w gmachu powiatowym u sędziego Sądu Wysokiego rodaka naszego Jana Prystalskiego, komitet obywatelski omawiał i decydował w sprawie upamiętnienia podróży marynarzy polskich Andrzeja Bohomolec i Jerzego Swiechowskiego.

*

Komitet został naznaczony składający się z obywateli Wiktora Klebba, Franciszka Peski i Juljusza Szatkowskiego, który przygotuje w imieniu całego komitetu odezwę do ogółu do wspólnej pracy i datków do urzeczywistnienia projektu, ażeby przybycie pierwszej polskiej łodzi z polskiego portu Gdynia do portu chicagoskiego należycie upamiętnić i oddać należytą cześć i uznanie tak czynowi piększenie pamiątkowego medachowskiego jakoteż marynarki i marynarzy polskich.

*

Komitet także został naznaczony do przygotowania pamiątkowych medali na cześć przybycia polskiej łodzi Dal do Chicago z Polski, które to medale przyspożą grosza na uskutecznienie projektu pomnika w parku Jackson w Chicago.

*

Koszt bicia pamiątkowych medali poniesie komitet a każdy grosz zebrany za te medale obrócony będzie na cel upamiętnienia dokonanego czynu. Komitet, który się zajmie sprawą medali został wybrany z obywateli chicagoskich Jana S. Konopy, Władysława Krawiec i Jana C. Hintza. Pierwszy jest znanym przemysłowcem polskim, który jest jedynym mającym polski kiosk z polskimi towarami na wystawie światowej i który jest uznany jako znawca w przygotowywaniu i sprzedaży medali jak i innych rzeczy. Władysław Krawiec jako artysta wykona szkic i umarynarzy Bohomolca i Swiela a Jan C. Hintz jest znany jako dawny fabrykant medali.

*

Paweł Drzymalski został jednogłośnie wybrany i zatwierdzony jako skarbnik komitetu, a kolektor portu chicagoskiego i poborca celny Antoni Czarnecki jako przewodniczący. Kapitan Wenc. F. Hetman pozostaje jako generalny sekretarz komitetu a Jan Gumiński, przedstawiciel Amerykańskiego Legjonu został wybrany jako sekretarz zebrań komitetu.

*

Ażeby ułatwić i zabezpieczyć polskim marynarzom objeżdżanie polskich parafij i szkoły na wiece przez dostarczanie samochodów został naznaczony komitet składający się z Tomasza Gordona, Jana Gumińskiego i Jana S. Zaleskiego.

*

Komitet nietylko zadecydował i upoważnił w swoim imieniu i podpisami wszystkich członków komitetu odezwę do ogółu która będzie rozesłana do gazet polskich jakoteż do prezesów organizacyj polskich lecz zadecydowano także i upoważniono przygotowanie apelu listownego do rozesłania do pojedyńczych osób zachęcając do finansowego popierania datkami sprawy upamiątkowania przyjazdu żeglowca Dal do Chicago, jakoteż upamiątkowania teże podróży ako podróż dobrej woli przez marynarzy polskich na wystawę wszechświatową by akcentować jako fakt dokonany dostęp Polski do morza, który tak silnie poparł i wpisał w traktacie pokojowym przyjaciel Polski Woodrow Wilson.

*

Na posiedzeniu byli obecni polscy żeglarze, p. Bohomolec i p. Swiechowski.

*

Komitet szczególnie uchwalił że wszystkie pieniądze zebrane i przesłane na ręce kasjera komitetu Pawła Drzymalskiego, będą użyte na zapewnienie upamiętnienia na wieczne czasy dzieła dokonanego przez polskich marynarzy jakoteż dostępu Polski do morza i przybycie do portu Chicago pierwszej łodzi. Upamiętnienie to ma być przez zatrzymanie w Chicago łodzi Dal i stworzenie z niego w Parku Jackson pomnika z odpowiednią tablicą historyczną albo też wprost przez wystawienie pomnika na cześć polskich żeglarzy ,ich epokowego czynu.

*

Marynarz polski Bohomolec wyjaśnił komitetowi, że z chęcią miewa i miewać będzie opowiadania o podróży swojej wraz ze swym kolegą Swiechowskim bezinteresownie i że wszystkie datki dane na wiecach odesłane do skarbnika Pawła Drzymalskiego mają być użyte na urzerzywistnienie projektu komitetu.

*

Przewodniczący kolektor cła Czarnecki wyjaśnił, że Jego Eminencja Ks. Kardynał Chicagoski Jerzy Mundelein, aprobuje odczyty naszych żeglarzy po salach i szkołach parafjalnych jakoteż zbiórki na tychże zebraniach i przy innych okazjach na cel wzmiankowany. Wyjaśnił także, że Ks. Prałat Tomasz Bona rozesłał do wszystkich polskich proboszczów w diecezji chicagoskiej apel do urządzania odczytów po parafjach zawiadamiając zarazem o aprobacie kardynał w tejże sprawie.

*

Obecnych było czterdziestu członków komitetu. Wielu z najbardziej zainteresowanych członków komitetu nie było obecnych, z powodu nieobecności w Chicago jakoteż z powodu ważnych urzędowych zajęć. — Jednakowoż ci wszyscy przysłali zapewnienia że będą wszystkimi siłami i groszem popierać sprawę.

*

Każdy prezes i prezeska wielkich organizacyj polskich, jak Związek Nar. Pol., Zjednoczenie, Związek Polek, Macierz Polska i inne, przyrzekli członkom komitetu serdeczne poparcie sprawy i urządzenie w danym czasie akcji popierającej sprawę. Wszyscy proboszczowie w Chicago w parafjach zarządzanych przez OO. Zmartwychwstańców całem sercem popierają sprawę i urządzają w przyszłym tygodniu wiece w salach parafjalnych, na których, jakoteż w szkołach do dzieci szkolnych będą polscy marynarze opowiadali o swej podróży. Nietylko wszyscy proboszczowie Ojców Zmartwychwstańców, — ale Wny ks. Michał Jagłowicz, generał zakonu, jakoteż Wny. ks. Tadeusz Ligman, delegat tegoż zakonu są członkami głównego komitetu i sprawę esrdecznie popierają.

*

Uznanie wielkie należy się marynarzowi Bohomolcowi jako właścicielowi łodzi Dal, że chociaż innonarodowcy starają się nabyć łódź Dal to on zatrzymuje ją do dyspozycji komitetu, by umożliwić zatrzymanie jej joko pamiątkę w Chicago i decyzja jego, że tylko gdyby forma pomnika przez komitet projektowany byłaby zamieniona na inną formę jak zużytkowanie samej łodzi. Marynarz Bohomolec zostanie w Chicago i w kraju, jeżeli potrzeba przez dłuższy czas, chociaż jego kolega Swiechowski z powodu ważnych zadań i obowiązków jest ograniczony co do czasu swego pobytu.

Z Domu Starców p. w. św. Józefa, w Avondale.

Tow. Pań Opieki nad domem starców, będzie miało swoje pierwsze posiedzenie, po wakacyjne, w niedzielę, dnia 16go września b. m. o godz. 2-giej po południu, w Domu Starców. Członkinie są proszone o łaskawe przybycie, nie tylko, ażeby być obecnymi na posiedzenie, ale i zarazem ażeby się bliżej zapoznać z nowo obraną Wielebną Mateczką, Siostrą Antoniną, i zarazem Siostrą Paulą, przełożoną Domu Starców. — Eleonora Nowa, prez.; Ludwika De Schepper, sekr. prot.

Nauka.

Kapral wykłada żołnierzom. — Dobry żołnierz musi być gotów zawsze oddać życie dla ojczyzny, choćby to groziło mu śmiercią.

Gość z Polski na Władysławowie.



Ks. Antoni Wilusz.

Okazałe przyjęcie odbyło się w domu państwa Jana i Heleny Zych, pnr. 5215 Barry ave., urządzone na cześć ks. Antoniego Wilusz, który 5go sierpnia przyjechał z Polski i przy tej okazji odbyło się poświęcenie ich nowego dopiero co nabytego domu. A potem przy zastawionym potrawami stole odbył się obiad, na którym obecni byli przeważnie sami Horczyniacy, bracia i siostry z Toledo, Ohio, a mianowicie: pp. Józef Wilusz z rodziną, pp. Władysław Wilusz z rodziną i pp. Pelczarscy z rodziną; zaś z Chicago byli siostry, pani Helena Wilusz z mężem i pani Dora Pleśniak z dziećmi, pp. Jan Zych, pp. Piotr Zych, pp. Józef Winiarscy, pp. Andrzej Mięsowicz, p. Władysław Steliga z całą rodziną, pp. St. Urbanek, pani Cieślik, pani A. Bebak, pani Weronika Suchan, pani Piotrowska, pani Estes, panna W. Suchan, pp. Fr. Suchan i kilku innych.

UCZENI W PEKINIE NAWRÓCENI NA KATOLICYZM.

Pekin. — Z osób, nawróconych na katolicyzm w ostatnich czasach, należy wymienić Karola Chen, kompozytora i profesora muzyki na Uniwersytecie Narodowym w Pekinie, Józefa Tchan Pei-lu, profesora literatury angielskiej na Uniwersytecie Chińskim w Pekinie, Józefa Tchan You-tche, generała brygady i instruktora wojsk, Józefa Tchan-Yie, profesora i b. sekretarza wicekróla z Mukdenu. Wszyscy ci nowonawróceni uczęszczali na naukę przygotowawczą do ks. Pawła Yu-Pin, generalnego dyrektora Akcji Katolickiej, którego apostolstwo wśród inteligencji rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Zebrania i Posiedzenia.

Z Wacławowa.

Klub Pań Królowej Kingi, będzie miało pierwsze posiedzenie powakacyjne we wtorek, dnia 18go sierpnia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali pod kościołem. Niespodzianka po posiedzeniu. — Anna Polek, prez.; Helena Skaja, sekr.

Apel i prośba.

Niżej podpisani zwracają się z serdecznem apelem i prośbą do prezesów i prezesek wszystkich towarzystw kościelnych i narodowych w dzielnicy Bridgeport, ażeby raczyli przybyć na zebranie w sprawie cmentarza poległych ochotników z Ameryki we Francji. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17go września, b. r., o godzinie 8mej wieczorem w sali im. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. Referat o powyższej sprawie wygłosi kpt. St. Pałaszewski, adjutant Gen. Hallera. — Kazimierz Frenzel, prezes Placówki 20ej Stoł(Weteranów Armji Polskiej; Leokadja Zalewska, prezeska Korpusu Pomocniczego No. 21.

POLOWANIE NA... WYPCHANEGO JELENIA.

WYŻSI URZĘDNICY KŁUSOWNIKAMI NA MOTOCYKLACH.

Katowice. — Od dłuższego czasu dyrekcja lasów ks. Pszczyńskiego zauważyła, że w lasach tych kłusownicy przyjeżdżają na motocyklach i polują na zwierzynę.

Dyrekcja lasów była bezradna, gdyż kłusownicy ciągle zmieniali teren polowania, będąc zgóry poinformowanymi, które tereny są strzeżone. W ostatnich dniach dyrekcja wpadła na pomysł ustanawiając w lesie wypchanego jelenia.

W poniedziałek, w godzinach porannych gdy o przygotowaniach wiedzieli tylko wtajemniczeni, od strony Gł. Biura nadjechał motocykl, z którego wysiadły trzy osoby. Kłusownicy zauważyli jelenia, a nie wiedząc, że to jest pułapka, dali kilka strzałów do niego. Wypchany jeleń powalił się na ziemię i kłusownicy weszli do lasu, zamierzając go zabrać ze sobą.

W tym momencie z za krzaków wypadło kilku urzędników leśnych i z okrzykiem: „Ręce do góry!", zmusili kłusowników do poddania się. Po odprowadzeniu ich na komisarjat, okazało się, że byli to wyżsi urzędnicy dyrekcji lasów ks. Pszczyńskiego, którzy w ten sposób okradali swego chlebodawcę.

SŁAWNE CZWORACZKI I ICH RODZICE Z OKLAHOMA.



Mrs. F. M. Keys the mother — The Keys quadruplets today — F. M. Keys the father

Pp. Keys, rodzice 19-to letnich czworaczków z Oklahoma rozumieją doskonale położenie i trudności pp. Dionne z Canady dlatego też nie zazdroszczą im wychowania malutkich jeszcze pięcioraczków przeciwnie chcieliby im udzielić pewnych cennych wskazówek. Czworaczki powyższe bawiły się razem, uczęszczały do szkół razem, ubierały się stosownie i wstąpiły do Baylor uniwersytetu w Waco, Texas, razem. Pani Keys po dłuższych badaniach przekonała się, że pojęcia i upodobania jej czworaczków są odmienne. Roberta nie dba wiele o stroje, przepada za atletyką i chciałaby być chłopcem. Mona jest nieco spokojniejszą lecz w upodobaniach i wyglądzie jest podobną do poprzedniej. Marja natomiast lubi gotować szyć i bawić się, a Leota została stworzona do rządzenia. Najwyższą ambicją tych czworaczków jest ukończenie úniwersyteckiego kursu. Następnie zamierzają one przyjąć propozycję wodewilową, a gdy się nieco wzbogacą będą decydować o zawodach swoich, bo narazie żadna nie myśli o zamążpójściu. Mimo ich indywidualnych poglądów ćwiczą się one razem w tańcu, pływaniu, zabawiają się łowieniem ryb i grą na saksofonie.

"Dyktator"—Który Zdzierał z Listów Znaczki Pocztowe.

Warszawa. — Popularną postacią w sądach warszawskich stał się ostatnio niejaki Przepielewski, występujący jako... „Mussolini II". Przepielewski paraduje po ulicach z buławą w ręku, a spotykanych policjantów wzywa do bezwzględnego posłuszeństwa i ślepego wykonywania jego rozkazów.

Ostatnio warszawski „Mussolini Nr. II" popadł jednak w zatarg z kodeksem karnym, co spowodowało wytoczenie mu sprawy sądowej. Od pewnego czasu jakiś niewykryty sprawca otwierał dobranym kluczem skrzynki pocztowe w klatkach schodowych, rozcinając korespondencję rozmaitych adresatów. Po skontrolowaniu treści listów nieznany sprawca zrywał znaczki pocztowe i listy z powrotem wkładał do skrzynek. Trwało to bardzo długo. Na skutek licznych skarg policja wszczęła obserwacje i wreszcie udało się sprawcę schwytać na gorącym uczynku. Okazało się, że był to p. Przepielewski, podający się za Mussoliniego II. Zapytany o powody tych czynów Przepielewski tłumaczył się, że musiał kontrolować korespondencję ludu, nad którym ma objąć dyktaturę.

Mimo tego tłumaczenia się sprawę odesłano do sądu grodzkiego 12-go oddziału, przed którym p. Przepielewski niebawem stanie jako oskarżony.

Lepiej późno niż nigdy.

Rutynowany zegarmistrz, p. Teofil Kociak jąka się straszliwie i zacina w nieprawdopodobny sposób.

Pewnego dnia do sklepu pana Teofila wszedł jakiś jegomość. Nie widząc nikogo kieruje się do pracowni znajdującej się w głębi lokalu. Puka do drzwi, nikt nie odpowiada. Puka jeszcze parokrotnie. Cisza. Naciska więc klamkę i wchodzi do środka.

— Dzień dobry! — zwraca się do mistrza Kociaka. — Zegarek mi stanął. Nie przypuszczam, żeby sprężyna się złamała... Sądzę poprostu, że jakiś pyłek dostał się do mechanizmu. Mam nadzieję, że doprowadzi pan to do porządku. Tymczasem może pan będzie mógł wypożyć jakiś inny. Kiedy mam zgłosić się po odbiór i ile będzie kosztowała cała reperacja?

— Pppp... rrroszę w... wejść!!

HANDEL POLSKO-ARGENTYŃSKI.

Izba handlowa Polsko-Łacińsko-Amerykańska zainicjowała nawiązanie bezpośredniego kontaktu między kupiectwem i przemysłem Argentyny i Polski. Kontakt ten niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia stojących dziś na niskim poziomie obrotów handlowych polsko-argentyńskich.

W Polsce bawi znany kupiec argentyński p. Enrique Schuster, który nawiązał pertraktacje z polskim przemysłem włókienniczym, galanteryjnym i obuwianym.

Machjawelizm oznacza system polityczny, opierający się na zasadzie, że cel uświęca środki.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Electric capacity. 4. False. Disk-shaped. 5. True.

Sprzedaż Części Ordynacji Zamoyskich.

Warszawa. — Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu wyłączone zostało z ordynacji Zamoyskich 13,000 ha gruntów, wraz ze znajdującemi się na nich drzewostanami i budynkami. Obszar wyłączony ma być sprzedany z wolnej ręki, przyczem sumy uzyskane ze sprzedaży będą obrócone na uregulowanie zobowiązań prywatnych ordynacji Zamoyskiej.

Równocześnie minister skarbu zarządził, ażeby przedłużony został termin na zawieranie układów dobrowolnych pomiędzy ordynacją Zamoyskich a jej wierzycielami do dnia 29go sierpnia 1935 r.

Pomysłowy więzień.

West Bond, Wis. — Władze powiatu Washington szukają więźnia, który wystrugał sobie klucz z drzewa do zamku w swojej celi i uszedł z aresztu.

PRACA

POTRZEBA "weavers" do "fibre" mebli, doświadczonych. 1500 Wabansia Ave. 15

POTRZEBA rozwoziciela do mleka, który może dostać nowych kostumerów, albo z routem, który chętnie zamieni na stałą posadę. Musi dostarczyć gotówkowy bond. Pisać po angielsku do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą F-2.

POTRZEBA operatorek przy bawełnianych "slips" i "bloomers," itp. — Tylko doświadczone niech się zgłaszają. Hindel Manufacturing Co., 651 S. Wells ul. 15

POTRZEBA dwóch schludnych mężczyzn pomiędzy 25 i 35 lat z doświadczeniem w realności, bankowości lub spółce budowlano pożyczkowej, do ofisu dużej firmy w śródmieściu, dobre wynagrodzenie z szybkim awansem. Pisać Dziennik Chicagoski pod literą J-2. 15

POTRZEBA zdolnych agentów do sprzedawania nowego wynalazku pożądanego w każdym domu, praca stała, dobre warunki. Zgłaszać się od 10ej rano do 4ej. 1130 Milwaukee Ave., 2444 W. 47ma ul. 15

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Niema prania ani gotowania. Własny pokój. Czworo w rodzinie. Rosenfeld, 6928 Paxton Ave.

POTRZEBA polskich sprzedawaczy do sprzedaży "commercial refrigeration." Stara, wyrobiona firma w Chicago. Pisać po umowę, podając kwalifikację, do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą E-2. 13,15

PANOWIE i panie zarobią dobre komisowe ofiarując kupcom niezwykłą propozycję, nic się nie sprzedaje. — Potrzebna znajomość języka angielskiego, doświadczenie w agenturze ułatwi pracę. Zgłoszenia 1942 W. Chicago Avenue.

POTRZEBA piekarza na trzecią rękę. 1880 N. Damen Ave. Zgłosić się o 8ej wieczorem.

POTRZEBA starszej kobiety do obsługi jednej osoby; mieszkanie, wikt. 1505 Paulina ulica.

17 LETNIA dziewczyna z wyższej szkoły poszukuje domowej roboty po szkole wzamian za wikt i małe wynagrodzenie. Jadwiga Gutowska, 2114 N. Oakley Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 1500 N. Damen Ave. Mutchnik.

POTRZEBA młodej dziewczyny do pilnowania dziecka. — 1941 Wilmot Ave.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej, lub takiej, która umie pracować w piekarni. 5826 W. Grand Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, pilnowania dzieci, dobry dom, $3.00 tygodniowo. Briargate 2208.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 2906 N. Harding Ave., 1-sze piętro. 17

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, dobra zapłata. — Strull, 2509 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 1327 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Telefon Armitage 7949.

POTRZEBA starszego mężczyznę do pracy w piekarni. 2094 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny przeszło 18 letniej do ogólnej domowej pracy i pilnowania dziecka, pozostać na noc. Telefon Berkshire 2910.

POTRZEBA młodej doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, mała rodzina, dobra zapłata. 1250 No. Kedzie Ave. Weksler. 17

POTRZEBA 6 energicznych młodych sprzedawców na spożywcze towary z Polski, jak sery, cukierki, wędliny i t.d. Towar bez konkurencji, ceny niskie, dobry zarobek. Zgłaszać się w poniedziałek od 8 do 12 rano. 612 No. Michigan Ave. Pokój 511.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, stała posada, do domu na noc, niema dzieci. Selkoff, 2953 W. Division ul.

POTRZEBA operatorek przy rękawiczkach do szycia wokoło podszewkowanych elastycznych przegub. 2629 Haddon Ave. Armitage 0526.

POTRZEBA piekarza na pierwszą rękę na nocną robotę. 1702 W. 19ta ulica. 17

Drobne Ogłoszenia

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JEŻELI macie kłopoty z lokatorami lub z domem, przyjdźcie do **Chicago Landlords' Association** 1110 N. Ashland Ave., Tel. Armitage 3638. Największe polskie stowarzyszenie właścicieli domów.

PAPIERUJĘ pokój $2.00. Najlepsza robota. Tel. Armitage 4837. 15

Polonia Builders Co.
Budujemy domy i garaże. Wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenty; store fronts i kryte werandy, robimy po niskich cenach. Tel. Armitage 2163. — 1909 Wabansia Ave. 15-22

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

MALARZ DEKORATOR
Malowanie, tapetowanie, wszelką dekorację, po przystępnych cenach. J. Kopala, Haymarket 7923.

PAPIEROWANIE, $2.50 pokój, dobra robota. Pisać, 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz. 11-13-15

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ulica. sx

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz, po przystępnych cenach. S. Szymański, Brunswick 9534.

MALOWANIE, papierowanie, $2.50 pokój; robota gwarantowana. Armitage 6297.

POTRZEBA wspólnika i wspólniczek z kapitałem do otwarcia pralni. — Marcin Kaliski, 1250 No. Leavitt ul.

PAPIEROWANIE $3.00 pokój. Pierwszej klasy robota. Telefonować Armitage 5916.

ELEKTROTECHNIK.
Elektryczne naciąganie drutów. Neon szyldy, motory przystępnie. J. Diakun. Brunswick 6833.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Anny Adgji, która mieszkała w East Chicago, Ind. Pochodzi z Małopolskiej O. P. Rymanów. Brat jej, Jan Lorenc umarł 15-go lipca, 1934 roku, w mieście Filadelfji, przebywał 18 lat w Filadelfji. Są ważne sprawy do załatwienia. Ktoby wiedział o niej lub ona sama, proszę się zgłosić do pani Rozalji Kish, 224 Fitzwater St., Philadelphia, Pa. 19

PAN STRYCHARSKI, maszynista, proszony jest pisać do pana Grall, Route 5, Grantsburg, Wisconsin.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

DO WYNAJĘCIA

6 POKOI do wynajęcia, gaz, elektryka i kąpielnia, blisko Ashland Ave. 1620 Julian ul.

PIĘĆ nowoczesnych pokoi do wynajęcia; tanio dla dobrej rodziny. 2334 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA ogrzewana, frontowa sypialnia, $3 tygodniowo; wikt na żądanie. 2131 W. Walton ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, nowo dekorowane, na 1 piętrze; bardzo wygodne do składów i transportacji. — Zgłosić się: 1228 Dickson ul., 2 piętro. Tel. Spaulding 8389.

DO WYNAJĘCIA duży, nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, nowo dekorowane; przystępnie dla dobrej rodziny. 2646 Chicago Ave.

5 POKOI na Jadwigowie, naokoło duży ógród, oddam za $12. 2132 N. Western Ave.

DWA pokoje do wynajęcia, gaz, elektryka. 1539 Claremont Ave.

CZTERY ładne pokoje do wynajęcia, $8.00 miesięcznie. 628 No. May ul.

POKOJE umeblowane, także jeden z piecem kuchennym. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Wszystkie ulepszenia, na Jadwigowie. 2025 Custer ul. Zgłosić się w tyle po 4ej po południu.

4 POKOJE do wynajęcia, widne i czyste. 1928 Huron ul.

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave. 2 piętro.

DO Wynajęcia 5 pokoi na drugiem piętrze, odnowione, widne, wanna, gorąca woda, dla odpowiednich ludzi 12 dolarów. Tel. Armitage 0066, Górski.

CZTERY pokoje do wynajęcia tanio, czyste. 1336 Chapin ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje słoneczne, 2 piętro front. 1114 N. Winchester Ave.

DO Wynajęcia 6 pokoje widne, 1426 Dickson ul.

CZTERY pokoje do wynajęcia na trzeciem z frontu. 815 N. Fairfield Ave.

HELENOWO 6 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, tanio. 2549 Walton ul.

WYNAJMĘ frontowy pokój, duży, ogrzewany, wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

2647 W. THOMAS ul., do wynajęcia 6 pokoi, nowo udekorowane, piecem ogrzewanie $19.00. First Realty Company, 40 No. Dearborn ul. Central 5151. 15-19

POŻYCZKI

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

POTRZEBUJĘ $3000 pierwszy morgecz na dom. 1413 N. Ashland Ave.

POTRZEBA $2,500 na pierwszy morgecz na dom i grunt poza miastem. 2452 No. Menard Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA piwiarnia, włączając urządzenie, na dobrze wyrobionym narożniku. 2801 W. 38ma ulica. 17

DO WYNAJĘCIA mieszkania po 3 i 4 pokoje $6 do $8. 853 N. Ashland Ave., 2gie piętro, murowany dom. 18

NOWO przerobione, obszerne, widne 3 i 5 pokoje, nowe wanny, dobra transportacja. 1331 N. Ashland Ave. 18

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, widne i tanio. 2522 Cortland ul.

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 17

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, wanna, tanio. Klucze pnr. 2132 Crystal ul., w zakładzie krawieckim. 15

6 POKOI do wynajęcia furnesem ogrzewane. 1828 N. Francisco Ave. 15

4 POKOJE do wynajęcia, czyste, na drugiem, kąpielnia. 2042 Crystal ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, 2gie piętro. 1933 Potomac Ave., przy Robey i Division. 15

POKÓJ do wynajęcia. 2037 Haddon Ave., 1-sze piętro. 15

WIDNY pokój do wynajęcia bardzo tanio, można gotować. 2422 Monticello Ave. blisko Fullerton. 15,17

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kąpielnią, świeżo malowane. Cena $8. 1836 W. Erie ulica.

ŁADNE 4 pokoje do wynajęcia, $12. (2gie, front), $12.00. 1839 W. Augusta Blvd. 13-15

DO Wynajęcia ładny pokój ogrzewany u bezdzietnych, wanna i telefon. 2112 W. Walton ul. 1-sze. 13-15

DO Wynajęcia podwójny lub pojedyńczy pokój umeblowany, można użyć kuchnię. 1124 N. Hoyne Ave.

UMEBLOWANY pokój z wanną i kuchnią do gotowania $2.00. — 1901 W. North Ave., w groserni. 11-15

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, piecem ogrzewanie. 2146 Thomas ulica.

SKŁAD do wynajęcia, dobry na buczernię lub grosernię. 3546 Lyndale ulica.

PIĘKNE 4 pokoje do wynajęcia tanio, 3cie front. 914 N. Damen Ave.

1108 N. WOOD ulica wynajmę 2, 4, 6, kąpielnia, weranda, na drugiem, tanio.

NA MIESZKANIE potrzeba uczciwego mężczyznę, centralne ogrzewanie. 2225 Augusta Blvd.

6 POKOI do wynajęcia ogrzewane, z pianinem, tanio, na 1-szem piętrze. 1129 N. Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z tyłu na pierwszem, weranda, gorąca woda do kąpania. 1839 W. Erie ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, piecem ogrzewane, elektryka i kąpiel, nowo dekorowane przy polskiej szkole, $10. 1509 N. Maplewood Ave.

ŚLICZNY pokój dla jednego pana, zapytać się na pierwszem dzwonku. 1243 Hoyne Ave.

WYNAJMĘ 4 pokoje, trochę umeblowane w górze, tanio. 3336 N. Nagle Ave., blisko Belmont.

4 WIDNE i czyste pokoje do wynajęcia z łazienką, cena umiarkowana. 1321 N. Artesian Ave.

DWA i trzy pokoje do wynajęcia. 1514 W. Walton ul. Tanio.

4 POKOJE do wynajęcia, $7 miesięcznie i 3 pokoje, $5. 537 N. Bickerdike ulica.

DO WYNAJĘCIA duży, ładnie umeblowany, ogrzewany, pokój. — 4846 Warner Ave. Kildare 4405.

4 WIDNE, czyste pokoje, do wynajęcia; kąpielnia, piecem ogrzewane. 1342 N. Lincoln ul.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, dobre dla doktora, dentysty; tanio. 1413 N. Ashland Ave.

6 POKOI wynajmę, parowe ogrzewanie, $30; nowoczesny budynek, udekoruję. 846 N. Oakley Blvd. Randolph 4449; wieczorami Avenue 5455. 18

CZTERY pokoje do wynajęcia, $8.— 957 N. Lincoln ul.

DO Wynajęcia 2 pokoje widne, kąpiel, umeblowane lub też bez. 2250 Milwaukee Ave., drugie piętro.

CZTERY pokoje do wynajęcia tanio. 1941 Wilmot Ave., blisko Armitage i Western.

DO Wynajęcia mały skład, dobre miejsce dla balwierza, 3 pokoje z tyłu. 1082 N. Hermitage Ave.

WYNAJMĘ 6 pokoi, pierwsze piętro, ogrzewane wodą $22. Drugie piętro piecem ogrzewane $20. 3249 Hirsch ulica.

3 i 5 POKOI do wynajęcia, nowo udekorowane. 1741 No. Maplewood Ave.

4 POKOJE nowo dekorowane, z werandą i z wanną, tanio. 2152 Potomac Ave.

4 POKOJE do wynajęcia, piękne, 2 piętro, kąpiel, widne, oddam za $11. 1647 W. North Ave.

DO Wynajęcia 6 i 4 pokoje, nowoczesne, wanny i weranda, tanio. 916 No. Ashland Ave.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

WYPOŻYCZĘ $2,000 do $3.000 na budynek murowany, nowoczesny w okolicy Avondale. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, pod litera H-2. 15

POTRZEBUJĘ $2,900 na pierwszy morgecz, properta z farmą w Wheeling, Ill. Pisać Andrew Kuzma, Prairie View, Ill.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ „Buick" 1930 w dobrym stanie od prywatnych ludzi. Crawford 8445. 14-15

STUDEBAKER najnowszy 1931 Dictator, 5 osobowy Sedan. Wyekwipowany w nowe opony, śliczne mohair polstrowanie, gwarantowany w doskonałej mechanicznej kondycji, jeżdżony bardzo mało, wygląda jak nowe auto. Zmuszony oddać za tylko $195. Warunki dla odpowiedzialnej osoby. 3138 Clybourn Ave. blisko Western i Belmont.

KUPIĘ automobil z nowszych, zapłacę gotówką i oddam moją farmę w zamianę. Belmont 6181.

AUBURN 1935 model już nadszedł. Mamy jeden 1934, 8-cylindrowy nowy, który pozostał. Sprzedamy z wielką zniżką, na spłaty lub zamianę. Sprzedawacz Auburn Automobilów, 3201 Milwaukee Ave. Avenue 5484. 15

NA SPRZEDAŻ piekarski trok Dodge, tanio. 1839 Thomas ulica.

ROZMAITE

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

KTO MA cały kurs arytmetyki Palatine, a chce sprzedać, proszę pisać do Dzienika Chicagoskiego, pod literą K-2. 15

NA SPRZEDAŻ "cash register", od 5c do $4. — 5163 W. Wabansia Ave.

KUPIĘ motor elektryczny o sile pół lub ¾ konia, od prywatnych; musi być dobry. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, pod literą L-2.

NA SPRZEDAŻ dwa stoły bilardowe, albo wezmę wspólnika. 906 Milwaukee Ave.

ODSPRZEDAM dwa lub trzy groby na cmentarzu Św. Wojciecha. Telefon Keystone 2039.

GDY kupujecie węgiel gatunek przewyższa. Lump, $6.50, Nut, $6. Cztery buszle, $1. Dostawiamy. Zawsze otwarte. 2314 S. Sawyer Ave. Rockwell 2243.

MASZYNY DO SZYCIA.
$1.00 ureguluje maszynę do szycia w waszym domu. Lubak Sewing Repair Shop, 1070 N. Paulina ul.

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahottas. "Black Gold," "Lump" lub "Egg," $6.00.— "Mine Run," $5.75; "Screenings," $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

NA SPRZEDAŻ 3 „show cases." 1633 N. Ashland Ave.

NATIONAL register, Dayton wagi, duża lodownię, sprzedam tanio. 2231 S. Whipple ul.

SZEWSKIE maszyny na sprzedaż, oddam tanio. 1640 Dickson ulica.

KOMPLETNE urządzenie do składu wędlin. Bardzo tanio. Zgłosić się 1334 Dean ul. w każdej porze.

INSTRUMENTA

PLAYER fortepian na sprzedaż, jak nowy, $25.00, warty więcej. Pensacola 8149.

"KIMBALL" piano na sprzedaż. Cena $7.00. 2580 Lyndale ulica.

$750 Player Fortepian $25
lub zamienię za dobrą maszynę do prania lub co macie? Palisade 5038.

ACCORDION pianowy, mało używany, oddam za połowę ceny. 1256 N. Lincoln ul., 3ci flat.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ śpiewaki kanarki i młode. 1736 N. Winchester Ave., drugie tył. 8-15

KANARKI na sprzedaż, białe Cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place i Wood. 1-8-15

MŁODY pies, dobry stróż, na sprzedaż. 2616 W. Crystal ul.

RADJO

RADJO sprzedam tanio. 2734 Augusta Blvd., 3cie piętro.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

NA SPRZEDAŻ $5,000 pierwszy morgecz, na dwupiętrowym budynku z kamiennym frontem, angielski basement, 2 automobilowy garaż. Palmer Square dystrykt. Duża zniżka. Telefon Humboldt 0372.

POTRZEBA pieniędzy od prywatnych ludzi na 2 piętrowy, murowany, ogrzewany dom; niema długu. 2131 Thomas ul.

1929 NASH sedan, na sprzedaż $75., w dobrej kondycji. Telefon Armitage 0086.

POROWNAJCIE TE WARTOSCI.

	Wpłaty
1930 Willis-Knight sedan., dosk.,	$65
1930 Ford Tudor, bardzo czysty,	$50
1930 Oakland sedan, jako nowy,	$75
1929 75 Chrysler sed., doskonały,	$75
1933 Chevrolet coach, gwarantowany, nowy	$125
1933 Ford V-8 Tudor, jak nowy,	$125
1932 Chevrolet coach, gwarancja nowej maszyny	$95
1932 Ford, 4 cyl. Tudor, doskon.,	$95
1931 Ford coupe, prawdz. kupno,	$65
1930 Buick 37 5 pasażerowy sedan, zobaczcie	$95
1928 62 Chrysler sed., pełna cena	$95

50 innych maszyn. Fords, Chevrolets i innych wyrobów, $15 i wyżej. 1,000 milowa jazda gwarantowana piśmiennie. Upoważnieni Ford sprzedawcze na locie.
J. P. Lynch Motor Sales Co.
1134 N. Ashland Ave.
blisko Milwaukee Ave.

BUICK, '28, Master 6 sedan, w bardzo dobrej kondycji, nowe opony, — sprzedam tanio. Tel. Brunswick 2469.

SPRZEDAM piękny Cadillac, Fleetwood Sedan, bardzo tanio. 3292 Archer Avenue.

PONTIAC 1929 Coach wygląda i jeździ jak nowy, tanio. 1851 W. Grand Avenue.

RZECZY DOMOWE

PIECE—MEBLE—PIECE
Za Gotówkę Lub Na Spłaty.
Mamy największy wybór piecy Universal, Crown, Eagle, Moore i Original. Kombinacyjny piec nowy, $75; kombinacyjny piec, używany, $20; ogrzewacz na podobiznę fonografu, do 2 i 3 pokoi, $17.50, do 3 i 4 pokoi, $24.50. Można w nich palić twardy i miękki węgiel. Jest także wybór piecy używanych. Ogrzewacze na olej od $29.50 i wyżej.

BACZNOŚĆ!
Na sobotę, poniedziałek i wtorek. — Garnitur parlorowy, $29.50; garnitur do sypialni, $39.50; 9x12 dywan wełniany, 19.50. Z każdem zakupnem za $25 lub więcej, dajemy coś w prezencie. Czyścimy i reperujemy garnitury i meble parlorowe. Polski Skład—Polska Obsługa. Milwaukee Sample Furniture Co., Inc., 1521 Milwaukee Ave.

PRYWATNA osoba musi sprzedać kompletne umeblowanie z 7 pokoi, włączając Baby Grand fortepian. — 650 Barry Ave., 1-sze piętro. Agenci wykluczeni. 15,17,18

BIAŁY Alcazar, kombinacyjny piec, sprzedam także biały piec do odpadków. 821 N. Hermitage Ave.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoje, kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe, do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15 i $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9-ej; niedzielami do 5-ej. 18

NA SPRZEDAŻ maszyna do szycia; szyje jak nowa, $6. 2120 Belmont Ave., 1-sze piętro. 15

TRZY American Oriental dywany, 9x12, nowe, $15 każdy. 2558 N. Mansfield Ave. 15

NA SPRZEDAŻ gazowy range, $5. 1048 Newton ul.

OGRZEWACZ na sprzedaż. 1245 N. Oakley Blvd.

NA SPRZEDAŻ komoda, łóżko i stół kuchenny. 1421 W. Superior ul., 3-cie.

GARNITUR parlorowy na sprzedaż tanio. A. Mills. Zgłoszenia: 2620 N. Rockwell ul.

PIEC kuchenny, stół, łóżka, dziecięce łóżeczko, tanio. 1623 North Ave.

MEBLE na sprzedaż, bardzo tanio. 1417 N. California ul., 2-gie piętro, front.

SPRZEDAM ogrzewacz. 826A N. Marshfield Ave., w tylnym budynku.

SPRZEDAM prawie nowe day-bed, kolebacz, stół i 4 krzesła. 2136 W. Chicago Ave., 3-cie, front.

GAZOWE ranges na sprzedaż, tanio. 2830 Armitage Ave., w tyle.

NA SPRZEDAŻ biały, porcelanowy, gazowy piec, jak nowy, $15, czarny gazowy piec, $3, dwa stoły do jadalni $3 i $5. 2147 N. LaPorte Ave.

OGRZEWACZ Hot Blast i łóżko, sprzedam tanio. 942 N. Wood ul.

MEBLE do bawialnego pokoju, 2 kawałki nowe. Cena $35.00, warte $70.00. Telefon Canal 1722. 17

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

EXTRA BARGAIN.
Garaż w Riverside, w samem sercu miasta. — Terra-cotta front, "show room," "repair room" i "storage," 120 stóp frontu, 6 pokojowe mieszkanie nad garażem.
A. A ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

BUFFET sprzedam, licencja zapłacona, interes dobry, tanio. 958 Newton ul.

NA SPRZEDAŻ tanio, pierwszorzędna grosernia i buczernia, dobry interes, z powodu nieporozumienia w wspólnictwie. Telefonować Avenue 9191. 15

NA SPRZEDAŻ grosernia, polska okolica, dobry interes, tani rent, z powodu wyjazdu z miasta. 1903 W. 51-sza ulica. 15

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio, dobry interes, fabryka w okolicy. 900 N. May ul. Haymarket 0605. 15

NAROŻNIKOWY budynek na sprzedaż z wyrobionem interesem piwiarni, mieszkalne pokoje, 2 mieszkania na 2-giem. 1101 W. 47-ma ul. Telefon Yards 1358. 15

GROSERNIA i delikatesen sprzedam przystępnie, wyrobione miejsce, 4 pokoje. Albany 6691. 15

NA SPRZEDAŻ opłacająca się grosernia i buczernia. Telefon Juniper 3596. 15

STACJA gazolinowa na zachodniej stronie, można zrobić pieniądze, interes rok dookoła, dużo pracy dla 2 mężczyzn. Tani rent, długi lease. Potrzeba $2,500. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą G-2. 15

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. Przystępna cena. Musi być sprzedane natychmiast. Humboldt 3593. 14-15-18

NA SPRZEDAŻ piwiarnia. Musi być sprzedana z powodu innego interesu. 1325 S. 50-ty Court, Cicero, Ill. 15

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład cukierków, naprzeciw szkoły. 2442 Iowa ul. 15

BUCZERNIA na sprzedaż, maszyna do lodu, elektryczna lodownia; z powodu wyjazdu z miasta. Tel. Lafayette 6604.

PRAWDZIWA taniość. Delikatesen, grosernia i skład cukierków na sprzedaż. 3002 W. 40-ty Place.

SKŁAD cygar, cukierków, szkolnych przyborów, naprzeciw dwóch dużych szkół; czysty dochód od $35 do $50 tygodniowo; cztery pokoje, $25. Muszę sprzedać dziś lub jutro, $375. — Warte podwójnie. 2700 N. Lawndale Ave. Belmont 0556.

SPRZEDAM albo zamienię 18 pokojowy rooming house. 1460 Milwaukee Ave.

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż. 2654 W. 18ta ulica. 17

NA SPRZEDAŻ piwiarnia bardzo tanio, z powodu samotności. Miejsce stare wyrobione, 2345 N. Leavitt ul.

PIWIARNIA na sprzedaż za $300, dobra lokacja, 1524 No. Ashland Ave.

„BEAUTY Shoppe" na sprzedaż. — 2035 No. Damen Ave. 11-13-15

NA SPRZEDAŻ mała grosernia i delikatesen, przystępna cena, wyrobiony interes, powód na miejscu warto zobaczyć. Zgłoszenia każdego czasu. 4439 S. Lincoln ulica.

NA SPRZEDAŻ grosernia, przystępnie. Telefonować Humboldt 6961.

NA SPRZEDAŻ grosernia, buczernia, dobre miejsce z domem lub bez. — Irving 0367. 15-22

NA SPRZEDAŻ narożnikowa grosernia, jedna w 4 blokach, stare wyrobione miejsce, sprzedam z domem lub bez. 4057 N. St. Louis Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia z powodu samotności, niema konkurencji, narożnikowe miejsce nadające się na buczernię. 3300 Cuyler Ave. Tel. Keystone 8993.

GROSERNIA na sprzedaż, niema książek. Zgłosić się tylko w niedzielę rano lub w inne dni, cały dzień. 3601 S. Lincoln ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia w dobrej okolicy, bardzo tanio. Tel. Armitage 2990.

SPRZEDAM grosernię bardzo tanio, jedna w bloku. 1632 W. McReynolds ulica.

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, mieszkalne pokoje z tyłu, tani rent. 5114 S. Loomis ul. 15-22-29-6

KUPIĘ grosernię, podać cenę. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą M-2.

NA SPRZEDAŻ Jefferson Park, skład „soda i lunch", jeden blok od szkoły Św. Konstancji, czystego dochodu $150.00 miesięcznie. Na spłaty. 5804 Higgins Ave.

SKŁAD delikatesen, cukierków na sprzedaż lub zamienię, stary wyrobiony intres, dobry zapas. Mam przyczynę sprzedaży. Zamienię za 5 akrów lub więcej frontując na stanowej drodze blisko Chicago. 4265 Montrose Avenue.

SPRZEDAM skład cukierków przy 2441 Armitage ul. było $1,500, teraz $450, musi być $150 gotówki, pokoje mieszkalne.

RZECZY DOMOWE

OGRZEWACZ Hot Blast, kombinacyjny piec do odpadków i ciepłej wody, za najlepszą ofertę. 1611 No. Western Ave.

SPRZEDAM 3 piece, białe, kombinacyjny i bungalow. 2915 W. Dickens Ave. blisko Humboldt Blvd. za Armitage.

SPRZEDAM ogrzewacz tanio. 1418 Milwaukee Ave. 3 piętro, od tyłu.

SPECJALNIE na ten tydzień. Kombinacyjne piece, $10.50 i wyżej. Taniości w dywanach, meblach. Ashland Furniture Exchange. 1532 Chicago Ave. 20

"DOUBLE Oil Burner", piec i „Oil tank", $18. — 1413 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę i okrągły stół, skrzypce, wiele innych rzeczy tanio. 1423 West Chicago Ave.

DUŻY ogrzewacz na twarde węgle, jak nowy na sprzedaż bardzo tanio. 4921 Cornelia Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

PIEKARNIA na sprzedaż, dobra lokacja naprzeciw kościoła Św. Ludmiły. Po informacje telefonować. Rockwell 0459. 17

SPRZEDAM grosernię, parę set gotówki, reszta na morgecz. 3632 Diversey Ave. Tel. Spaulding 6720. 15

ZAKŁAD krawiecki, czyszczenia i farbowania na sprzedaż, wyrobiony interes, dobra lokacja. 2140 Milwaukee Ave. 15

NA SPRZEDAŻ buczernia tanio, także tani rent. Telefon Pensacola 6290.

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce, oddam tanio. — 1315 Dickson ul. 15

NOWOCZESNA $14,000 buczernia, na sprzedaż za przystępną cenę. 5040 Armitage Ave. 15

NA SPRZEDAŻ albo wynajmę dobre miejsce na piwiarnię. 1859 Hervey ul. Tel. Humboldt 9269. 12,15

FARMY I LOTY

10 AKROWA farma na sprzedaż w N. Wheeling na Milwaukee Ave. 6 pokojowy budynek, elektryka, ustęp, furnesem ogrzewanie, stacja gazolinowa i przystań, oddam tanio z powodu wyjazdu, żywy inwentarz. Pisać Andrew Kuzma, Prairie View, Illinois.

WDOWA chce sprzedać 41 akrową farmę, albo zamienię za dom. Adres 1516 McHenry ul. 15

FARMY blisko Chicago na sprzedaż lub zamienię. M. Bellegay, 2006 Chicago Avenue.

FARMA bez długu zamienię za properta z małym długiem. 2147 Webster Ave. Farmer.

INDIANA 40 akrowa farma, stanowa droga, 95 mil od Chicago, 4 pokojowy nowy dom, inne zabudowania, 6 krów, 3 konie, świnie, kury, maszynerja, zboże, $2,500 gotówki; oraz 54 akrów z zabudowaniem, 55 mil od Chicago. Cena $2,100. Zgłoszenia telefonicznie po południu Bittersweet 2864. — Champor.

SPRZEDAM lub zamienię 80 akrów w Michigan, 123 mil od Chicago, z inwentarzem, ze zbiorem, na stanowej drodze. Farma jest dobra, z powodu nieporozumienia w familji musi być sprzedana za bezcen. Adres 1237 N. Damen Ave.

ZAMIENIĘ farmę 70 akrową bez długu, 100 mil od Chicago, z inwentarzem, ze zbiorem, elektryka w domu, piękna farma. Wezmę byznesowy dom lub prywatny. Adres 1237 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę farma bez długu w Wisconisn, za dom bez długu. Pisać M. Hermanek, 7206 So. Claremont Ave.

WIELKA TANIOŚĆ!
Na sprzedaż 14 akrów odrzewionej ziemi na stanowej drodze, 60 mil od Chicago; stacja gazolinowa, sala do tańca, 80x110, "lunch room," domki dla turystów, garaż do reperacji, wszystko ogrzewane. Kopalnia złota dla odpowiedniej osoby. Przyjdźcie i przekonajcie się sami. Cena $25,000. Oddam za bezcen, za $9,500 gotówką. Adres do wyjazdu: Basta, Musil and Co., 2609 S. Crawford Ave.

NA BRUNONOWIE, 2 loty, bez długu, sprzedam lub zamienię za mały dom. — Zgłoszenia wieczorem. 2622 Cermak Road (dawniej 22-ga ul.), 3-cie, front.

5 AKROWA farma drobiu, do wynajęcia, lub sprzedam z inwentarzem; nowoczesny dom, gaz, elektryka, furnesem ogrzewanie, 6 mil do linji tramwajowej; znakomita sposobność; zobaczcie właściciela. Peter Konchakowsky, Bensenville, Ill., R. No. 2.

LOTA na sprzedaż, muszę sprzedać natychmiast. 1343 N. Lincoln ul. — Właściciel, A. Mills. 2620 N. Rockwell ul.

FARMA, 120 akrowa, inwentarz, w Medford, Wis., z powodu śmierci zamienię za budynek. 2508 N. Hamlin Ave.

DOMY I ZAMIANA

7 POKOJOWY dom, gorącą wodą ogrzewanie, 2016 Lyndale ul., zamienię za piwiarnię, piekarnię, grosernię lub małą farmę. Telefonować Kildare 3628.

NA SPRZEDAŻ murowany, 5 pokojowy bungalow, 2 automobilowy garaż, blisko szkoły. Zgłosić się: 1637 Crossing ul.

BARGAIN, dom byznesowy, północno-zachodni narożnik Ashland i Huron ul., sprzedam lub zamienię. 2700 N. Monticello Ave.

$600 DOM, drewniany, 3 mieszkaniowy, Brigham ul. Wiadomość: — 2258 Walton ul.

NA WŁADYSŁAWOWIE, na sprzedaż nowy dom, 2x4, duże sypialnie, albo zamienię za starszy. 5323 Newport Ave.

KUPIĘ za gotówkę, 4, 6 lub 8 mieszkaniowy dom; bargain. M. Bellegay. 2006 Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ drewniany budynek, 4 po 4, pn. 1751 N. Campbell Ave. tanio, $1,500. Właściciel. A. Ostrowski, 2155 N. Springfield Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 po 4. 929 N. Damen Ave.

SPRZEDAM dom, 4x4, murowany, w doskonałym porządku, $500, lub zamienię za większy. 1417 Dickson ul. Właściciel.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę, w Portage Park, dwu piętrowy dom i garaż na dwa automobile, w najlepszej kondycji, za cottage lub bungalow, z małym morgeczem. 5620 Leland ul., 1-sze piętro.

SPRZEDAM dwu mieszkaniowy, murowany dom, albo zamienię za dom z grosernią i buczernią lub sam interes. 5123 Barry Ave. Tel. Palisade 2217.

ZAMIENIĘ 4 mieszkaniowy dom za 2 po 5 murowany, bez długu.— 741 Temple ul.

ZAMIENIĘ dom bez długu na farmę lub na dom mniejszy. 1467 W. Superior ul. Mizera.

NA Północno zachodniej stronie. — skład i 3 pokoje w tyle, 6 pokoi u góry, garaż na jedną maszynę, na 50 stopowej locie, bardzo dobre miejsce na jakikolwiek interes, sprzedam bardzo tanio za tylko $3,500,— wpłaty $1,500 wystarczy. 1824 Thomas ul.— Telefon Humboldt 0689.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

PRAWDZIWE WARTOŚCI ZA NISKIE CENY

$500 wpłaty — kupi 6 pokojowy cottage, blisko Milwaukee Ave. i Fullerton Ave. **$2,000**

6 pokojowy cottage i garaż na 8 troków, na locie 125x125, Elston ave. blisko Kedzie. Właściciel sprzeda tanio. Musi mieć gotówkę. (Weźmie 2 mieszkania w zamianę).

Smalley Court, 9 pokojowa rezydencja. Gorącą wodą ogrzewanie, szeroka lota. Ładna lokacja, dobra transportacja. Cena **$8,000**

Logan Square, 6 pokojowy murowany cottage, mała wpłata. Cena **$3,000**

2 mieszkania murowany dom 5-6 pokoi. Parą ogrzewanie, $1,500 gotówki, wystarczy na wpłaty. Cena **$5,000**

2 mieszkania i basement murowany dom, 1-5 i 2-4 pokoje. Piecem ogrzewanie. Morgecz $2,000. Cena **$4,000**

Weźmie 2 mieszkania ogrzewany dom i przyjmie morgecz.

3 mieszkania murowany dom, 3-6 pokoi, 2 bloki do Logan Square górnej kolejki. Najlepsze kupno w Chicago. Potrzeba $3,000 gotówki. Cena **$6,500**

Ofis otwarty w niedzielę.
REALTY & MORTGAGE CO.
3115 LOGAN BLVD.

ZAMIENIĘ 8 mieszkań, murowany, wszystkie wynajęte, bez długu, za mniejszy ze składem albo cottage bez długu. 1455 Holt ul., właściciel. Jurczyński.

WIELKIE TANIOŚCI

$2500 gotówki zakupi murowany 3 mieszkaniowy dom, 5, 6 i 6 i 2 piętrowy w tyle. Razem 5 mieszkań, w dobrym porządku, za cenę morgeczu $9,800 na lekkie spłaty pnr. 1328 N. Lincoln ulica blisko Milwaukee Ave.

$750 gotówki zakupi cottage p. nr. 2429 Jackson Bulwar za cenę morgeczu $2,500.

$750 gotówki zakupi 2 piętrowy budynek p. nr. 2633 West Cullerton ul. za cenę $2,800 na lekkie spłaty.

$750 gotówki zakupi piękny murowany cottage, 2327 S. Homan Ave. za cenę morgeczu, $2,750.

$750 gotówki zakupi piękny drewniany cottage na dwóch lotach, 6128 S. McVicker Ave. za cenę morgeczu $2,600. Ulica brukowana.

Te taniości mogą być nabyte od Douglas Park Spółki Pożyczkowo-Budowlanej na lekkie spłaty, na krótki lub długi termin czasu do ugody.
Bliższe informacje udzieli notarjusz spółki,
PAN WM. A. KOSS,
3247 Cermak Road.
Telefon Rockwell 0805
lub zgłosić się w środę wieczorem p. nr. 2014 South California Avenue na posiędzenie spółki.

NA SPRZEDAŻ murowany dom, próżny skład i 5 pokojowe mieszkanie. 3549 W. 27-ma ul. i Central Park.

NADZWYCZAJNE BARGAINS
3 PIĘTROWY murowany, 7mio letni 1-5 2 po 6 ogrzewany, Sun Parlor, garaż murowany. CENA **$7,000**
9 APARTAMENTOWY narożnik, dwu piętrowy murowany, 6cio letni — 5 po 4 i 4 po 3, CENA **$12,500**
WIELE INNYCH BARGAINS.
AVONDALE REALTY & MTGE. CO.,
3114 MILWAUKEE AVE.,
przy Haussen Court.
Kildare 5797.
Biuro otwarte w niedzielę do 4tej.

WIELKA TANIOŚĆ
Zmuszony jestem sprzedać 2 piętrowy murowany, skład, 3 mieszkania i 3 automobilowy garaż. Kosztował $20,000. Tylko $8,500. — 5954 Wrightwood Ave. 15

BARGAIN nowy 5 pokojowy murowany bungalow, garaż, nowa pożyczka, cena tylko $4,750, wpłaty $650. Informacje S. N. Wielgus, 1532 N. Campbell Ave. 13-14-15

WDOWA musi sprzedać narożnikowy dom na 51-ej ulicy; tavern i 6 pokoi w tyle; 3 małe mieszkania u góry. Cahill Bros., 5501 S. Ashland Ave. Prospect 0580. 15

NA SPRZEDAŻ lub zamienię na grosernię, bungalow murowany 5 pokojowy. 2907 N. Luna Ave. 1 blok na wschód od Central Ave., blisko Diversey Ave. 15

BYZNESOWE properta (cottage) na sprzedaż przystępnie. 2035 No. Damen Ave. 11-13-15

1412 W. 49-TY PLACE, 2 piętrowy, 4 mieszkaniowy, drewniany dom, na konkretowym fundamencie, na sprzedaż, z powodu śmierci w rodzinie.— Zgłosić się: 2923 Normal Ave. Victory 3025. 1,8,15,22

SPRZEDAM trzy szóstki; morgecz na 5 lat. 2325 N. California Ave.

$11,000 Bungalow, $5,650.
Duży, 5 pokojowy, nowo dekorowany, gorącą wodą ogrzewanie, duża góra, weranda do spania, markizy, inlaid linoleum, 2 automobilowy garaż, linja autobusowa; szkoły i kościoły. Właściciel, 4154 N. Mansfield blisko Irving Park Blvd.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy, murowany bungalow, gorącą wodą ogrzewanie, w bardzo dobrej kondycji, — muszę sprzedać z powodu choroby za $4,800. M. Eggert and Co., 3736 N. Cicero Ave.

NA SPRZEDAŻ dwu mieszkaniowy, drewniany budynek, gorąca wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, z powodu śmierci; najlepsza oferta weźmie. 2545 N. Ridgeway Ave. Telefon Armitage 7873.

NA SPRZEDAŻ 1½ piętrowy dom, szeroka lota, dwa dubeltowe garaże. 4908 Schubert Ave.

ŚLICZNY, murowany, nowy bungalow, 6 pokoi, garaż, cena $4,700. — Mam wiele innych. Tel. Kildare 3687.

NA ZAMIANĘ kilka domów, bez długu, na dwa mieszkania lub bungalow. 3019 N. Monticello Ave. Przygocki.

ZAMIENIĘ nowy, murowany, dwu mieszkaniowy po 5 pokoi, w Avondale, za bungalow lub 4 pokojowe mieszkania. Tel. Albany 1451.

AŻEBY zamknąć spadek oddam za bezcen 2 mieszkaniowy budynek i cottage w tyle, dochodu $50 miesięcznie albo więcej, cena $3,500, $2,000 gotówki. 1830 Ballou ul., blisko górnej kolei.

ZAMIENIĘ za małą farmę mój piękny 2 mieszkaniowy murowany dom, 5—6 pokoi, ładna okolica. A. Zarembka, właściciel. 2141 N. Laporte Ave. 15-22

NOTATKI OSOBISTE

Grono sedrecznych przyjaciół sprawiło p. Edwardowi Starzyk przedślubną niespodziankę kawalerską. Według przyjętego zwyczaju obdarzono go upominkiem. Uczestnikami tej zabawy byli następujący panowie: K. Kamiński, S. Marowski, L. Kamiński, Henryk Kamer, Józef Przybyło, K. Koszuta, Czesław Gacek, Michał Klisz, W. Gaspszewicz, Edward Banack, C. Banack, H. Cera, James Blake, Edward Obal, Mateusz Karwalski, Władysław Kowalski, Józef Sadowski, A. Bessa, M. Wencel, S. Margalski, A. Link, T. Rietesel, W. Gralak, Fr. Klimek, A. Kosiba, W. Starzyk, P. Małecki, F. Wiatr, J. Dzierlinga, R. Mikuła, G. Sobus, J. Giziński, Albert Bernaciak i W. Banack.

*

Dla panny Lllian Marji Kosoba, 2410 W. Fullerton ave. odbyła się przed kilkoma dniami przedślubna niespodzianka „Bridal Shower". Upominkiem jej był śliczny modny garnitur pięciosztukowy do sypialni od życzliwych jej przyjaciółek. Wśród uczestników zabawy tej były następujące osoby: Cecylja Kowalska, Helena Strzeszewska, Stefanja Mikuła, Gracja Krzemieniewska, Dolores Wandas Gapszowicz, Zofja Żabicka, Helena Szostek, Marja Kosiba, pp. Starzyk, Janina Mikulska, Irena Banack, H. Banack, Irena Sadowska, Cecylja Ferling, Irena Wielgus, Eleonora Przybyło, Ewelina Karolewska, Dorota Musior, Anna Gapszewicz, Anna Dzierling, Fr. Wiatr, K. Dzierling, Magdalena Zabicka, Stella Albin, Rozalja Wrzesińska, Marja Bernaciak, Klara Ferling Gertruda Shupitt, Marja Mikuła, K. Stec, Walerja Wielgus, Paulina Wielgus, Regina Pietrusiak, L. Wielgus, S. Pietrusiak, Marja Pietrusiak, K. Starzyk, K. Szafarz, Marja Przybyło, L. Karolewska, H. Kosiba, M. Kosiba, J. Kerstowska, A. Górecka, Alicja Górecka, A. Rietesel, M. Hartman, A. Banach, G. Cassidy, A. Bieszczat, Helena Lrivinska, N. Panek, S. Gapszewicz, Kamińska, M. Gizińska, A. Małecka, K. Koy, Zofja Smagacz, Anna Rietesel, M. Stachura, Anna Kijak, Helena Birek, Wanda Sahus, Helena Warchoł, Anna Darosz, Brako i Wiktorja Stattman.

*

W środę u pp. Antoniego Kosiby, 2410 Fullerton ave. odbyła się niespodzianka „Bridal Shower" dla córki Leokadji. Niespodzianką zajmowały się panny Stefanja Mikuła i Helena Szostek.

Wśród licznego grona zebranych byli krewni obojga młodych zaręczonych oraz dużo koleżanek i przyjaciółek. Były tam panie Katarzyna Kosiba matka panny młodej. Katarzyna Starzyk, matka pana młodego, pani M. Mikuła, A. Dzierlenga, C. Kowalski, W. Wielgus, L. Karolewski, M. Przybyło, A. Gapszewicz, K. Jerling, S. Albin, M. Zabicki, R. Wrzesinski, M. Bernaciak, G. Shurpitt, C. Jerling, W. Sobus, F. Wiatr, K. Stec, P. Wielgus, R. Pietrusiak, M. Pietrusiak, J. Sadowski, L. Wielgus, M. Gizinski, A. Małecki, Z. Smagacz, W. Rietesel, M. Stachura, H. Warchoł, M. Hartman, J. Bratko, W. Stottman, J. Dorosz, K. Szafarz, A. Bessa, M. Wencel, S. Margalski, J. Kerstowska, A. Gorecki, N. Panek, A. Bieszczat, H. Liwinski, G. Kaminski. Panny, Marja Kosiba, Stefanja Mikuła, Helena Szostek, Rozalja Starzyk, Emilja Starzyk, Evelyn Karolewska, Zofja Zabicka, Helena Strzeszewska, Dolores Gapszewicz, Irena Sadowska, Irena Banach, Harriet Banach, Stella Gapszewicz, Grace Krzemieniewska, Cecylja Shurpitt, Harriet Kosiba, Irena Wielgus, Eleonuora Przybyło, Dorota Mosior, Helena Birek, Jean Mikulska, Alicja Gorecka, Alma Retiesel, Jean Starzyk, Stefanja Pietrusiak.

Wszystkie panie bawiły się wesoło, spędzając wieczór cały na przyjemnej biesiadzie towarzyskiej.

Ślub panny Leokadji Kosiba z Edwardem S. Starzyk, odbędzie się dnia 26go września, o godzinie 5ej wieczorem, w kościele św. Jadwigi, przy Webster i Hoyne ave. Drużbować im będą panna Emilja Starzyk, siostra pana młodego, z p. K. Kamińskim; panna Marja Kosiba, siostra panny młodej z p. Celestem Morawskim, panna Stefanja Mikuła, z p. Henrykiem Kamer, panna Ewelina Karolewska, z p. Klaudjuszem Koszuta i panna Helena Szostek z p. Józefem Przybyło.

Gody weselne odbędą się w sali pp. Adamskich zwanej „Klub Polonia w Avondale".

Znawca.

— Stasiu, przyszedłeś znowu bez tornistra? Jakbyś nazwał żołnierza, idącego na wojnę bez tornistra?

— Generałem, panie profesorze.

Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom.

Podaje się do wiadomości wszystkim członkiniom wyżej wspomnianego towarzystwa, iż miesięczne posiedzenie, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 16 września, o godzinie 3-ej po południu, w Domu Sióstr, 3609 N. Kedvale ave. Członkinie są proszone o jak najliczniejszy udział, gdyż jest ważna sprawa do zakomunikowania.

Powyższe towarzystwo urządza zabawę kostkowo-karcianą w niedzielę, 23 września, o godzinie 2-ej po południu, w sali parafjalnej św. Wiatora, przy Adidson i Kedvale ave. Dochód przeznaczony jest na potrzeby Siόstr.

Łzawienie oznacza nadmierne płynienie łez.

Małżonka Ministra Polskiego w Londynie.



Pani Matuszewska, małżonka polskiego ministra rzuca dyskiem podczas światowych zawodów kobiecych w White City, w Londynie.

Noc Romantyczna Na Stanisławowie.

Dzisiaj wieczorem, począwszy od godziny 7-ej, odbywać się będzie w odnowionej sali dolnej przy kościele św. Stanisława Kostki (wejście z ulicy Bradley), balowa noc romantyczna, przy dźwiękach orkiestry p. Tad. Janasa, urządzona staraniem Kółka Dramatycznego św. Stanisława K. Spodziewają się członkinie i członkowie kółka, że liczni ich sympatycy przybędą dzisiaj na tę pierwszą tego rodzaju imprezę i spędzą z nimi ten wieczór wesoło i... romantycznie!

W skład komitetu „Nocy Romantycznej" wchodzą panie: Florencja Jankowska, Franciszka Moczulewska i Władysława Krzyś, oraz panowie: Jan Czekała, Stanisław Pawełko, J. W. Kozak, Rajmund Biernat i Hieronim Szymański. Rolę głównego gospodarza objął ks. Edward Golnik, kapelan kółka. W podejmowaniu gości pomagać mu będzie cała administracja: W. J. Jóźwiakowski, Stanisław Skibiński, pani Zofja Wierzchowska-Hintzke, Józef W. Kozak, Stanisław Pufundt, pani Pelagja Fifielska, panna Cecylja Kozakiewicz i Jan Fafiński, Jr.

Przytomny dyrektor kina.

Podczas przedstawienia niezwykle nudnego i niezajmującego filmu „Niebieska kobra, czyli kalif Amazonki" na widowni rozpoczęła się gremjalna ucieczka widzów, już w połowie wyświetlenia obrazu.

Gdy rejterada przybrała rozmiary paniki, dyrektor kina zawołał na całą salę:

— Spokój! Powoli! Nie wszyscy razem! Najpierw kobiety i dzieci!...

Wytłumaczył.

— Tatusiu, co to jest weksel?

— Weksel, Aronku, to jest taki papierek, przez jednego z przodu, a przez kilku z tyłu podpisany, gdzie zawsze tych kilku z tyłu ma większego strachu, od tego jednego z przodu.

Bunco w Norwood Parku.

Dzięki szlachetnej pracy Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy Akademji Zmartwychwstania Pańskiego, jutro w niedzielę, dnia 16go września, gwarno będzie u Siόstr Zmartwychwstanek w Norwood Parku. Towarzystwo urządza zabawę kostkową, która rozpocznie się o godz. 2:30 po południu. Dochód cały przeznaczony jest na Akademję. — Komitet czyni wszelkie starania, aby zabawa wypadła jak najpomyślniej. Nasuwa się zatem miła sposobność, by jutro spędzić kilka godzi nna świeżem powietrzu i poprzeć dobrą sprawę.

Najdogodniej dojechać do Siόstr Zmartwychwstanek można, gdy w Jefferson Park, na Lawrence ave., weźmie się taksówkę — Tri-City Cab lub omnibus — Higgins Canfield przy stacji kolei North-Western.

Urywki z powieści.

„Ręka jej była zimna, jak ręka węża."

„Mary chciała coś powiedzieć ale drzwi się nagle otworzyły, zamykając jej usta."

„Twarz murzyna stała się nagle białą, jak kreda."

„Detektyw, wsparłszy się obiema rękoma o parapet okrętu, oburącz trzymał morską lunetę i wygrażał pięścią znikającemu na horyzoncie wrogowi."

Tjara jest to potrójna złota korona papieska.

Z Marjanowa.

Dnia 27go września, wieczorem o godz. 7:30, w wielkiej sali pod kościołem, odbędzie się zabawa kostkowa czyli „Bunco", urządzona staraniem Bractwa Modlitwy za duże w czyśćcu.

*

Bractwo Mężczyzn Różańca św. urządza wielki bal jubileuszowy w niedzielę, dnia 30go września. Bilety już nabyć można od członków Bractwa oraz w biurze parafjalnem.

*

Już w przyszły wtorek odbędzie się premjowanie urządzone przez Stow. Alumnów M. B. A. Członkowie i członkinie są proszeni by oddali swoje książeczki jak najprędzej. Porozumieć się mogą z panną Leokadją Kostrzewską każdego wieczora w sali klubowej. Zabawa ta odbędzie się w sali klubowej o godz. 8-ej wieczorem.

*

Z wielką energją i zapałem zabierają się Alumni do swojej przyszłej sztuki. Dnia 28go października odegrają wesołą komiczną operetkę w czterech aktach p. t. „Dać, czy nie dać". Kto szuka rady by zwalczyć dzisiejszy kryzys niechaj zakupi sobie bilet na owe przedstawienie a tego nie pożałuje. Bilety już można nabyć albo od członków lub też w biurze parafjalnym. Dochód przeznaczony na korzyść parafji.

*

W ubiegłą środę, o godz. 9-ej rano, odbył się pogrzeb ś. p. Walerji Madura. Dzisiaj o godzinie 10:30 rano odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Grabowego.

*

W ubiegłą środę o godz. 10-ej rano odbył się ślub dr. Teofila Graczyka z panną Teresą Łabuńską. Dzisiaj o godz. 10ej rano odbył się ślub p. Hieronima Białkowskiego z p. Florentyną Olszewską.

*

W czwartek pp. Władysław i Bronisława Kamińscy obchodzili swą 10-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona była o godz. 7:30 rano.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — jutro: Oddział św. Barbary, M. P., i Trzeci Zakon św. Franciszka. W poniedziałek: Tow. Polek św. Kunegundy, Klub św. Józefa i Tow. św. Grzegorza. We wtorek: Tow. Polek św. Cecylji i Dwór Bolesława, Z. K. L. W środę: Tow. Dramatu i Śpiewu. W czwartek: Br. Dziewic Róż. św. i Gr. Zjedn. św. Ambrożego. W piątek będzie bardzo ważne posiedzenie Tow. św. Wincentego a Paulo. Uprasza się wszystkich członków o przybycie gdyż będzie wybór nowej administracji.

*

Ks. Hieronim Klingsporn, C. R., w dniu 12go września, w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej, na Mszy św. o godzinie 10-ej rano, połączył dozgonnym węzłem małżeńskim dra Teofila Graczyka z panną Teresą Łabuńską. Ołtarz przed którym nowożeńcy złożyli przysięgę, iż się nie opuszczą aż do śmierci, był gustownie udekorowany i oświetlony. „Veni Creator" odśpiewał p. Kozioł a na skrzypcach wtórował p. E. Gontarek zaś na organach p. Stefan Bolewski, miejscowy organista. Młodej parze drużbowali: p. J. Konoza z panną M. Łabuńską. Kwiaciarką była panna Konstancja Sumień. Po Mszy św. według przyjętego zwyczaju było przyjęcie najpierw w domu rodziców pani młodej a właściwe gody weselne odbyły się w sali Oaza. Pokaźna liczba gości bawiła się ochoczo przy dźwiękach doborowej muzyki. Telegramy gratulacyjne dla nowożeńców nadesłali: pp. Sikorscy ze Sejmu Zjednoczenia, pp. C. Graczyk, panna Zimna, p. Leon Hełminiak, p. Bolewski, ks. W. Okulczyk, C. R., p. F. Klonowska, p. P. Ryszka, pp. I. Demscy, pp. F. Gogolewscy, pp. P. Staniszewscy, pp. L. Imbior, p. Sikorski, pp. E. Graczyk, pp. J. Gordon, pp. C. Labuńscy, pp. J. Bielawa, pp. I. Labuńscy, pp. H. Sumień, pp. T. Bosek, pani F. Graczyk i pp. P. Labuńscy. Dr. Graczyk prowadzi swe biuro dentystyczne na Jadwigowie.

PAŃSTWO ADAMSCY URZĄDZAJĄ WIELKĄ ZABAWĘ

W sobotę, dnia 22go września, z okazji otwarcia dwóch pięknych sal w Avondale, Wonderland Ball Rooms, 2934-2940 Milwaukee Ave., pp. Adamscy urządzają piękną zabawę, na którą zapraszają całą Polonję.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą, a wszyscy są proszeni na tę zabawę przez łamy dzienników.

Bilet od osoby kosztuje tylko 50c łącznie z przekąską.

Będą przygrywać dwie orkiestry, polska i amerykańska, prócz tego pp. Adamscy przygotowują wiele niespodzianek.

A więc, wybierzcie się wszyscy, bo będzie tam uroczo i swobodnie! P.R.M.